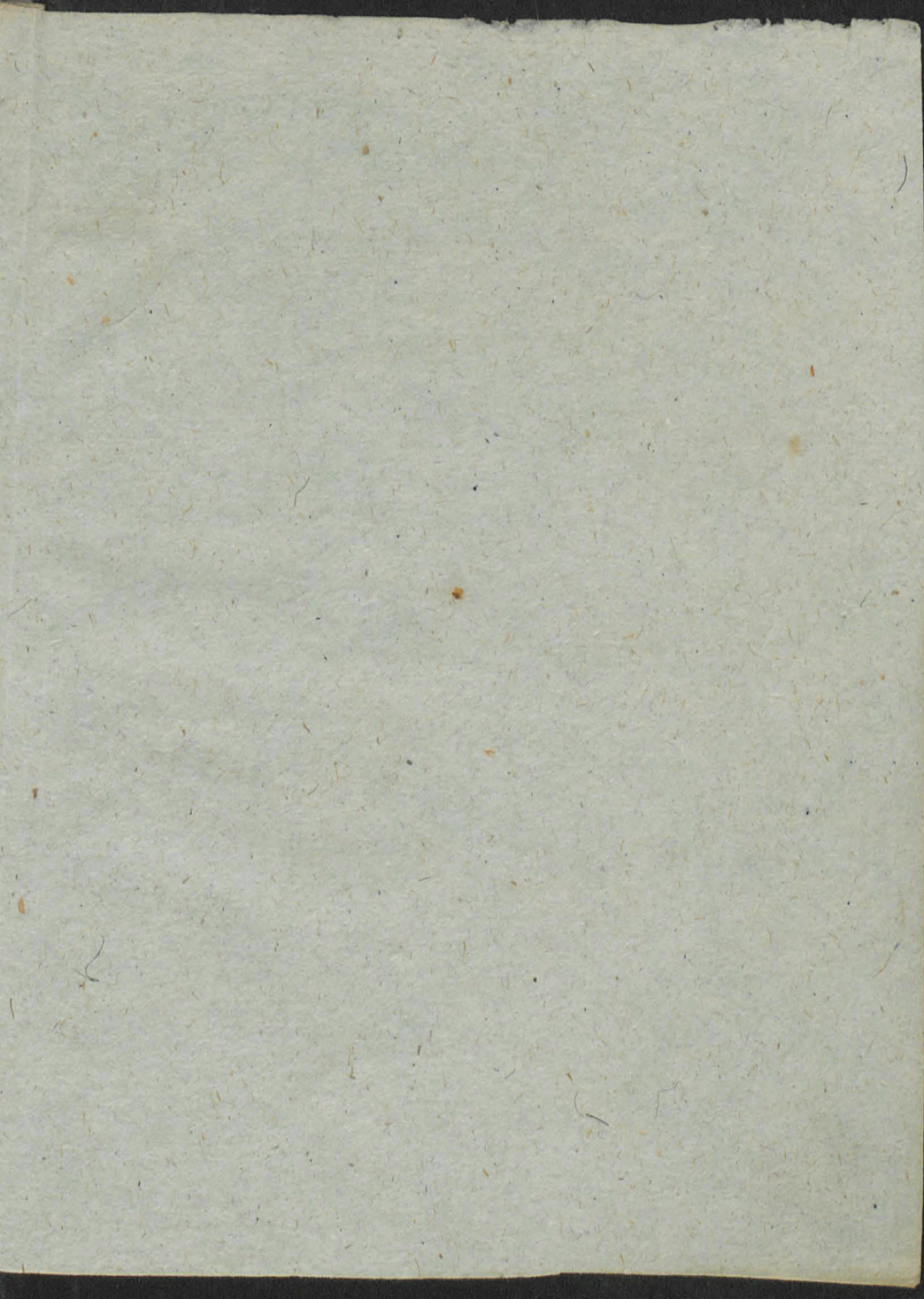


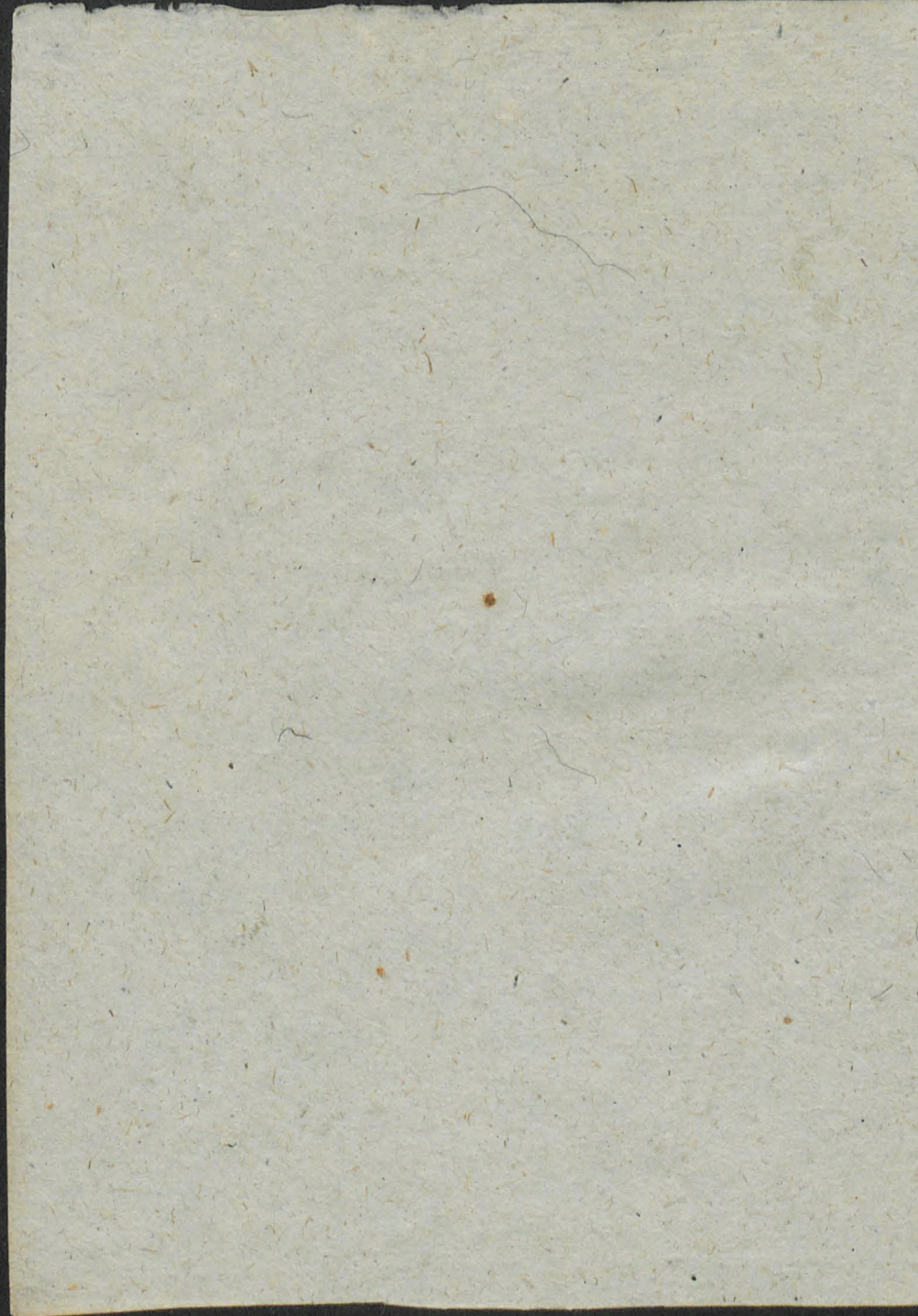
BIBLIOTEKA

Zakł. Nar. Im. Ossolińskich

2.088







OS+SO

RELACYA

Albo

Krotkie opisanie

*Cudow niektorych y dobrodziejstw
przednieyszych,*

B. STANISŁAWA KOSTKISOC: IESV;

Ktoremi / ná wzywánie pomocy iego / Pan
Bog ludzi stanow wšelákich / cudownie w Krole-
stwie tym pocieszył.

Z P R O C E S S O W,

*W Archidiecezvey Gnieźnieńskiey y Lwowskiey, także Biskupstw
niektorych w Koronie tey; z rozkazánia Stolice Apostolskiey,
dla Kánonizácyeey iego czynionych.*

Cudow innych rozmaitych / Ktoremi po tak wielu
odleglych krájach slynie / dla krotkósci
nie wspominaiae.

Do druku podána, ná wiecsa chwale Bozha, y po-
cieche Narodu nášego.

Z dozwoleniem Stárzszych Zakonnych / y Wzzedu
Duchownego.

W K R A K. W Drukárniey Andrż : Piotrsk: Typogr :
K. I. M. Roku Pańskiego, 1 6 3 0.





A P P R O B A T I O.

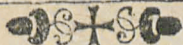
GASPARDRUBICKI, Praepositus Prouincialis Prouin-
ciae Poloniae Societatis IESV. Cum aliquot Docti Nostra
Societatis Viri, Librum Polonicum de Miraculis B. STANI-
SLAI KOSTKA, à P. Nicolao Oborski eiusdem Societatis col-
lectum, perlegerint, atque utiliter in lucem edi posse, consuerint, do-
facultatem praedictum Librum imprimendi; si eis ad quos id spe-
ctauerit, ita visum fuerit. In cuius rei fidem hoc testimonium ei-
dem Auctori operis, dare volui. Cracouia, 4. Iulij, 1630.

Gaspar Druzbecki Prouincialis.

Ja F. SEBASTIAN NVCERYN, Kościół Ká-
thedral: Kráť: Káznodzień Ordinarius, y Ksiąg do druku
w Biskupstwie Kráť: Censor / te Ksiągki o Cudách / żywot
świątobliwy B. STANISLAWA KOSTKI, Zakonu Soc:
IESV, wyswiadeżających / napisáne / y od Oycow tegoż Za-
konu przeyrzáne / aby mogły bydy drukowane / pozwo-
lilem. Dnia 23. Lipca / 1630.



XVII - 2088 - II



S V M M A R I V S Z

Zywota *światobliwego*, B. STANISŁAWA KOSTKI
 Soc: IESV, który on, w ciele będąc, *Anielska czystość*, y goraca
 przeciwko Bogu miłość, y innemi wysokiemi cnotami, niemniej
 iako y cudami przedziwnemi y rozlicznemi, z d^{aru} P^{án}skiego,
 doś^{ta}tecznie oświadczył; kwoli tym którzy go niewi^{ado}-
 mi, krociuchno zebrány.

Stanisław/Przeacney F^{am}iliey z K^ostkow^á K^ostkow/
 (ktorych sławe y Dignitárstwa Senator-
 stie/Kronikarze Polscy/ blisko od czterech set lat/
 w Domu ábo Z^{er}bie Dabrow^á wspominaia)
 wrodził sie Roku P. 1550. w teyże starodawney Oyczyźnie/
 y pierwszym gniazdzie Przodków swych/ K^ostkowie/ w
 K^{ró}lestwie M^ázowieckim/ w Powiecie Ciechanow^{sk}im/
 Diecezey Biskupstwa P^lockiego/blisko Przasnys^á/ tedy też
 byl ochrzczony: Oyc^á miał Jan^á K^ostke z K^ostkow^á/ Za-
 k^oci^omskiego K^ástellan^á: M^átk^e F^{am}iliey t^áż^e wielkiej/
 M^álgorz^áte K^{ry}sk^á z D^{ro}bnin^á/ z Domu P^{ra}wdzic. Ten
światobliwośc^á żywota swego/ wysoki rodzay/ y sławe
 w^{sz}ystkich Przodków swych daleko przeszedł; z m^lo^doś^{ci}
 z^áraz d^{ar}ami P^{án}skimi z nieb^á obd^ár^ony/ t^ák żył/ że nie-
 winności/ y kwiatu p^ánienstwa swego/ áż do samey śmier-
 ci nienaruszenie dochował. Lat m^áta^c 13. do Wiednia
 K^ákuskiego ná náuk^e posłany/ z star^{sz}ym Br^átem swym
 P^áwłem/ (ktory potym byl żywota t^áż^e áż do śmierci
światobliwego) t^ám posł^ámi czestymi/ y ci^ál^á trapieniem;
 Ch^{ry}stusa P^án^á w S^ákramencie swietym codzien^{ie} nawie-
 dzaniem; nabożeńst^{wem} ku przeczys^{te}y M^átk^e iego/ y me-
 czennicy B^árbarze swietey/ mił^ozeniem/ y życiem miedzy
 domowymi iakoby pustelniczym; modlit^wo^go do tego go-
 rac^á/ dzienna y nocna/ w ktorey podczas od siebie odcho-
 dził; b^árzo y w^{sz}ystkich wstawil sie. Potym przed^o *świ^át*

Rodził sie w
 Mazonsku, z ro-
 dzicom zacnych.

Czystość nien^á-
 ruszona dośmier-
 ci zachował, z
 niewinności.

W pobożności y
 w naukach, cwi-
 czony w Wie-
 dniu.

Do naswietse-
 go S^ákramentu,
 naswietsey m^á-
 tki Bożey, y B^ár-
 bary s. P^ánny y
 mecz; nabożny.



Summáryus̄

Slubem sie do Zakonu obowiazuie.

W chorobie, czarta krzyzem s. od siebie odpedza.

Z reku Anyelskich, przy obecności Barbary s. namietusy Sakrament bierze.

Matka Panska, z malskim Synaczkim, onemu sie pokazuje, iego zdrawia, y do Zakonu wystapic mu kaze.

Z wbozim sie w sady odmiennusy, na pielgrzymstwo sie puscił, szukaiac gdzieby go do zakonu przyieto.

Cudownie w pogoni od swobich vchodzi.

Od B. Franciszka Borgie, w Rzymie do No-

sobie obrzydzywszy / do Zakonu Societatis I E S V, prosic sie poczal : lecz gdy go Zakonnicy oni / Kłopotu sie oni na pierwszym swym do Polski wstepie / obawiaiac / bez woley rodzicow iego przyiac niechcieli : slub Bogu rzynil / do rodzicow sie nigdy nie wracac / y prosby swey do Zakonu nie przestawac. W tym cieško zachorowawsy / hatańa / w psá wielkiego czarnego postaci / ktory go chcial wdawic po trzykroć / modlitwa y znakiem krzyza s. od siebie odpedzil. W domu Heretyka Senatora / tak chorem lezac / á síly swe vstawaiace baczac / bez Sakramentu s. obawiaiac sie vmrzeć / wzywaiac Patronki swey Barbary s. (o ktorey to byl czytal y slysal / ze kto sey wiernie sluzy / bez tey swiatości nie rmiera) z rak dwu Anzolow / przy bytności teyze s. Panny y Meczennice / Sakrament Ciála Pánskiego / z wielka swa poćiecha / cudownie przyial. W oneyze chorobie / konac iuz poczynaiacemu / pokazala sie Matka Panska / y z Synem swoim / w postaci dzieciatka malego ; ktorego na lozko iego polozywszy / zdrowie iemu przywrocila : y odchodzac napomniála / zeby sie oddal p. Bogu w Zakonie Soc : I E S V, do ktorego sie prosil. Tak ozdrowiawsy / á od Prowincyala Rakuskiego tegoz Zakonu / Laurencyusa Mainsa / dla tey przyczyny / co y pierwey / do Zakonu nie przypuszczony : czesc dobra noci na modlitwie strawil / w vbozie sady wieyskie rano barzo vbral sie / y Sakrament Panski przyiawsy / pieszo z Wiednia potaiemnie vszedl / do Piotra Kanizyusa / Prowincyala teyze Religiey wyzszych Niemiec ; na ktorey drodze / cudownie z rak domowych swych / ktorzy sie byli za nim w pogonia pusčili / byl wybawiony. Od Kanizyusa takze iako y od Mainsa / y dla teyze przyczyny / na ten czas odrzucony / do Rzymu pieszo puscił sie / y tam przez Wlostick 12. set mil / Polstick 246. (tak daleko z Wiednia na Dyling do Rzymu) zaszedhsy / od Generala Soc : I E S V, B. Franciszka Borgie / Ksiazecia niegdy Gandyskiego / przyiety byl do tegoz Zakonu / Roku 1567.

w dzien

żywota B. Stán: Kostí.

w dzień śś. Apostolow/ Szymoná y Judy/ w lat będąc 18.
 W Zakonie żyjąc/ przedko oczy wszystkich/ dla doskonałych y
 wysokich cnot swych / ná sie obrocił. Pokora y wzgarda sa-
 mego siebie/ dziwna w nim była. W kuchni Kucharzo wi-
 drwał y wode nosząc / y inne podle posługi odprawując / za-
 kuchciá długo z wielką chęcią służył. Grozby strogie listo-
 wne/ Oycá swęg Rástelaná/ ná wszystkie despekty dla Chry-
 stusa gotowym będąc / meznym y nieustrásonym sercem
 zniósł/ y od życia Zakonnego odwieść sie nie dał. Czas spá-
 nia krotkiego wyia wszy/ wszytek niemal inšy/ ná modlitwie
 trawił/ w ktorey dziwne światło od P. Bogá nań zstepo-
 wało. Tak wielką miłością ku P. Bogu pałał/ że dla go-
 racá ná ciało z wśilności wnetrzney wynikájącego / chusty
 zimną wodą zmaczane/ do serca iego przykładác / y wstawi-
 czność one modlenia/ z ktorey to pochodziło / rozrywác mu-
 musiano. Rozmowy iego duchowne / iák plomien z pała-
 jącego piecá wynikájący / mowiacych z nim / wielką mi-
 ściá Bożá / y żadzą do pilności okolo zbáwienia swęgo / zá-
 palály. Posłuszeństwo / zakonnego życia doskonałość naye-
 wietšá/ y natrudniejšá/ zupełne w nim we wszystkim było/
 tak że go zá żywy doskonałości zakonney Obraz / wszystkim
 inšym Zakonnikom swym/ Staršy iego Zakonni/ do náślá-
 dowania pokázowali. Krotká prošba swá do P. Bogá /
 Brátá iednego Zakonnego/ od bárzo čieškiego háránskiego
 nágábánia wybáwił. Twarz iego iásnością niebieská dzi-
 wnie oświeconá widywano. Ná patrzący/ do zámilowá-
 nia czyštości pobudzali sie. Ná ciało swe / acz onym gora-
 cym modleniem sie bárzo zemdlone / wielce był strogi / ono
 postámi/ wlošienicá / y biczowaníem trapiąc : y tak szez-
 śliwie sam z sobá waleząc / w krotkim czasie / dluga cnot
 droge odpráwił. Dziesiątego Miesiáca/ po wesčiu swym
 do Zakonu/ w kuchni/ ná wezwanie Wáwrzyniećś. Patroná
 swęgo / onęgo miesiáca / ktorego święto ná ten czas było /
 aż do obiádu z potory odslużył / (rozmaíte inne ciała

nicyatu Socie-
 tatis przyięty.
 Cnoty ięgoroz-
 máite.

Pokorá, y wzgár-
 dá sámeego sie-
 bie.

Męstwo y státek
 w powołánis
 swoim.

Vmartwienie.
 Modlitwá wstá-
 wiczna.

Miłościá Bożá
 serce rozpalone.

Rozmowy du-
 chowne, y go-
 race.

Posłuszeństwo
 doskonałe.

Wizerunk dru-
 gim, doskonało-
 ści zakonney.

Skutek modli-
 tny ięgo.

Świátość nie-
 bieská ná twa-
 rzy ięgo.

Do czyštości po-
 budká drugim.

W kárności ciá-
 lá swęgo, strogi.

Do Patroná swę-
 go miesieczne-
 go, Wáwrzyniećś

Sum : żywota B. S. Koski.

ś. nabożeństwo iakie.
Śmierć swoie przepowiała.
lakie do niej przygotowanie.
Nawiedzenie od matki Bożey, y świętych drugich, przed skończeniem.
Tey godziny v-miera, ktorey naswier. Panna do nieba wzięta była.
Grzechu śmiertelnego nigdy sie nie dopuścił.
Postać iego w dziecźnie nabożna.
Śmierć iego nąd przyrodzony sposob.
Obiawiona wielom chwala iego niebieska.
Ciało iego zupełnie nilezione, z wonności cudowna z grobu.
Cudami po wstytkim świecie słynie, y nabożeństwo do niego wielkie.

umartwienia/ wieczor przedtym / y z iawnym przy wsty-
 skich biczowaniem / dla tegoż uczyniwszy) tegoż dnia cho-
 rzeń począł : y trzykroć tylko tereyane miaiwszy/ czas śmierci
 swey kilka kroć duchem Proroctkim przepowiedziaiwszy / y
 Sakramenta święte przyiawiwszy / na ziemie iako prosił z po-
 kory/złożony ; pierwey Krucyfix/y Obraz matki Bożey/na-
 bożnie całuiac/ a poty z samą Matką Panską / y z wielą śś.
 Dziewic witaic sie/y rozmaitych śś. Patronow swych wzy-
 waic / spokojniuchno ducha swego tworey swemu oddał/
 mało coś przed świtaniem / w dzień sam Wniebowzięcia
 Bogarodzice Panny/Roku P. 1568. w lat będąc 19. ktory
 wstył wiek bez żadnego grzechu śmiertelnego przeżył.
 Był wzrostu miernego / twarzy wspaniałey / rumianej / y
 pełney / lu weyżrzeniu wdzięczney/ na ktorey znacznie wne-
 trzne iego nabożeństwo znać było : włosow czarnawych /
 oczu wesołych/ ale z nabożeństwa płacziwych. Śmierć ię-
 go nie była sposobem przyrodzonym/iako lekarze świadczyli/
 ale za osobliwą sprawą y zrzadzeniem Bożym. Chwala iego
 niebieska teyże nocey ktorey umarł/ y nie raz potym/rozmaiz-
 tym obiawiona była. Pochowan tamże w Rzymie/w ko-
 ściele Zakonu swego ś. Andrzeia Apostola/ gdzie ciało iego
 dlugo zupełnie znalezione; z ktorego y wonność przedziwna
 kilka kroć cudownie wynikała / Roku 1602. y 1614. gdzie
 ludzie stanow rozmaitych/ łaski wielkie za iego wzywaniem
 odnośa. A wielkie tamże jest do niego nabożeństwo/ iako y
 we wstytkiej Europie; nawet w Indyach samych/w Bra-
 zylu/Meksyku/y Ameryce na nowy świecie/y wszędzie sie cu-
 dami wielkimi wstawia/ z wielką Narodu naszego sławą /
 y pociechą. O Kanonizacya iego iuz trzy Synody Du-
 chowienstwa wstytkie^o w Polsce/ instancye/wespol z Kro-
 lem J. M. do kilku Papieżow uczyniły / y wiele ludzi za-
 cnych z Europy/y z Noweg świata; do ktorey sie iuz y Sto-
 licą Apostolską skloniła/ y inne rzeczy (oproczy koscju/ o ktory
 natrudniemy) są pogotowiui. Na cześć Bogu/ y śś. iego.

PRZED-

PRZEDMOWA

Do Czytelniká pobożnego.



O Bog wszechmogacy dla chwały swo-
iey, y slug swoich, siebie goraco miłu-
iacych, wslawienia, chciał mieć wiá-
domo wiernym swoim, tego sie tłumić
y gásić nie godzi; ále raczey do dalszey
znádomości drugim to podáwac, rzecz slusna, y wolej
Bożey wygadziac, potrzebna zgoła iest. Zta bowiem, że
tak rzeka, kondicya, iego dobroć, nam dárow swoich u-
dzielac zwykla; lubo to iáwnie, lubo potáiemnie; áby
dobro ono nie stánowilo sie w pierwszym iákoby kroku od
wysścia, y początku swego; ále żeby splywalo daley, y
drugim sie udzielalo: nie inaczey iako gdy od zrodla
wod żywych, plynace wody, mieysca iedne nápoiwszy y
wypełniwszy, ciagna sie y splywáa daley na pożytek spol-
ny stworzeniu. Co iako w elementách y w innych rze-
czách naturalnych, z každodziennego doświadczenia,
(bysmy sie tylko w tym sporządzeniu Tworcy nášego,
przy patrówac, y ono mile, nie bez wciechy y pożytku du-
chownego, uważac chcieli) tak niepochybnie, gdzie
przeszkody nie máś, y w rzeczách láski, nádrzyrodzo-
nych, dziać sie toż widzimy: reka ábowiem Pańska nie
iest skrocona, y zrodlo dárow y lásk iego, nigdy nie wy-
sycha, áni iest zawarte; ále owsem plynie z wielka ob-

fitością, bez przestanku, i dzielać się dostatecznie (co własna jest dobroci oney nieskończoney i nieogarnioney) stworzeniu swojemu, osobliwie w ludzkiej naturze rozumnemu, według nauki oney Zbawiciela naszego: Pater meus usq; modo operatur, & ego operor. Ioan: 5.

Takowych operacyi, albo skutkow łaski Bożej nader hojney i opływaiacey, abyśmy się przypatrzeli, w świeżym przykładzie dziwnie umiłowanego sługi Bożego, Błogostawionego STANISŁAWA KOSTKI Societ: IESV, Patrona nowego narodu naszego Polskiego; zdało się za pochwałą i dozwoleciem Przełożonych, do wiadomości pospolitey w druk podać niektóre cudowne sprawy łaski Bożej, w rozmaitych potrzebach ludzi utrapionych doznane, na wzywianie i przyczynę jego; wielkich zasług przed Bogiem, lubo to w młodym wieku będącego; którego on sobie od żywota zaraz matki obrał, i policzyć raczył między gorące sługi, i pokojowe swoje; zachowując go przy nieoszacowanym klejnocie niewinności na chrzcie świętym wziętey, po wszystkich dni żywota jego; z pomnożeniem w nim cnót rozmaitych, i darów swoich niebieskich, za któremi predko przyszedł do tak wysokiego stopnia światobliwości, o iakiej się każdy z przeczytania żywota jego, od rozmaitych już nie raz w druk podanego, sprawić może: ale niemniej i z tych znakow, i cudow, któremi Pan Bog zasługi jego, już po wzięciu onego do chwały swoiey, światu wszytkiemu wyświadczyć chciał. O których gdy się Stolica

świeta

świeta Apostolska, tak rozstawionych y zagešczonych, według zwyczajów kościelnego, z wywodów pewnych, to jest, ex Processibus informatiuis, dowiedziáł; ná instáncya Naiásnieyšego Krolá y Páná nášego, Z Y G M V N T A Trzecięgo, šczęšliwie nam pánuiacego, y ná próšbe Duchowieńštwá wsytkiego Koronnęgo, ná trzech inż Synodách Prowincyjálnych w Piotrkowie ponowiona, wydał Ociec świety naprzód PAWEŁ Piaty, á potym V R B A N V S tego imienia Osmy, pod ten czas namiestnik Chrystusów, Commissia, przez Remissoriales literas do Polski, y w inše Pánštwá Chrzešciáńskie; áby znowu wrzedownie inquizycye dowodne były odprawowane, po rozmaitych Biskupstwach, gdzieby tylko nabożeńštwo iáké ku temu sludze Bożemu kwitneło, o światobliwošci y takowych cudownych sprawách ięgo; lubo te przedtym ná tychże mieyscách, władza Biskupia odprawowane były; żeby zá takowá pilnošcia y ostrožnošcia, kéorey w tak powaźnych sprawách, iáká jest Kánonizácya, Košciól świety zdawná zwyklázázywáć, omyłki żadney, y ofsukánia nie było: gdy w ten šposob sludzy wierni Pánšcy, nie tylko w niebie, ále y tu ná ziemi nagrode swoie y honor przystoynny odnošá, ku pomnoženiu wietšey chwały Božey, y ná pobudzenie nas z oziebłošci nášey w službie ięgo świetezy; przypátruiac sie, iákó dobroć ięgo niewypowiedziána, obšcie prace y usługowania wierne, y štáteczne, slugom swoim nie tylko wieczne, ále teź y doczešnie pláci. A tenéi jest włásny cel y ko-

niec, w kościele Bożym Kánonizowania świętych; którego y sami Święci, iuż z Bogiem swoim kroluiacy, dla tychże przyczyn prágnać mogą, y mile im iest pewnie od nas stáranie, o takowa ich cześć, tu ná tym świecie, przez Kánonizácie: ponieważ sie ściaga ku czci tego, który ich wiecznie uczcił; gdyż nie tak oni, iáko on sam uczczony iest w slugách swoich: y my brácia ich pozostáli, ieszcze tu ná tym wygnánium pielgrzymuiacy, wielkie ztad korzytki duchowne, ktorých nam oni prágna, y do nich pomagáia, odnośiemy. Co inśe Narody, Krolestwa y Páinstwa Chrześciańskie upátruiac, wielką w tym żarliwość swoie, pochwały y sławy wieczney godna, pokázuia, gdy sie o Świętych Pátrońow swoich Kánonizácie, uśilnie stáráia, y ná nie koszty wielkie, dziwna odwaga y wśpániałośćia czynia; wierzac temu, że im to nie tylko u Narodow postronnych sławe y pochwałę przystoyna, ále co wietśa, u Bogá y Páná ich przysługe, y u nich sámych pomoc y ratunek w potrzebách, y przygodách, iák dusznych tak y cielesnych, niepochybna iedna. A że tak iest, słuśnie y Narod náš Polski śczyć sie tym może, że mu ná takowychże Pátrońach domowych nie schodzi, ále ráczey onych przybywá, z ktorých sławe takżepo wśytkim świecie, y ozdobe bierze; wespól y przytki pomienione, iáko pospolitemu dobru, tak y w osobności káżdemu służace. Doználišmy nie raz ogólem wśyscy, ná cieśkich woynách ich pomocy y obrony, częstokróć zárabiaiac ná surowe reki Bożey plagi, y karánia, że ich

wzywá-

wzywaniem y przyczyna odnošiliſmy poſolgowanie, abo teſz zupełne onych oddalenie, y uwolnienie; czego ſie y w tych Przykładách cudownych doczytać moſzeſz. Doznawali takſze, y do tad doznawáia, rozmaitego ſtani ludzie w oſobnoſci, iákich im P. Bog łask, y dobrodzieyſtw cudownych, ná wzywánie y przyczynę B. STANISŁAWA KOSTKI, z miłoſierdzia ſwego Uſzycać raczył; gdy ślepi, głuſy, chromi, ũłomni, zápowietrzeni, opuchli, goráiacy, toniacy, nieuleczonemi chorobámi złoſzeni, od Doktorow opuſzczeni, ránni, od pogáńſtwá zábráni, od nieprzyjaciol ũei ſnieni, opetáni, ũmierdiacy, y iuſz ũmárli, do żywotá przywroceni, y innemi rozmaitemi chorobámi y przypadkami nieſzczeſliwemi ũtrapieni, póciechy y pomocy predkie y nagle odnošili; iáko o tym doſtátecznie ſámi, ktorých było do kilku ſet, pod przyſięga, ná inquizycyách, władza Stolice ſ. Apoſtolskiey czynionych, zeznali: tych imioná y nazwiſká, w ſámych Proceſſách autentycznych, y z innemi okolicznoſciámi, przy opiſaniu cudow, znáyduia ſie wſytkie; tu iednak w tey Kſiáſzce, iáko y ſámych cudow przebránych, czáſtka ſie tylko (máiac wſzľad ná ckliwego y zabáwnego Czytelniká) połoſzyła; zaniechawſy namyſłnie innych, tak tutecznych domowych iáko y cudzoziemſkich, takſze rozmaitych podziwienia godnych cudow, ktorých ludzie w obcych kráiách, do tego teſz náſzego ſwietego młodzieńcá y Pátroná naboſni (iákich ieſt dziwnie wiele) ná ſobie doznawáli; gdyſz y te nie zádlugo, ſwego czáſu, we-

społ z Historya żywota iego autentyczna, y Processami
 potwierdzona, beda dostatecznie opisane, osobliwie po o-
 statniey deklaracyey Kánonizowania iego; ná ktorá iuż
 temi czasy Processy posłane do Rzymu, támże według
 porzadku kościelnego przegladána, y uważána, y w do-
 brych terminách y nadziei (iáko piśa z támtad) zná-
 duia sie, ku pócieśse Korony tey, y ozdoby wśyrkiego Ko-
 ściola Kátholickiego; by tylko pomoc do kosztu, y náklá-
 dow ná to niemáłych, ludzi pobożnych, y temu Swietemu
 przyiadnych, z hoynemi rekámi przystapilá. Wiedzieć á-
 bowiem potrzeba, że iáko spráwy niektóre poważne mie-
 dzy ludzmi, iákowe sa wesela, chrżiny, wiázy ná Páń-
 stwa, ná urzedy zacne y dignitárstwa, Tryumphy po-
 zwyściestwách, y inne tym podobne, przystoynie według
 potrzeby w swoiey okazałosci bywána odprawowane, co
 bez kosztu y pracey bydz nie może: tak dáleko przysto-
 iniey y slusniey iest, w kościele Bożym, opera Religio-
 nis publica (z ktorych iest też niepoślednia Kánonizá-
 cya, ábo poczytanie w liczbe świetych slug Páńskich, iuż
 z nim w niebie kroluiacych, y świádectwo iáwne zaslug
 y światobliwosci ich) áby byly odprawowane z iák ná-
 wietśa bydz może uczciwosciá y wspaniáłościá; co tak-
 że z kostem y nákládem niemáłym być musi: gdyż tu nie
 idzie o uczczenie Pánów ziemskich, ábo ich slug y przy-
 iaciol, iáko ná świecie, ále o cześć sámego Boga, Pána
 náđ Pány, y wiernych slug áprzyiaciol iego; ktorych on
 uczcił w niebie chwála swoia, y tu chce áby byli ucz-

czeni na ziemi, w kościele świętym jego ; gdzie też oni chwale y cześć jego rozmnażali : przetoż słusznie Kościół święty, takowe wesela y Tryumphy, na znak zwycięstwa ich, y korony pozyskane, y iak najwielbsza bydz może czystości, według dawnych zwyczajow, y obrzędow chwalebnych, onym sprawuie, wystawia, y innym wiernym toż czynić z przewagą y nabożeństwem dopuszcza, y cześć im przystoyną, która zowia dulia, wyrażać przykazuje : Sic honorabitur, quemcumq; Rex voluerit honorare. *Esth: 6.*

A ponieważ tak ma bydz uczczony, ten którego Bog uczcić chce; przystoyna rzecz jest, konformuiac sie wolei jego świętey, abyśmy też tego umilowanego sluge jego, a Patrona naszego, Błogosławionego STANISŁAWA KOSTKE, kość z kości, y krew ze krwi naszej, którego on ku ozdobie, pociesze, y pożytku naszym, iako za żywota, tak y po szczęśliwym z tego pielgrzymowania wysciu, dziwnie wielkimi łaskami y dárów swoich niebieskich prerogatywami, y cudownemi sprawami, iako y inne rozmaite światło swoje, uczcić, przyozdobić, y uprzywileiować raczył; także y my iako sie godzi czcili, y śanowali: a osobliwie stáráiac sie y pomagáiac, według przemożenia y nabożeństwa, aby ten honor y podwyższenie, które sie iemu w Kościele Bożym, przez Kanonizacyę gotuie, tym przedzey koniec swoy otrzymało. za czym wątpić nie potrzeba, że też on wzdiem, tym

B

takowym,

tákowym, ku pomnożeniu przez to chwały wietsey Boga y Pána swego, promotorom y pomocnikom, szczerym sie czasu swego w potrzebách ich, iáko duchownych, tak y do żywotá tego, y onego wiecznego służących, przyczyna swoia swieta, stawi; o ktorey wadze, y skutkach nieomylnych, te láski y cuda, z wielu niektóre krotko zebrane, upewnié nas, y do szukania iey, a zá tym (co nawietśa jest) y do zamilowania Pána Boga, dawce dobra wśelákého, pobudzić moga.

Ecclesiastici 44.

SVnt quorum non est memoria : perierunt quasi qui non fuerunt : & nati sunt quasi non nati. Corpora Sanctorum in pace sepulta sunt, & nomen eorum viuit in generationem & generationem : sapientiam ipsorum narrant populi, & laudes ipsorum nuntiat Ecclesia.



Cudá niektore z przednieyszych

**B. STANISŁAWA
KOSTKI SOC: IESV,**

*Wybrane z Processu Káliskiego, Archidiecezney
Gnieźnieńskiej, władza Stolice S. Apostol-
skiej dla iego Kánonizácyey czynie-
nego.*

*W którym było świadków przysięgłych
czterdzieści y pięć.*



Ciec Zygmunt Brodowski / Societatis IESV,
máiąc lat wieku swego 61. w Roku Pánstím /
1621. dnia 19. Września / paralizem abo po-

*Od parali-
zu zleczo-
ny.*

wietrzem zaráżony będąc w polu / tak iż ręká prá-
wą y nogá władać nie mógł / leżąc tylko ná loż-
ku śmierci pewney czekał / wziąwszy już y Sakrament osta-
tniego pomazania / ná dzień Błogostawionego Stánisła-
wa Kostki / którego święto ná ten czas przypádko dnia 24.
Páździerniká / slub w nádzieie iego / do Pána Boga / przyczy-
ny / uczyniwszy ; nátychmiast poczał sie lepiej mieć / y ozdro-
wiał / á ręká y nogá iako y przedtym używał. Já co Pánu
Bogu dziękując / ná znak doznánego dobrodzieystwa / v ie-
go Oltarzú w kościele Collegium Káliskiego / gdzie ná ten
čas mieszkał / srebrná tabliczkę zawiesił / z dozwoleniem
Stárfych.

Zophia z Lutogniewá Lipska / w Káliskim Woje-
wodztwie / w Jástrzebnikách blisko Kálisá mieszkájąc / w

*Czárámi
zepsowana.*

z ślubem
dzieciak swo
ich, teyże
godziny gdy
iuz wmera-
ła, zdrowie
bierze.

roku P. 1619. ciężka choroba/ przez złych ludzi czary / była
złożona tak iż niosłaret / nie wstawiając wiecey od Niez-
dziel kłku z lożką / suchotami do ostatniego terminu żywota
przyprzedzona była. o czym gdy K. Pleban tameczny y domo-
wi/ dali znać oplakanej matki synom / ktorzy sie na ten czas
w Kalskiego Collegium Szkolach wzyli / Mikolajowi /
Stanisławowi / y Wacławowi; a oni za porada iednego
Oycá Societatis (do ktorego też prosiac o modlitwe za w-
mieraiaca/ pisano) sedhsy tamże do kościoła przed Obraz
cudowny B. Stanisława Kostki / z płaczem / za miley ma-
tki zdrowie (iuz też przedtym oycá wtraciwszy) P. Bogá /
przez przyczynę y zasługi tego slugi tego / goraco prosili / y
ślubem sie pewnym / ktory im on Kapłan na karcie był na-
pisał (mowiac go wespól za starszym bratem) obowiazali:
zaraz teyże godziny/ iuz konaiaca matka/ zdrowie / iako po-
tym/ stosuiac czasy / porachowano / zupełnie otrzymala: y
sama takze na tenże obowiazek slubny / dowiedziawszy sie o
nim/ z dziećkami swemi odnowiony/zezwolila. Zaczyn też
zaraz czarow onych brzydkie znaki odkryly sie / od ktorych
ona wolna napotym zostala: wybawienie od nich / y zdro-
wie swoje / Panu Bogu za przyczyną Patroná tego przypis-
uiac/ y onego wystawiaiac.

Od Cephá-
liki, abo
wzrodow w
głowie, wy-
bawiony.

Ociec Marcin Tussenius Soc: I E S V, w roku P. 1622.
lat swoich okolo 50. mając/ mieszkaiac w Prusiech w Col-
legium Soc: I E S V Torunskim/ ciężko na bolenie głowy za-
chorzał/ skryte w niey wrzody przez dwa miesiaca cierpiac z
wielkim zapaleniem/ktorych dwa przednieyszy y Krolowsey
Doktorowie/rozmaitych lekarstw/plastrow y mazania wzy-
waiac z wielką pilnością/ zmieczyć y wyrabic na mierzch-
nie mogli / abo przynamniey frogich a ostatnich prawie bo-
low / tak we wnetrznych iako pomierzchnych / ktorych tym
wiecey co godzina przybywalo/ wlyć. Widzac on ze pomo-
cy ludzkie swego skutku nie braly / a choroba barziesie sie stro-
zyla/sily y smysly odeymuiac/ a osobliwie sluchania dla zale-
głych w-

głych wſu; wdal ſie do Boſkich rátunków / wziawſzy ſobie
 ná pomoc / w oſtátnim práwie niebeſpieczeńſtwie zdrowia /
 Oycá ſ. Ignácego / y Fránciſká Káwierá / ná ten czas ieſzcze
 nie kánonizowanych / przed P. Bogiem zaſługi y przyczynty :
 lecz gdy y tu rátunku oczekawanego nie doznawał (iſ ten
 Oycowie ſynaczkowi ſwemu / ná wſtawienie iego / bez po-
 chyby záchowác chcieli) wczul w ſobie nowe náchmienie z
 niebá / aby ſie Błogóſłáwionemu młodzieniaſtkowi Stáni-
 ſławowi Koſce / do którego on przedtym máło co miał ná-
 bożeńſtwá / w tym oſtátnim terminie żywotá / zalecił ; mo-
 wiąc tak ſam w ſobie : Tyć ſobie tego młodzieniaſtká lekke
 wazyſ / y poniektád gárdziſ nim ; aleć to dziećie wielkie ieſt
 przed Bogiem / y wielu ſtárych przewyżſa. Takowe tedy ro-
 zumienie o iego ſwiątoſtliwości y wſnoſć w pomocy iego
 w ſobie wzbudziájac / bedac nieznóſnemi ſciſniiony bólami /
 weſtchnawſzy z płáczem / w te ſłowá modlitwe ſwoie do
 niego obrócił : Poniewáż Oycowie ſtárzy mnie zaſtárzálec
 go y niegodnego grzeſzniká rátowác odwleczá / y odkłádájá ;
 tobie o Błogóſłáwiony młodzieniaſtku wzdrowienia moieg
 chwale zoſtáwuiąc / ná wpokorzenie moie / y lepſze o zaſtu-
 gách twoich przed Bogiem / rozumienie y powáżenie ; od-
 puſć mi proſe / zem ćie niegdý z krewkoſci moiey ſłowý nie-
 oſtrożnemi obráził / (zwláſzczá mowiac : A cóż mnie z tym
 dziećieciem ? niech mlodzi do mlodego / á ja ſtáry do ſtárych
 Oyców náſzych poyde ; co máwiał do Zákryſtyaná / gdy go
 ná Miſá do oltarzá B. Stániławá Koſki wypráwował)
 oto teraz forze ſie przed máieſtatem Boga mego / y przed
 twoim / mloda wprawdzie / ale doſlá y doyrzáła ſwiątoſtli-
 woſciá / máiac w niey nádzieie przed oblicznoſciá TROYCE
 przenaſwietſzey : rátuy mie o Błogóſłáwiony młodzienia-
 ſtku / mlody láty / lecz ſtáry w doſkonáloſci. Co wyrzetſzy /
 á wziawſzy dozwole nie od Stárfſzego / nie czekájac pókárnu
 wieczornego / gdy iuż nie mogli znieſć zbytnich boleſci / po-
 lożył ſie / ná ámiere ſie gotwac / á łzami ſie obláł ; nádzieie



iednák iefcze nie trácac po Panu Bogu / w nieomyliwym rá-
tunku tego swietego mlodzienska; w tym mocno zasnal /
co przedtym przez dwa cale miesiaca / dla wzdymania y roz-
palania glowy stogiego / ledwie co mogl y drzymac; a ná-
tychmiast w onym snie wrzody one z glowy / bez zadnego
uczucia iego / cíec poczely / wezyniwszy sobie dwa potoki / iez-
den w vchu práwym / á drugi pod tymze vchem / takim dos-
státkiem / ze sie y sami Medycy názáuutr z wydziwic nie moz-
gli / przyczynny niewiedzac takiey obfitosci / á tytko mowiac /
ze wy iako baczemy / macie swoje Doktory. Ocknawszy sie
tedy ráno / znalazl sie iako w kapieli iakiey plywajacego w
onym ropistym otoku; á przywolawszy do siebie / przez bu-
dzacego brata / Starfych swoich / pokazal im cuda Boze nád-
sobá / y moc Doktorá nowego B. Stánisláwa. Zkad wiel-
kie nápotym nabozenstwu wziál tu niemu / y ná drugich luz-
dziách rozmaitych takze dobrodzieystw doznawal / odpraz-
wuiac ná ich intencya Nfse / y slubne tabliczki od nich od-
dáiac.

Od kwár-
tány y nogi
dziu-
zdrowio-
ny.

Jan Zuchowie Societ: I E S V Zakonnik / choruiac
iefcze swieckim w Jarosláwii / tam gdzie sie rodzil / w roku
wieku swego ná ten czas pietnastym / á w Roku P. 1 6 1 8.
wpadl w cieška kwártáne / przy ktorey oraz wielkie bole w
nogách cíerpiál / pize to iz mu sie ná golemiach fistuly / ábo
dziury wielkie / iako grof / á drugie iefcze wietfse otolo dzie-
siatka poczynily ná obie stromie; zágoic ich Cyrulicy zadná
miára przez miesiac gdy nie mogli / ale ie bázrziey rozdrazni-
li / zaniechác ich przyfelo: bole te ciefkie byly / tak iz nic dla
nich robic nie mogl / áni sie vczyt; y owfsem pod wieczor /
dla boleści wietfey / plátác czesto y nárzekác musial. Ná d-
to osypály mu náostátek one nogi od stopy az do kolan / kros-
fky iakies plugawe / ze namniey mieysca wolnego nie zostá-
wily / y z lozka zlozyc ich nie mogl: bedac tedy tak vtrapio-
ny / gdy pierwsego dnia Lutego / ná Uiespor pierwfy naz-
swietfey Panny Gromniczney zádzwoniono / zálgó poru-

fył z plá-

był z płaczem/ że na dzień tak zacny / dla oney choroby swo-
 sey / nabożeństwa zwykłego w kościele odprawować y do-
 stąpić nie mógł. a w tym przyszło mu na myśl / żeby do B.
 Stanisława Koski ślub uczynił/ który on taki zaraz posta-
 nowił: iż gdy za iego pomocą do zdrowia przywrócony
 będzie/ wysspowiadawszy się / nasświety Sakrament przy-
 Mszey w iego ołtarza przyimie. Ku temu / iż miał mówić
 na część iego każdy wieczor idąc spać / Pacierz / Zdrowa
 Marya / y Kredo; nakoniec ślubem się wiecznym ku nąsła-
 dowaniu iego obowiązał. Co gdy uczynił / kwartana ona
 y boleść nog/ opuściła go / tak iż nązawierz na podziękowa-
 nie B. Stanisławowi / ślub on przy Mszey w iego ołtarza
 nąmieniony wypełnił.

Stanisław Trzebyszki w Kąkistim Woiewodztwie/
 człowiek znaczny / mając teraz lat coś nad 40. gdy przed lat
 pięć / to jest 1624. długą a ciężką chorobą był złożony/
 zwatpiwszy o zdrowiu swoim / iż chorobą gore brala / spo-
 wiedzią y Komunią świętą opatrzył się / y przygotował
 na śmierć / oney tylko czekając: y gdy już celiwość poczeła
 bić na niego / widomie na iawie czart strogi y strąśliwy po-
 kazał mu się / stanawszy w nogach v lozka iego / tak iż y loze
 ono / na którym leżał chory / zatrząsał; a w tym rzecze do
 niego te słowa: O umrzysz / umrzysz / a poydziesz do piekła.
 Zastrąsiony takiemi słowy / że ledwie w desperacya nie w-
 padł / a żegnając się krzyżem świętym / w opiekę się Pątro-
 now swoich / nasświety Pannie / Stanisławowi s. Bisku-
 powi / y B. Stanisławowi Kosice Soc: IES V, polecał /
 Piranią odmawiając; alisci wnet w tymże momencie B.
 Stanisław / w śaciech Zakonu swego / widomie także / sta-
 nal mu w oczach v środku lozka iego / po prawey stronie /
 te pociechy pełne słowa / rzecze do niego: Nie boy się / nie
 umrzysz / y zdrow będziesz; Boga w Troycy iedynego y Na-
 świety dziewicy Maryey wzyway: co wymowiwszy zni-
 mal; a on to co się z nim działo / żenie swojej / y E. Plebano-

Od śmierci
 y czarta do
 desperacyey
 wiodacego
 widomego,
 wybawio-
 ny, a poka-
 zaniem się
 y słony B.
 Stanisława
 pociesony.

wi zaráz powiedział. A tegoż czasu zaráz po tym widzeniu /
tak wzmagáć / y lepiey sie miec na zdrowiu poczał / że teyże
godziny / wstawşy z łozá / przeniost sie do infego miestká-
nia / y w tey chorobie żadnego lekárstwa nie wżywał.

Od dziećie
ciá mar-
twego vmie
ráiaca , v-
wolmiona
zá ślubem
do B. Stá-
niśláwa.

Anna małzonka Jakuba Malenkiego / máiaca teraz
lat około 40. przed lat dwunasta będąc brzemienna / á ro-
dzienia bliska / cieśko ná zad padşy z przygody nieszczesliwej /
dziećieciá martwego żadną miarą pozbydż nie moglá / cie-
śko sie z wielkimi bolámi przez tydzień cały morduiać : tak
iż y báby przy rodzeniu bywájące / nie mogąc iey w tym rá-
towáć / zwatpivşy o iey zdrowiu / zaniecháć y odbieżeć iey
musiály. Co wżyć małzonek iey pomieniony / z frásun-
kiem y zalem wielkim bieżał copredzey do Wrodzonego Já-
kuba Páprockiego / w Stárşewie nád Kálishem ná ten czas
mieszkájącego / v ktorého támże byl vředníkiem ná službie /
vskarżájąc sie ná nieszczesćie swoje / y małzonki swoiey / w
takowey przygodzie / á o ráde iáká Pána swego prosáć / aby
zone swoie od śmierci mogli iákim sposobem wybáwić : lecz
gdy infey pomocy nie znáydował y z małzonka swoia / rá-
dził mu aby sie vćiekl do przyczyny B. Stániśláwa Kostki /
ofiáruiac sie ślubem wespól y z małzonka / iesli iá Pan Bog
zdrowo zachowa / obraz iego w Kościele cudámi sławny /
v Oycow Jezuitow w Kálishu náwiedzić. Vsluchal rády
oney / á wrocivşy sie do domu z Kościoła / znalazł zone
zdrowa / y od trupa onego cudownie rozwiázána.

Pierśi z káń-
cerowáne,
zaráz zle-
czone.

Dorothá niegdy małzonka Stephaná Udámowiczá
Woytá Kálishkiego / karmiać pierśiami dziećie swoie / z káń-
cerowály sie iey oboie pierśi / z bolesćią wielką y niebespie-
czeństwem zdrowia swego / im dáley tym bázzyey sie psinac :
vćieklá sie nabożnie do przyczyny B. Stániśláwa Kostki /
ślub vczynivşy / aby iá Pan Bog pociesşyl w tak iáwnym
zdrowia niebespieczeństwie / dawşy zaráz tabliczke srebrná
vrobic ; ktora nim dála v obrázú iego ná oltarzu záwieśić /
do pierśi iá swoich wprzod przylozşla y przyćisnelá / onemu

sie pole-

ſie polecaiac; tudziej natychmaſt bole one vſtały / y wrzod
on kancer zniknął / á ona zdrowa doſkonale zoſtala / ſlub
ſwoy Pánu Bogu / y B. Staniławowi Koſtce / dziekujac
zá otrzymaná cudownie láſtkę / v iego oltarzá przy Miſey ſ.
oddala: y one tabliczke ná ktorey ſá wyrażone pierſi / ná
wieczną pámiatke záwieſila.

Kátharzyná Oſińska wdowá pozozſtala Marcína O.
ſińskiego / niegdy Miſeczánina y zlotniká Káliſkiego / lat
máiąca okolo 30. przez dwádzieſciá y ſiedm lat wiele cier-
piála ná głowe y gluchote od dziecińſtwa / z tey przyczy-
ny / że z roſpuſty nieákciey w młodoſci wwiąznał iey był kámy-
czek tak wielki w vchu lewym ; że zá piln^{ym} ſtáranie-
m kámy / Pániey Anny Zelázney / koſtu żadnego nie záluia-
cey ná Doktory y Cyruliki / ktorezy do tego ſpoſobow y inſtru-
mentow rozmaitych záżywali / nie mogli bydz dobyty / z nie-
mála iey podczas boleſcia / y rozkrwáwieniem; záczym przy-
padały iey ná czas cieſkie bolenia / y ſtrzykánia głowy / tak
iż y ſluchu pozbyła vchá tego záleglego. Czásu tedy iedne-
go / to ieſt w roku 1627. w dzien ſam Narodzenia Pániſkie-
go / gdy nád zwyczaj on kámyk w vchu przykrył ſie iey / z
bole-
niem cieſkim głowy: zá okázya tak zacnego ſwieta / prá-
gnac z wietſza ſwoia poćiechą nabożeńſtwa ſwego zájyc /
poczela ſie tym pilniey zálecac Pátronowi ſwemu / ktoremu
rádá ſluzyla / B. Staniławowi Koſtce / aby ia ráutowal /
zeby mogła oney vſtáwiczney moleſtiey pozbydz : y obroci-
wſzy ſie do obrázu iego / ktory w domu ſwym ná ſcienie zá-
wieſzony miała / z wielkú vſnoſciá rzecze do niego : O Bło-
goſłáwiony Staniławie / namilſhy moy Pátronie / iużze
mie też wždy rátuý / abym tego kámienia y moleſtiey tey po-
zbyła ; ieſli mi to ſpráwiſz przyczy-
na twoia v Pána Boga /
obiecniec ná podziekowanie y pámiatke otrzymanego do-
brodzieyſtwa / v Obrázu oltarzá twego w koſciele záwieſic
tabliczke ſtebrna / y táme nabożeńſtwo ſwoie odpráwic.
Co gdy y tym podobne ſłowá mowi / natychmaſt kámyk

Kámién
przez lat 27
w vchu be-
dacy, zá w-
zywánie-
m B. Staniłá-
wá, wyſko-
czył ſam do
browolnie.

on/ ktory przez 27. lat trafil ia / z vchá sam dobrovolnie / bez żadney pomocy y náchylenia glowy wystoczył / á zátym y bol y gluchotá zaráz vstála / z wielká icy sámey y domowych počiecha/ y podziwieniem : ktory to kámył oná wziąwšy/ dála go w srebro opráwić / y przy tabliczce tázje srebroney záviesić / á potym przez rece Oycá swego Duchownego; y Spowiedniká ná ten czas/ K. Thomášá Boleslávíviusá Societ : I E S V, przy Oltarzu iego slucháiac tázje Mšey swietey/ y kómmunikuiac/ ná podziękowanie Pánu Bogu / y ná znát otrzymaney lásti przez Pátróná swego / miedzy infemi Wotámi položyc kázala.

Vmieráiacy
przez slub y
widzenie
B. Stánislá-
wá, z dro-
wie bierze.

Jan Brzychwá/ Roku P. 1623. vezac sie w Kálifsu / záchorzał bázro / cierpiac przez czas niemáły gorączke z pe-
tociámi y dissenterya/ ábo biegunké krváwá / ták iz y we-
ronatrz gnić počáz / gdyž z niego robáctwo iákies wycho-
dzilo : opátrówał go Doktor Kálifski Sebastian Sleško-
wški ; á gdy nic pomoc nie mogło / o zdrowiu iego zvatpil ;
iuz y zmysly tráčil / y mowic wiecey nie mohl / á zgóla kón-
czył. Przywołány do niego Spowiednik iego/ Oćiec Jakub
Sv vietecius Soc : I E S V, áby go do šmierci przyprávil / á
widzac ze iuz áni widzial / áni mowl / závólal ná niego / á
by sie polecil B. Stánisláwowi Kóstce / prošac o ráturnek
zdrowia swego / y zeby tego dáł znát šcišmeniem teki iego :
co gdy vczynil / nátychmiasť zdálo mu sie iákoby sie coš w
nim zerválo / nie ináčey iákó gdy sie iákí garnet ábo škoru-
pá sflucze : w ktorym tež momencie stávil mu sie w oczách
B. Stánisláw przy ložku iego / y spytal go / iesliby chéial
bydž zdrowym ; ktoremu on odpoviedzil / chce : á to bylo
pírwše slovo iego wyrzeczone ná ten czas; y zaráz ono wi-
dzenie svoje povíadal w okólo stóiacym / á zátym wzma-
gáć zaráz počáz / y niedlugo zupelnie ozdrowial. A ze tego
dobrodžieštvá po lat kilku przepommal iuz byl / gdy sie in-
quizycya o Cudách B. Stánisláwá w Kálifsu Roku 1628.
odp rávovála / pokazal mu sie we šnie stárzec iákis širvy /
powážny/

poważny / w białych ścátách / ná co sie on przeleł / ktory ná-
pominájac go / rzecze do niego : A pámietařže ty żeś niegdy
dobrodziejřtvo od B. Staniława otrzymał : y tářže to
zapomnialeř go : powiedźže o tym Preceptorowi twemu :
co on názáuotr z áráz tákowym řnem nápomniomy uczynił /
y Miřtrzowi řwemu powiedźiał ; ktory mu to zeznánie vř-
řzedownie kázal uczinić. Tego cudownego vřdrowienia
mlodzienca tego / ledwie nie vmarłego / iest wiele řwiádkow /
tych zwiářęza co przy tym byli / gdy sie to z nim działo : á
miedzy innemi / Spowiednik iego wyřřęy polořony / y Me-
dyk Doktor Sebastian Slestkowski.

Málgoržata Stephaná Woytá Káliškiego wtora Kwiatki z
řoná / bedac nieplodná przez lat řiedm / vćiekła sie do przy- grobu B.
czyny B. Staniława Kořki / žeby iey Pan Bog dal po- Staniława
tomřtvo : prořila Káplaná iednego / áby ná te iey inten- z nieplod-
cya Miřka ř. odpráwił v oltarzú iego / ktorey oná řluchála ; ney mářke
á po Miřęy wziáwřę od tegož Oycá kwiatek / ktore on z czynia.
Řzymu miał z grobu tego B. Staniława / iáko zá reliquie
iákie / w vřřta go řwoie wlořyla / y przelknelá z wielkú wiarú
y náđzieia / že iey w onym iey prágnieniu pomocnym byđž
miał : co sie ták řřtálo / bo w tymře áráz roku pierwřęy o-
woc řywota řwego / coreczke powilá.

Wáleny Stáwkwski / Student Collegium Káliř Modlac sie
řkiego / mlodzieniec w lat 18. pod czás Processu o Cudách przed oltar-
B. Staniława Kořki / táka zmaglá lářke otrzymał támiře řem B. Stá-
w Káliřu : cierpial nieznořne boleřci w biodrách řwoich / niřława, o-
ktore potym wpády w noge práwa / y przez Tiedziel trzy řdrowiat
tá go hářzo trápily / že áni chodźic / áni řiedźic / áni řypiac ná nogi.
nie mogli : á gdy sie oglořila inkuizycya o Cudách tego B.
Staniława / řlyřac teř on iákie ludźie wyznawáli dobro-
dziejřtwa zá iego przyczynú od Pána Boga wzięte / przy-
wlokl sie iáko mogli do Kořciolá przed Obraz iego / támiře
v Oycow Societatis cudowny / y goraco sie modlac / noge
one řbolála / áby iey řdrowie otrzymał / onemu polecal ; y

tym wymyslem znowil piec Pacierzy / y Zdrowych Mary /
 á to bylo przed Poludniem: natychmiast bole one poczely w-
 stawowac / tak iz tegoz dnia przed zachodem slonca doskonalsze
 ozdrowial / y wiecey sie choroba ona nie wrocila. Co on
 zaraz tamze Spowiednikowi swemu Oycu Janowi Lazno-
 wiusowi Soc: I E S V, opowiedzial. Stalo sie to w Mies-
 siacu Lipcu / 1628.

*Párálizem
 zaráżony,
 zdrowie o-
 trzymał, z
 widzeniem
 B. Stáni-
 sława.*

Máciey Budziewiczki Probosz Chocki / 56. lat má-
 iacy / w Roku Páńskim / 1621. z dopuszczenia Bozego / pá-
 rálizem ábo powietrzem byl zaráżony w poly / tak iz w rece
 y nodze iedney / wladzey nie miał zadney / y tylko lezec mu-
 szial / od czwartego dnia Márcá / áz do czwartego dnia Má-
 iá : á po tych dwu miesiacách / wdal sie do slawnego w
 Wielkiej Polsce w Plešewie Míasteczku lekarza / ktory
 go zadnem ratowac nie mogl lekarstwy ; á zwatpiwszy o
 tego zdrowiu / iawnie mu powiedzial / ze nadaley Bártło-
 miecia s. zyc zadna miara nie mogl. Baczac sie tedy bydz
 we zlym rázie / wziął Breviarz swoy / w ktorym miał wko-
 chány sobie obraz B. Stánislawa Kostki / do ktorego byl
 záwse bárzo nabożny / iesze w Rzymie niegdy miešlájac :
 poczal sie do niego goraco modlic / polecájac sie w opieke
 iego / w oney tak ciestkiej y niebezpieczney chorobie / z rozrze-
 wnieniem w affekcie nabożnym. Patrząc na on obraz iego /
 lezac z głowa ku niemu náchylona / iz byl bárzo osłabial /
 prosil go áby go w oney chorobie nie opuszczal / á w tym sen-
 ná niego przypadl ; y tak záśnawszy / oney nocy pokazal mu
 sie B. Stánislaw w oney osobie / iáko byl namalowany w
 Breviarzu ; y rzecze do niego : Nie baw sie tu wiecey / be-
 dziešli tu dluzey lezal / vmrzeš peronie ; á ten lekarz v ktore-
 go on lezal / byl Zeretyk : y tak zá ona przestroga / názáitrz
 odiáchal z támtad / poczał sie zaraz lepiey miec / y dosko-
 nale ozdrowial. Ktora to affekcyja choroby tey / gdy po-
 tym w Poznaniu bedac / infemiu Doktorowi powiedzial ;
 dziwowal sie iáko w niey nie umarl.

Tenże K. Máciey Budzieiewski / powiedział przed temiż Kommissarzami / od Stolicy Apostolskiej do Inquizycyey przereczoney w Kálifsu rządzonemi / przedziwne widzenie iednego Zakonnika s. Fránciszka (ktore slyszal na Synodzie abo zgromádzieniu powszechnym Duchowienstwa Koronnego w Piotrkowie / od J. M. K. ANDRZEJA LIPSKIEGO, Biskupa Kujáwskiego / Nominatá teráznieyszego Krakowskiego / przy wshytkim onym zgromádzieniu / tym wymyslem od niego powiádaue / áby pobudził Duchowienstwo do ponowienia próśby do Oycá s. o Kánonizácyá) B. Stániśława Kofki Pátrona Polskiego / zá Oczyszczne utrapióna modlácego sie do Boga Oycá / wespól z Náswietšá Pánná ; iáko w tey Relácyey wypisano / która táka jest :

Roku Páńskiego 1623. Zakonnik ieden Konwentu s. Fránciszka Bráciey Mnieyszych / w Chelmie w Pruzsiech / ná imie Dániel Bonikowski / z Plockiego Woiewództwa / człowiek nieumieietny / prósty / ále dla wielkich cnot Zakonnych v swoich w powazeniu / widzial we snie / abo rácezy w záchwyceniu nieiákim (ktore trwáło od pulnoctá przez piec godzin) ná stronie poludniowey / iáko by w kwádrácie iákim niebá iásnego / Boga Oycá / ktory sie pokazal siedzacy ná Máiesticie swiátłosciá wielká obtoczony / ná przod ná twarzy wesoły / ále wnet záś srodze zágniewány : ten podniozšy práwice swoje / rozkazal Anyolom swoim / áby z niebá zštapili / á pomšte czynili ná grzesznikách / iż ich wiecey cierpieć nie mogli / dla ich bárzo wielkich złošci y grzechow cieškich ; á osobliwie dla brzydkiej pychy / dla wácišlu ludzi vbogich / y niespráwiedliwosci wielkiej ; á wziáz wšy ogien / rozte / y miecz / áby wedlug spráwiedliwego dekretu swego Boskiego / one surowo karali. Co widzac Náswietšá Pánná / iż Bog Ociec ták sie srogo zágniewal / záwola ná Syná swego temi slowy : Synu moy namilšy / widzisz gniew Oycá swego / ktory obrocił ná wšytek swiát /

Widzenie przedziwne Fránciszkana w Chelmie, o plágach káráníu Polski.

pomni proše ná to / ješ ich odkupii křwia tvoia / ktorás
 wylal z čialá twego nášwietšego / z ktorým racyles odpo-
 czywáć w żywocie moim : pomni iješze y ná pierši moie /
 ktoremim čiekarmila ; ále y ná te lilia w rece moiey / ktora
 mi postal Pan moy / abym wezynila wola iego (á tá lilia by-
 lá o piáci kwiátách bialych) weyžrzy iješze ná prosbe mo-
 ie / obáč nášwietše blizny ran piáciu swoich / ktoreš cier-
 pial ná křyžu dla ludu twego ; zmiluy sie / proš Oycá tře-
 go / aby pohámował gniewu šwego / byšnadž y dobrzy dla
 zlych nie zgineli ; iješzeć ša dobrzy ktorzy nas chwalic beda.
 Ná ktore slowá mátki swoiey modlacey sie / zštapil P. IESVS
 ná oblok iášny / y przytkleknawšy ná kolána przed Oycem
 swoim / ial mowić do niego : Oyce / zmiluy sie nád tym ná-
 rodem / pohámuy gniewu twego ; pámietay žem cierpial
 dla nich y z mátká moia / y wylalem křew swoie ná křyžu
 dla nich / ná obmyćie grzechow ich / moga sie iješze pole-
 pšyc / y wyznáć zlošći swoie / przez náučke drugich pobožnych
 ludzi. Žá tym rzekla nášwietša Pánna do š. Stánisláwa
 Roštki / ktory stal zá šánym Bogiem Oycem : (iakoby počo-
 iowym iákim bedačy) A ty šlugo Oblubienca moiego / če-
 mu nie prošiš Pána swoiego zá bráćia tvoia / y zá ludzie
 žywotá pobožnego / y zá wšyšteš narod ludžti šercá žatwár-
 džialego : Ná te slowá žáraz šwietežy zštapil ná oblok / y padl
 ná kolána przed Bogiem Oycem / nižey kolán Chryštuš-
 wych ; á Bog Oćiec roškazal Anžolom žebygo wchycili /
 mowiac : trzymayćie šluge mego : á w tym žáraz džiwieć
 Anžolom zštapiwšy / weli šwietego / czterzey po práwey / á
 drudzy czterzey po lewey štronie / á ieden pod kolány ; y tak
 wšyšey modlili sie z nim / pátržac ná Boga Oycá. Potym
 po modlitwie bázžo goracey Chryštuša Pána / nášwietšey
 Pánny / y š. Stánisláwa Roštki / dal Pan Bog blogošlá-
 wienšwo swoie šwiete / wšluchawšy ich šwiete y gorace
 modlitwy / gdy rzekl do nich : Ná prosbe wáše / Synu mi-
 ly / y ty Oblubienico moia / tážce y ty šlugo moy / pohámnia-

sie od tak

sie od tak wielkiego gniewu / by tylko sie poprawić chcieli
od złości swoich: iednakże pokarze ich / ale w miłosierdziu /
zeby uznali iakie zasłużyli karania. Natychmiast Annyo-
wie / gdy uslyszeli tak miłosierne słowa / wystapili z zadwá-
nastu obłokow iasných z rozmaítą muzyką / z iedney strony
śeść / y z drugiey także śeść / grájac dziwne wesolo ná Cho-
ty ten Psalm: Laudate Dominum omnes gentes.

Ociec Seweryn Branscensis Soc: I E S V, máigcy lat
56. zeznal przed Wziedem Duchownym w Kaliszu ná In-
quizycyey / w roku 1623. że on pod czas woyny Tureckiey /
Roku P. 1621. mieszkáiąc w Kóllegium Kaliskim / y bedac
támże Káznodzieicą y Spowiednikiem Oycow y Bráciey
wszystkich tegoż Kóllegium / slychal od iednego Káplana /
wiary w tym godnego / tegoż Zakonu / że on miał objáwie-
nie widome przez sen / iako B. Staniław Kostka modlił sie
goraco zá Polske / ná ten czas w niebezpieczeństwie wielkim
od Pogánistwa niezliczonego bedacą / prośac o pokoy Pána
I E Z V S A málutkiego / ná łonie Mátki swoiey náswietsey
w swiátłości w okolo piekney siedzacego / ktora z nim ná
wozie iasným para koni białych / ná ktorym y B. Staniław
kleszal przed temiż osobami / od zachodu ná wschod słońca /
ku Choćimowi / gdzie obozy staly / przez powietrze pulno-
cney strony droga swietna iáchalá. To swoje widzenie po-
wiedzial zaraz tegoż dnia ráno / po spowiedzi y Mszy ś.
odpráwieniu / temuż swemu pomienionemu Spowiedni-
kowi / z wielką swoią pociecha duchowną / tenże Ociec co to
widzial: á w krótkim czasie iako skoro wesola nowina z
Obozu od Choćimia przysła / że pokoy z pogánistwem / z
wielką ich kleską y zguba stáncz: znieśli sie z soba ci Káplani /
y poráchowali czas / że w ten właśnie dzien ono szczęśliwe
widzenie y objáwienie bylo / to jest dziesiatyego dnia Okto-
bra / kiedy sie pacta ábo namowy pokoiu y przymierza / z
Osmanem Cefárzem Tureckim osoba swa tám bedacym /
zawarły.

Zachowa-
na Polska
od Ture-
ckiey na-
wátności,
pod Choći-
mem, ná
przyczyne
Mátki Bo-
żey, y B. Stá-
niława Ko-
ski.

Tegoż

Tegoz obiawienia świádkami sa y Oycowie drudzzy/w tymże Kollegium w ten czas mieszkáacy; iáko Ociec Krzysztoph Angelus, Rektor Kollegium w ten czas Kaliskiiego; Ociec Stánislaw Szumowski / Ociec Marcellinus Jándewicz Soc: I E S V: ktorzy też zeznali pod przysięga ná Inquizycyey / y inni / że to widzenie y obiawienie / własnie tak przypádko iáko sie opisáło. Jest w Kaliszu wizerunk málowány tego widzenia / w kościele tamże Woyciecha ś. przy oltarzu S. Stánisława Kostíki zawieszony.

Cudá z przednieyszych niektore, B. STANISŁAWA KOSTKI, z Inquisiticy Poznánskiego Processu, władza Stolicy Apostolskiej dla iego Kanonizácyey czynionego, wyiete.

W ktorzych była świádkow 121.

Vmieráacy, z á dotkniem reliquy, zdrowie bierzey mowe z áwártá otrzyma-wa.

IAn Zadorcki / Dworzánin y Podskárbi niegdy slawney Pámiéci J. M. K. Andrzeia Opalinskiiego / Biskupa Poznánskiego / bedac w Warszawie ná Seymie z Pánem swoim / wpadl w cieška z rozmáitými przypádkami chorobe / w ktorey po dwu tygodniách / bedac zá zdrowia síl mocnych / tak ná nich wypadl / że go zadnym sposobem y Medycy Krolewscy / ktorzy zá stáraniem Pánstkim / iáko milego zdawná slugi swego / okolo zdrowia iego pilnosć wshláká y prace podeymuiac, ráutowác nie mogli; iuz y mowe strácił / y wshytkie znáti vmierácego ná nim sie pokazály. A gdy zá odstapieniem lekarzow o nim wshyscy zwatpili / iz iuz kónac pozynal / spráwiony iuz przedtym bedac Sakrámentámi swietymi / z nátechnienia bez pochyby Bostkiego / J. M. K. Biskup / wespól z niektórymi Duchownymi zalecac go poczal B. Stánisławowi Kostíce / slub perwny zá vmierácego uczyniwshy: á dostawshy Reliquy tego Błogosłáwionego / ná pierśiách iego one polozyl. Dziwna rzecz /

nátych

nátýchmiast chory wsta otworzywszy / mowić począł / á záraz o pokarm / ktorego sie przedtym od dni kilku zbránial / prosil ; y tak od oney godziny wzmagájac / przedko do zdrowia zupełnego przyšedł. Miedzy innych świádectwy / zostáwíl o tym przed śmierciá swojá J. M. X. Biskup świádectwo ná písnié / z pieczęciá y podpisem reki swoiey / w Roku 1622. w Poznaniu / 4. Máta.

Teyze lástki doznał zá dotkniéniém Reliquiy B. Stánisláwa / drugi slugá w Rádlinie / tegož J. M. X. Biskupá Poznánstiego / nieiáki Marcin Káretník ; bedac tákze po smiertelney goráczce w ostátním práwie żywotá kresie.

Stánislaw syn Marcína Cyruliká y Mieszczániná Poznánstiego / chłopie w dziesiatym roku / igrajac z drugimi dziećmi ná ledzie / wpadł w przerebla ná rzecé / bedac od jednego z nich rozpustniyszego potracony ; wtonał / y pod lod od wody biezacey porwany / y zániésiony iáť przez dwoie stáie / áz ná kolá mlynskie / przez táme ábo gác chrostem ná slána / gdzie czas nie mály pod lodem zátrzymány byl : podobienstwo že ná onych kárpecinách chrostowych / bo znác bylo potym ná nosie iego / ktory mu sie byl otárl. Ná ten niešczęśliwy tráfunek nábieglo sie gromádno ludzi / dzimwiacych sie y žaluiacych / iednáť zaden rátowác sposobu nie náydo wal nápredce / zwlászczá pod lodem / y iuz o żywocie iego zwatpili. Zdárzylo sie w tym / že dwa z Mistrzow Kollegium Oycow Societatis Poznánstiego / fli támtedy / dowiedzíawšy sie že ktos wtonał ; stárac sie zaraz ieli / iáťoby wtonionego copredzey rátowác mogli ; á nie májac inšezgo sposobu / ieden z nich M. Krzyštoph Chrzastowski / máiac wielka nádzieie w pomocy B. Stánisláwa Kostki / (ktory sie byl cudámi ná ten czas wslawil po Polšce / y w cudzych krájách) pobudzil wšyštkich / aby ná przyczyne tego swiatego / zá wtonionego Pana Boga prosili ; ktorego y sam wzywájac / biežal wštok ku mlynowi / ališci obaczy že z wodá chłopie ono pod kolá mlynskie wpada / á potym z

Tákze y drugi.

Ná wzywánie iego, w-márty ożwia.

iednego pod drugie/ ktore sie na nim zaſtanowilo/ y weſpol
 na bałku iakiński wwiezlo/ podobno z dopuſzczenia Bożego/
 bo inaczey pewnieby go bylo koło ſtarło / abo w glebſzey
 ſpadek wody wrzuciło : corychley dobeda dziecięcia onego/
 ktore iuż zdrewniało/ y ſrzepło / y żadnego znaku życia nie
 pokazywało. Udeſfli w tym y dway Mieſzanie ſtatecz-
 ni/ Mocyiech Korwin/ y Doktor Jan Chroſciewſki/ Rą-
 cą y Medyk Poznański/ ktory ſie zaſtanowiwſzy/ probował
 y doznawał/ ieſliby dziecie żywota znak iaki miało : ale oba
 czuwſzy że nadzieie żadney nie było / a zgoła oſadziwſzy ie iuż
 za umarłe / Pánu Bogu ie poleciwſzy / odeſfli. Nie tracił
 iednak nadzieie przerezczony Chrzęſtowski/ á tym wiecey
 modlić ſie wſyſtkim przytkleknawſzy roſtazał/ goraco ie o-
 piece tylko ſamemu B. Stániſławowi polecając : co gdy
 wſyſcy pilno czynia / á w tym dziecie / ktore zgoła za zdá-
 niem wſyſtkich bez duſze bylo / odetchnawſzy ożyło / ktore
 zaráz wziawſzy do ciepła ogrzano / y opátzono / y oycu
 ſwemu zdrowe oddano : ktory bedac Ewangelikiem / do-
 zwolił mu wiary Kátholickiey / ná ktora przyſtał y ze trze-
 má ſioſtrami ſwemi / ktore ſie tym cudem brata ſwego
 zmartwychwſtałego pobudziły ; y Ociec dał tabliczkę ſre-
 brną do Obrázu B. Stániſława / ná podziękowanie Pánu
 Bogu za vzdrowienie ſyná/ vrobić. Stało ſie to w Roku
 Páńskim/ 1621. mieſiáca Stycznia/ w pułżimy.

Od wrzo-
 domu dziecie
 ná polu v-
 marle, pod
 czas Miſey
 ſ za nie od-
 práwowa-
 ney, ozdro-
 niáło.

Synagzet mály N. Jeża w Sandomierſkiej ziemi/ cieſtko
 ſie rozchorował/ bedac wrzodami iádowitemi zewſhad ob-
 toczony : gdy żadne lekárſtwá vzywane ratowác go nie mo-
 gły/ zwarpiwſzy o iego zdrowiu rodzicy/ odiachali do Sen-
 domierza ; tam za rada Oycá Káźnodzieie ſárſkiego / y V-
 rodzonego Czápliniſkiego / Burgrabie ná ten czas Zamko-
 wego/ tákze y małzonki iego/ wdali ſie o pomoc niebieſka do
 B. Stániſława Koſtki / gdzie v Oltarza iego w Koſciele
 ſárſkim Piotrá ſ. przy Miſey ſ. chorobe onego dziecięcia
 pilnie zalecali / ktorey wſluchawſzy ná te intencya wracali

ſie tu do-

sie tu domowi : w drodze nápadli ná posláncá / ktory do nich wypráwiony byl od domowych / oznáymuiac ze uż 3 láski Bozey synaczeł ozdrowial / aby sie nie scáswáli / á Pánu Bogu dziekowáli / poniewáz wrzody powyciekály / á wprzód ten / ktory nád sercem siedzac dúsil dziecie. Przyiáchwşy tedy do domu / pytaia sie o czásie / ktorego sie dziecie lepiej ráiec pozelo ; y poználi ze tá godzina byla / w ktorá sie Mřa s. w mieście / y Oltarzá obrázu iego cudownego / zá synaczká ofiarowála. Bylo to Roku 1627.

Woyciech Leśniowski / z Powiátu Szemskiego / w Roku P. 1626. páralizem zaráżony / áni mowić / áni sie ruszyć o swey mocy mogł. Máłzonká iego Jewá z Piglowic / bedac przez to bázno wtrápióna / ofiarowála go do obrázu B. Stánisláwa Kofki / cudámi w Poznánium sławnego / w iego go opiekie polecáiac z wielkim nábożenstwem / y z nádzieia pewná otrzymánia láski / zá iego do Pána Boga przyczyña / iákovéy też uż sámá przedtym / w ostatniey práwie chorobie / byla doznála : ledwie to y siebie postanowila / pewny slub wczyniwşy / nátychmiast mowa y síly cále záráżonemu máłzonkowi wrocily sie / ták iż zaráz z lożá swego powstal / y ozdrowial.

Jewá z Piglowic Leśniowska / lat máiac okolo 30. w Roku Pániskim 1613. smiertelna choroba zložona byla : w Poznánium stekáiac ná rozmaíte przypadki bialogłowskie / á przy tym y goraczki ciepkie / ták iż ná ostatni kres żywota przyşlá : wşyscy niemal Doktorowie Poznánscy / ktorzy is náwiedzáli / zá stárániem máłzonká iey / ná smiertć is pewná ofadzili ; y zeby sie ná nie Sakrámentámi przygotowála / á rzeczy domowe sporzadzila / nápomnieli. Do czego one disponuiac ludzie Jákonní / rádzil iey Ociec Stánislaw Woyná Soc : I E S V , ktory byl swiežo z Rzymu przyiáchal / aby sie / wřnośc do Pána Boga wzbudziwşy / B. Stánisláwowi Kofkie polecála ; ktorego iey obrázeł przyniozşy / przy lożku záwiesil / aby náń pátrzyć moglá : co oná wşyřtko z

Ná páraliz
złeczony.

Konáiac ,
y uż iáko-
by vmárla
dlugo leżac
máiac wi-
dzenie B.
Stánislá-
wá, do zdro-
wia przy-
wrocona.

ochota y wfnoscia wielka/ iemu sie polecaiac/ czynila. Nie dlugo sily na schorzala bic pozely / y pot smiertelny nastaz pil / wzrok y zmysly wracila / tak konaiaca Panu Bogu wfyscy polecali / a mianowicie Oycowie s. Dominika / y Panny tegoz Zakonu nie zawarte/ tertij Ordinis, dusze iey zalecaiac / a goraco sie modlac za nie : lezala tak / czy we mdlosci/ czy iuz umarla/ przez godzin kilka w noc; bo zadnego znaku daley zywota w niey nie widzac / rozumieli wfyscy ze iuz skonala : rozbiegli sie inni ; Panny iednak mianowane/ y matka iey/ przy ciele iesze zostaly/ modlac sie. W tym po kilku godzinach / iakoby w zachwyceniu iakim by wfy/ przysla do siebie/ y mowic pozela temi slowy: Juz ze mi dacie pokoy / iuzem zwyciezyla za pomoca B. Stanislawa Kostki ; a zatym slabosc ona natychmiast y choroba ia opuscila. Byla ta zdawna wieść / y sa ci co o tym swiadczą / ze sie iey tez na ten czas B. Stanislaw / y z drugim Oycem / ktory iey byl niegdy Spowiednikiem / na imie Carolus Podwinski Soc: I E S V, pokazali : co ona inedy ze znawala / chociaż teraz na tey Inquizycyey pytac iey o tym przepomniano.

Taż nie mogac nigdy plodu zywego rodzic/ ofiarowaz wfy sie temuż B. Stanislawowi/ zrodzila syna zdrowego/ y drugiemu dala imie Stanislaw / iz na przyczynie B. Stanislawa / od cieških y niebezpiecznych przy rodzeniu iego bolow/ od smierci perwney/nad mniemanie drugich/ ozdrowiala ; gdy ia ofiarowano / y z tym co sie rodzic mialo / iesgo pomocy.

Tażze y od puchliny zeznala sie bydz wwolniona/ za tez go swietego opieka/ bedac od Medyka swego opuszczona / y na smierc od Zakonnikow z Lubienia przyprowadzona. A drugi raz wrzod w gardle/ ktory ia dawil/ za wzywaniem tegoz swego Patrona/ przepukl sie.

Corce takze swoiey Katharzynie/wzywaiac B. Stanislawa/ wprosilá widzenie na obie oczy/ ktore iey byly bielmem zasly/ iz nic nie widziala. /

Dat

Taż. Mar-
tynych dzie-
ci rodzic
przeslala.

Taż. Od
boleści w
rodzeniu v.
wolniona.

Taż. Pu-
chliny zby-
wa smier-
telney, tak-
ze squimán-
ciey.

Tęże. Sle-
pey corce
wzrok przy-
wroceny.

Bárbara Ungrowa / Janá Ungrá Ráyce Poznánstkie
go żoná / lat máiac 24. w Roku P. 1622. śmiertelnie cho-
rując ná rozmaíte przypadki / á lekarstwa żadnego nie tylko
brác / ále ani widzieć y czuć nie mogła / chociaż iá rozmaici
Doktorowie náwiedzali; á náostaték / gdy o zdrowiu iey
zwatpili / ofiarował iá Malżonek iey wtrapiiony y z drugie-
mi / do B. Staniława Kofki : á gdy Oćiec Staniław
Socolouius Spowiednik iey / zá nie Mśá y Oltarzá iego
odpráwował / ná ten czas oná iuż Konáiacca (wziáwšy przed-
tym Ośtatnie pomázanie / y náswietšy Sakrament Ciála
Pánstkiego) do siebie przychodźić poczela / pozbywšy przez
womity plugawey iákieyši mátereyey / która iuż serce iey pár-
lá. Zá czym od tego czasu / mimo nádzieie wšyřkich / do
zdrowia predko przyřła.

Konáiacca,
gdy Mśá ś.
zá nie od-
práwuię,
zdrowa zo-
řláie.

Jádwigá / Alexándra Ungrá Ráyce y Mieszczánina
Poznánstkiego malżonká / w lećiech 19. śmiertelne práwie
bole przy rodzeniu pierwszego dziećiecia / którego żadnemi
pomocami ná świat wydać nie mogła / cierpiac / ták iž wšyř-
scy zwatpili o zdrowiu iey / y dziećiatká przyřłego : co wi-
dzac frásobliwy zbył malżonek / ofiarował iá y z dziećia-
tkiem / wczyniwořy ślub B. Staniławowi Kofce / że miał
ná pámiatke dobrodzieyřstwa y podziękowanie / iesliby był
poćieřony w tym frásunku / záwieřić przy Oltarzu iego sre-
brną tabliczkę ślubną. Ráno ten ślub wczynił / áž oná tegož
czasu przed południem / řzesłiwie / bez trudności synaczká
zrodziła.

Nie mogac
rodzić, zá
ślubem ro-
dzi zdrowo.

Jan řnaczeł mály / w Roku pierwszym / Janá Borká
Doktora / Ráyce Poznánstkiego / y Kátharzynny malżonki iey
go / w Roku P. 1613. choruiac dlugo ná goraczkę / ták / że
ani z pierři pokármu przez dwie Niedzieli brác mogli / wrzo-
dy go teř wespól trapiły / zá czym wyszeł / że tylko řorká
ná kofkách tego opielał sie / iž ie policzyć mogli / y wnetrżno-
ści iego przeyřzec było. Gdy iuż żadney nádzieie zdrowia
iego porátowania nie było / bieżála mátká wtrapióna do ko-

Dziećie z
goraczkí
suchotami
myszle,
zdrowie bie-
řze.

ściolá Oycow Jezuitow / y tam padłszy przed Obrazem B. Stánislawa Kosłki / słuchala Mszey ná te intencya v tegoż Oltarzá / aby sie Pan Bog zmiłował / ná zasługi y przyczyne tego świętego / nad synagziem iey: wrocirzysy sie záraz do domu swego / znalazła dziecic lepiey sie máiace / y od onego czasu síly nápotym biorac / zupełnie ozdrowiało / y z łaski Bozey do tad żyie.

Hernia, ábo przepukłość, zleczona.

Woyciech Borek / syn Jana Borká / Ráyce niegdý Poznánstiego / y Jagniełki małzonki iego / przed lat 13. to jest Roku 1615. cierpiał herniá / ábo rozpułline barzo niebezpiečną / ktora nazywáta herniam humorosam Niez wiedzac y nie znáydúiac sposobow rodzičy vleczenia iey / ozdrowáli go do przyčyny B. Stánislawa Kosłki ; wysłuchali Mszey tym vmyslem v iego Oltarzá / y tabliczke srebrną záwiesić ślubowali ; á onemu sie záraz popráwilo / y przedko ozdrowiało ná te niebezpiečną chorobe.

Wrzod bubo, také.

Tenże w Roku 1617. miał wrzod bubo názwany / barzo niebezpiečny / nad kolanem ; ktorego cyrylik nie śmiał przecinać / obawiaiac sie / iáko świadomy / wietšego niebezpieczeństwa. Bolu on ciełskiego cierpieć wiecey nie mógł / ale sie wciekl do dawnego swego Patróná / B. Stánislawa Kosłki ; á w tym sie záraz przepukła ona bolączka dobrowolnie / y wyciekła / z podziwieniem cyrylika.

Nieplodna y porzucáca, rodzi zdrowo.

Jan Winkler / Ráycá Poznánstí / w leciech 54. zeznáwa / że iáko wziął zá małzonke Kátháryne Ungrowne / mieszkáiac z nią przez lat cztery / potomstwa z niey żadnego nie miał ; potym dwaćroć martwe mu rodziła dziatki. Vttrapiona przez to małzonka / wciekla sie do P. Boga / przez przyčynę B. Stánislawa Kosłki : w rok blisko po vczynionym ślubie / powila corkę Zelzbiere / ktora iuż teraz zá mężem jest.

Vmieráca widomie ciešy.

Táz Kátháryná Winklerowa / przy śmierci miała widzenie B. Stánislawa Kosłki / do ktorego ona była barzo nabožna / y Obraz iego w Kościele zdobyła ná swietá :

zá ktorým

zã ktorym widzeniem barzo byla pocieszona/ y z wielkim na-
bożenstwem/ Panu Bogu/ wziawszy Sakramenta święte/
duchã mile oddala.

Jasnie Wielmożna Kãthãrzyna z Lesná/ małżonkã
slawney pãmieci Jasnie Wielmożnego Jadama Sedziwo-
iã Czãrntowskiiego / Woiewody Leczyckiego / Generalã
Wielkopolskiego / gdy Frãnciszek syn iey iedyny / chorował
cieŃsko y dlugo / przez Tiedziel dwanaście / na gorãczke y
dissenterya / á zadne lekãrstwa rozmaitych Doktorow/temu
nie pomagaly / wielu świętych na pomoc wzywala : á gdy
y stad ratunku nie doznawala / wciekla sie náostãtek w ostã-
tnim synã swego niebezpieczeństwie / pod opiekã B. Stani-
slãwa Kostki ; y uż ná smierc osãdzonego / zã iego przyczy-
na / iãk znorow naródzzonego / zdrowego z wielkã swoiã po-
ciechã otrzymala.

Nã gorãcz-
ke y disen-
terya stekã
iacego, v-
zdrãwia.

Tãż takieyze laski / zã przyczynã tego Błogoslãwione-
go / doznala w cieŃskiej chorobie / slawney pãmieci samego
małżonkã swego pomienionego.

Andrzej Szoldrã / Mieszczãnin Poznãnski / przed lat
piãciã / to iest 1623. niebezpiecznie ná wstãwicznã gorãczke
przez Tiedziel dwanaście chorowal / przy czym miał y bo-
lenie głowy tak wielkie / że od rozumu odchodzil : y náostã-
tek / Doktorowie ktorzy o nim starãnie mieli / Jan Borek /
y Jan Chrościewski / o iego zdrowiu zwãtpili / uż go zápe-
wne osãdziwszy ná smierc / do ktorey też przygotowal sie
Sakramentãmi świętymi / y ostãtnim Oleiũ s. pomãżã-
niem. Zã rada Oycã Duchownego / ofiarowal sie / slub wã-
czyniwszy / do B. Staniława Kostki : posla Annã mãtkã
iego wdowã / do koscioła / gdzie ná te intencya MŃsey s. v
Oltarzã iego / gorãco go polecãiac iego pomocy / wyslucha-
wszy / wŃŃŃllã onã chorobã natychmiast opuŃszãc go po-
czela / iz do trzeciego dnia sil dobrych nabył / y predko zupeł-
nie ozdrowial.

Gorãczkã
dlugã y mã
nia z głowy
wslãwa.

Staniława Bruskiego Mieszczãnina Poznãnskiego /

corkã /

Gorączka
śmiertelna
y z petoćia-
mi, pod
czas Pro-
cessu, słu-
bem odpe-
dzona.

corką / na imie Jewa / wpadła w ciężką gorączkę / ktora ią
przez trzy dni bez przestanku trzymala / tak iż iuz y znaki
śmiertelne na niey sie pokazaly / to jest morowki / abo peto-
cie: dziecieceiu bylo Koś tyłko. Trafiło sie pod czas Inqui-
zycey o Cudach B. Stanisława / w Poznaniu / że matka
tego dziecieceia / Zophia / bedac na kazaniu w kościele y Wy-
cow Dominikanow / uslyšala iako Raznodziecia zalecal lu-
dziom Inkwizycya zacząta / o Cudach B. Stanisława Ko-
ski; y żeby każdy / ktoryby kiedy doznał na sobie iakiey cudo-
wney łaski w chorobie niebezpieczney / abo przygodzie swo-
iey / lubo to cudzey / od tego Błogosławionego / aby sie z
tym / ku chwale Bozey / y tego Patrona swego wczczeniu /
odezwal. Wpadło iey na myśl / aby one iuz od wszystkich
zdesperowaną coreczkę / temu swietemu polecila: wezmila
zaráz / tamże w kościele onym / ślub taki; że miała Msze s.
y iego Oltarza wysluchac / y swieczkę z wosku ofiarowac
na cześć iego / iesliby ią Pan Bog pocieszył / w przywroce-
niu zdrowia coreczki swoiey / za iego przyczyną. Zdarzył
Pan Bog / że zaráz onego dnia po ślubie / okolo pulnocy /
gorączka dzieciece opuścila / y one petoćie zginely. y ozdro-
wiala doskonałe coreczka / z wielką rodzicom pociechą. Ko-
tu 1628.

Obewrzą-
ty, przy zdro-
wieniu zach-
wan.

Andrzej Piwowar Poznanski / robiac piwo / wpadł
nieostrożnie w kadz piwa wrzacego / z ktorey tak przedko / za
pomocą drugich / podzwigniony bydz nie mogl / że wnetże
obewrzał; tak / iż oprocz twarzys / ktora sie byla nie zanurzy-
ła / skora z niego wszedzie opadła; za czym okrutne y niezno-
śne bole cierpił / iż wolalby byl raczye śmierć oraz podiac
a lekarstwa y mązania / mało mu co pomagaly. W tym przy-
padku nawiedzając go Duchowni / iako Konfratrá Brá-
ctwa Rzemieślnikow naswieršey Panny / ofiarowali go
wprzod do Borku / gdzie jest mieysce sławne w Wielkiej
Polšce / naboženstwem y cudami naswieršey Panny: lecz
ona / bez pochyby / te sławe B. Stanisławowi / swemu pa-

choleciu

choleciu chowała : bo gdy choroba gore brała / że iuz lekárze o iego zdrowiu zwatpili / rádzili mu / aby sie do przyczyny B. Staniława Kofki / iáko kochánta náswietfey Pánný / wciékl. Uczynil tedy wespól z nimi álub / obiecuiać / że iesli go Pan Bog do zdrowia dobrego przywroci / wyfpowiadać wfy sie / náswietfey Sakráment Ciála Pánskiego / przy Oltarzu B. Staniława / Mfey tákże fluchaiac / z nabożeńftwem przyiać miał : y pare świec woskowych z soba przynieść / ná cześć tego fwietego Pátrona fwego. Co gdy uczynil / á Reliquia iego fwietego / od nich podána sobie / pocálowal / zaráz sie / iuz zdesperowany bedac / lepiey mieć pozczal : y niedlugo doftónale ozdrowial.

Z Inquizyczey w Buku czynioney.

Woyciech Podlowski Mieszczanin z Buku / y z Jádwi-
ga małzonka fwója / bedac w niebespieczeńftwie iáw-
nym zápowietrzeńia sie / w Roku 1626. gdyz iáko w Miesz-
ście samym Buku / ták y w okolo / ftogie morowe powietrze
pánowało ; prófili Wielebneho X. Janá Rupicá / Rom-
mendarza y Káznodzieie Bukowskiego / aby Mfá s. od-
práwil tárnje w Buku / w Obrázú B. Staniława Kofki /
zeby ich Pan Bog zá przyczyná tego fwietego Pátrona / zá-
chowal od onego powietrza / ze wfytłim domem y czelad-
ka fwója : ktorey oni wysflucháli / y zdrowo záchowáni ze
wfytłkieni domownikámi / od iáwnie niebespiecznego zá-
powietrzeńia. Agdy potym tenze Woyciech puchlina byl
zárázony / tákże zá odpráwieniem Mfey przy tymze Oltar-
zu / od pomientonego Káplana / wfytłá oná puchlina /
gdy fáfiedzi o iego zdrowiu watpili / do trzeciego dnia opá-
dla / iz nápotym zdrowym zupelnie zostal. Já co oni ná
wdzieczná pámiatke dobrodzieyftwa onego / temu Błogo-
sláwionemu Pátronowi fwemu / ná odpráwowanie doroz-
czne wiecznemi czáfy przy iego oltarzu Ofiary náswietfey /
Fundacya pewná uczynili : y zápisáli czynf ná dobrách

Od moro-
wego powie-
trza y z do-
mem zácho-
wany.

Puchlina
pozbytá.

swoich. gdzie teź y tabliczke srebrna przy Obrazie iego / da-
wšy zrobić niemála / támże zawieszili.

Od suchot
wybawio-
ny.

Jana Goštyńskiego / Mieszczanina w Buku / y Jádwi-
gi małżonki iego / syn imieniem Stánislaw / w Roku Pán-
skim 1625. niemal záraz od vrodzenia swego / wiecey niź
przez dwie lecie / będąc od mátki niezdrówey zárażony / ná
goraczke choruiac / do tákich suchot przyszedł / że tylko skor-
tá ná kóstkách ležála. A gdy iuź wšyscy nádzieie žycia iego
opuścili / ták že teź iuź y gromniczka zápalona konáiacemu
była pogotowiu : Wielebny Stánislaw z Buku Probosz-
w Poznaniu przy Kościele špitalnym Krzyža š. Mša š. ná
žadanie rodzicow y oltarža B. Stánislawa Kofki / zá ich
ono dziecie vmieráiacé skoro odprawił / tegož dnia po šlubie
onym / zdrówe bydž záraz poczeło / y doškonále niedlugo o-
zdrowiáło : infego mu lekárštwá nie fućáiac.

Ná boki y
kolke vle-
czona.

Regina / Jana Rybcyša Pišárža Miesčiegi w Buku
małżonká / cierpiac przez dwie lecie bolenie boku lewego / y
kolke z cieškosćia sercá bárzo niebespieczna / ták iž tey nie tu-
šono žycia dlugiego : gdy tey żadne lekárštwá nie pomogly /
wćiekła sie do B. Stánislawa Kofki / cudami wšlawione-
go támże w Buku / máiac wielkú nádzieie / zá iego przyczy-
na / wybáwienia od oney choroby. Co vczyniwšy / dosta-
tecznie ozdrowiála / nie tákówego nápotym nie czuic.

Chory ná
squináncia
ábo gárdlo
wřzodowá-
ce, ozdro-
wiał.

Syn Jákubá Kropidla / Mieszczanina w Buku / Ro-
ku P. 1627. przez Niedziel pieć / cieško dla wřzodow ob-
šiadlych ná gárdlo chorowál / ták iž náošátek potármu ani
napouli żadnego / przez tydzień cały / přešknáć nie mogli.
Mátká iego Zophia / stráciwšy nádzieie zdróvia iego / iž
niúáto rátorwany ani zleczony bydž nie mogli od ludzi / wdá-
ła sie do Pána Boga / wzywáiac przyczyny B. Stánislawa
Kofki / przed ktorego Obrazem o Mša š. sie postárála :
ktorey wysluchawšy tym vmyslem z naboženštwem / dzie-
ciećiu sie záraz wřzody one w gárdle / co go dušily / przepu-
šly y wćiekly : zá czym ono ozdrowiáło.

Anna/ Jakubá krawca Bukowskiego żoná / w lat 30. gdy brzemienna bedac/ ciężko chorowála; á boiac sie bázro zártym rodzenia sobie y dziecięciu niebespiecznego / polecála sie pilno / iáko we wšyſtkiey oney chorobie / tak y blisko czásu / B. Stánisláwowi Kostce / prágnac zdrowe ogladac niewinniatko : á w tym nocy iedney przydžie do niey osoba w śáciach Jezuitickich/ y položywšy rękę ná głowie iey / rzecze do niey : Podobno sie ty niewiásto boiſ / y watpiſ o zdrowiu twoim ? Odpowie oná : Tak iest/ ze sie boie. Nie boyze sie/ powiáda/ áni powatpiwáy : wzywáy pomocy y przyczyny B. Stánisláwá Kostki / od ktoregom ia przyſzedl do ciebie poslány : á dawšy iey błogosláwienstwo / y wšyſtkiemu domowi iey/ zniknal. A gdy czás rodzenia náſtaž pil / tym sie gorecey opiece iego polecála : zá czym bez zádných boleſci y czucia/ wesoło porodžila / y záraz powſtála. Potym niedlugo synaczek on mátkę zafráſował / gdy mu sie z iákiejši choroby twarzyczká zákrzywila / y oko iedno wywrocilo : biezála z onym dziecięciem do Koſciola / przed Obraz B. Stánisláwá Kostki / modlac sie do niego / aby / iáko ia widzeniem swoim przed rodzeniem pociešyl; tak tež y ten žal z tákowego przypadku synaczká ſwego / zá vždrowieniem iego oddalil. Szſtało sie tak / bo iedno co sie do domu wrocila/ nátychmiaſt do pierſi dziecie ono dla pokarmu przyložywšy / w tymže momencie / y twarz y oko iego ná ſwoie mieyſce náſtažilo.

Widzeniem pociešona, bez boleſci rodzi.

Twarz y oko wywrocione, zdrowe.

Bártošowa kmiotowná ze wſi od Buku / pulotá niemal chorowála ná rękę w lopátce/ nie mogac o ſwey mocy y rušyc sie z ložká/ z boleſciá tak wielká/ żeby byla wolála vnužec : rcielá sie do przyczyny B. Stánisláwá Kostki; áž oná trzeciego dnia/ to iest 8. dnia Máia / ná džen 8. Stánisláwá Biſkupá y Meczenniká/ przyſla zdrowá do koſciola/ y lopátke z woſtu wrobioná przyniožšy / dála / ná pámiatke dobrodžieyſtwa / záwieſic v oltarzá przy Obrazie iego / odpráwiwšy tánje ſpowiedž y kommunia przy Mſey 8. ná

Reka dluga czas niewládnaca, z boleſcia topátki, zdrowie bierze.

ietey / na podziękowanie Panu Bogu / y temu Błogosławionemu. Stało sie to w Roku 1628.

Slepa widzi.

Justyna Geldzina wdowa / y Mieszka w Buku / w siedmziesiątym roku / y daley / z cieśliego bolu głowy / ktory trwał przez kilka miesięcy / wzrost oczu swoich utraciła. tak iż namnię widzieć nie mogła przez całe płućka: nie mając iuż nadzieie o ich zleczeniu / wdala sie z nabozenstwem do B. Stanisława Koski / mając wielką nadzieie / że za tego przyczyna y zasługami / miał iey Pan Bog wzrost przywrócić: y na te intencya / spowiedz uczyniwszy / postarała sie o Msza przy iego Obrazie / na ktorey naswietly Sakrament przyziela / goraco sie temu świętemu Patronowi polecając; ktoremu też twarz z wosku zrobiona ofiarowała / y zawiesie dala. Co uczyniwszy / aż ona ozdrowiała / y wzrostu straconego nabyla / bo zaraz w ostarza przyzrzala / y bez prowadzenia do domu posla o swej mocy. Stało sie Roku 1628. w Miesiącu Lipcu.

Od kąduku długiego, y codziennego, za słubem wvolutem do skonale.

Andrzej syn Wrodzonego Macieia Starckowieckiego trzyletni / w Roku P. 1626. kąduk abo wielka choroba cierpial daley niż przez rok / tak ze też nakoniec / każdego dnia y po trzykroć porwała go. Gdy lekarstwa żadne nie pomocy dać nie mogly / a iuż wysztek wyschly y wysuszone byl od choroby / ofiarowano go naprzod do s. Walentego w Pezostawie: ale gdy y to nie pomoglo / bedac w Poznaniu / za porada Spowiednika swego / K. Stanisława Kosmaki Soc: I E S V, ofiarowali go rodzicy do B. Stanisława Koski / slub pewny na to uczyniwszy / aby ich Pan Bog pocieszył / a synaczka onego do zdrowia przywrócił. Co gdy uczynili / choroba ona vstala / y dziecie siły y ciało brąc poczeło / a kąduk sie wiecey nie wrócił napotym. A gdy doskonale ozdrowialo / przyiachawszy z nim do Poznania rodzicy / stawili go z nabozenstwem B. Stanisławowi / przy iego ostarzu: y tabliczke srebrna zawiesie dali / na pamiatke y podziękowanie za dobrodzieystwo otrzymane.

Jan Számét/ Burgrabia Zamku Poznánškiego / lat 50. máiacý / przed lat 14. ná goraczke śmiertelna y z peto-
 ciámi chorował / ktorego iuż y Medykowie odſtapili byli /
 ná śmierć oſadzili wſy / iż iuż y zmysły utrácił ; bo doſwiad-
 czáiąc / ſpilka go kłoli w nogi / á nie nie czuł / tylko co częſto
 mówił: Świety Koſtka / ś. Koſtka / przez dwie Tiedzieli
 niewiedząc o ſwiećie. A gdy przyſzedłszy kſobie / pytano go /
 dla czego te ſłowá powtarzał tak częſto: odpowiedział ; że
 mu ten ſwiety Pátron zdrowie v Pána Boga vproſił / aby
 ieſzcze dłużej żył. Potym z tey choroby tak ciężkiej ná nogi
 vpadł / iż namniey poſtąpić nie mogli ; znómu ſlub wczyni-
 wſy / onemu ſie polecáiąc / ozdrowiał : y nogi dwie ſrebrne
 dal przy iego Obrázie / ſlubowi doſyć czyniac / záwieſić / ná
 podziękowanie zá dobrodziejſtvo otrzymane.

Vmierá-
 iacy, z dro-
 wie bierze.

Ná nogi
 zleczoney.

Ex Actis Conſiſtorij Poſnanién.

Z Eznánie Jakuba Grodzickiego / ſlawnego Medyka
 Poznánškiego / o cudownym vztrowieniu Karla Wil-
 czogorſkiego Montelupiego / w Poznánium wczynione przed
 lat 14. wrzedownie przed K. Officyalem Poznánſkim / á te-
 raz przez Kompuls z Kſiąg Konſiſtorſkich wyiete / w Ro-
 ku P. 1628. zá reſkazanem Jch Mci Pralatow / Kom-
 miſſarzew Oycá ś ná Inquizycya / y nowemi ſwiadectwy
 potwierdzone przez niżej miánowanych ſwiádkow ; ktore
 ſie tu od ſłowá do ſłowá prz-tłumáczyło z Lácińſkiego o-
 piſania / w ten ſpóſob: Ja Jakub Grodzicki / zeznamam /
 ie Szlachetny P. Karol Wilczogorſki / tak ciężka choroba
 ſłożony był / przez Rok cały / y cóś dłużej / iż nadzieie żadney
 zdrowia iego / mówiac po náſhemu / nie zóſtawáło. Wzrod-
 ákiś wielki ná nerkách iego wewnátrz wczynił ſie / ktore
 wánione w nim / od oſtrego kámienia ktory cierpiał / były ;
 zego znákiem była ropá / zekrwia podczas náſpol / ktora z
 niego obſta wychodziła przez wſyſtek on czas choroby. Tá-
 opiſta materya / z tak wielka boleſćia plynęła z niego / że od-

Konáiacy.
 zá dotknie-
 niem Reli-
 quiy, od
 śmierci wy-
 bawiony.

chodzil czesto kroc od siebie: y z oney choroby gwałtowney tak barzo wyszechl/ ze ledwie sie skora na kościach zostala / a słabość taka nastapila / ktora mu władza członkow w cieło odiala: iesli dla siedzenia troche podniesiony byl dla potrzeby / omdlewał / tak iz musiał sie przez ośm tygodziel z łóżka zgoła nie podnosić / z rozkazania mego. Kresu tedy swego dobiegal / com ia z wielu znaków wielkich poznal: iuz cięło ziebnać poczynalo / puls u ledwie co znać bylo / y pot zimny nań wystepował: oczy y usta tak ztepiály / iz ani iuz widzieć zadnego / ani slyseć do siebie mowiących nie mogli: y inšie znaki doświadczone śmierci / na twarzy / nozdrzách / y na nogách pokazály sie. Takie zaciemnienie oczu iego bylo / ze y wielu świec zapalonych / y tey ktora poświęcona w reku trzymal / widzieć nie mogli / y wsiłował reka sobie oczy przecierając / aby mogli co widzieć: y iam wiecey nie znajdował zadnego paratowania / gdyz iuz zadnych lekarstw / ktorych przedtym inšy Medykowie y Cyrulicy z nim używali / y ia náostaték: ktore mu przedtym szczęśliwie pomocne bywały / natura nie przyjmowała. Juz y Litania nad nim ducha iego polecájac / mówić poczeło / kiedy brat iego starszy Pan Walery / slub za niego uczynil do B. Stánislawa Koski / a reliquia iego ná nim položono (drudzy świadkowie powiádaia / ze y po kommuniy dano mu ablucyę z obmytey kosteczki iego) za czym zaraz oczy / ktore iuz zaciemione prawie byly / otworzył naprzod / a potym oderchnął wšy / iasnie y rzetelnie te y inne słowa mówić zaczął: O Boże / gdzież iesstem? co sie wszdy zemną dzieie? náostaték powoli wzmagájac / ozdrowiał. Czego świadkami bydz mogą / K. Valerius Wilczogorski / y iego Inspector Malcher Balázski / cudowne ozdrowienie iego wšyscy uznawáiac.

Toż zeznal námiemiony świadek 21. w tym Proceście Poznánškim / Melchior Baláski / teraz Mieszanin y Ráycá Poznánški / a niegdy Pedagog tych pp. Wilczogorskich / ktory go w tey chorobie pilnowal / y nad trzy tysiące zlo-

tych ná

tych na lekarřtwá dla niego/ y na Doktory wydał: á náosta-
teř y rzeczy do pogrzebu/ iuř ná śmierć osádzonemu / sposo-
bił; zá rořkazaniem przez piřanie rodzicow chorego.

Dorořhá Száda wdowa Poznánřka/ gdy ćieřko ná 3ab *Pomoc ná*
teden bolała/ od wielkiego Postu / ář do ř. Janá Chreććie- *zeby y phre-*
lá: zá ořtarowaniem sie do B. Staniława Kořki / názá- *nesim.*
iutrz wřtála boleřć oná/ y wiecey sie nie wroćilá.

Małzoneř iey tářze/ Piotr Szády/ choruiac ná śmierć/
odředł od rozumu / nim sie Sakramentámi řř. przygo-
wał: zá dotkniem sie głowy iego Reliquiámi B. Stáni-
řlawá / do siebie przyředł; y wziáwřy Sakramentá řwie-
te/ czego mu nabářięy wřyřcy řyęyli/ umárl.

Z wywodow w Wářiřawie czynionych.

Kryřtyna/ Bártłomiciá řitarzá mieřezánina Wářiřaw-
řkiego żoná/ w Roku 1623. brzemienná y chora bedac/
gdy widřialá stářřego syná řwego Páwła / kłtá Niedziel
w gorářce leżácego / á młodřřego zář Jákubá iuř trzy láta
máiącego / křtory ieřře nie mowić nie mogli / áni chodźić:
wdała sie w tym swoim wtrápieniu do przyęzyny B. Stáni-
řlawá Kořki/ máiąc wielkú náđzieie w iego pomocy; y bie-
řalá do kořciolá Oycow Jezuitow támię w Wářiřawie /
gdzie padřy przed ołtarzem tego Błogostáwionego / gora-
ćo polecála / iáko zdrowie swoje/ tář y onych dzieći swoich /
w iego řwieta opieće. Křtorego tákiey záraz lářki dořnalá /
ře sie do domu wracáiącey / corká iey w drodze zábiegłá / o-
znáymuiac iey z rádořciá / iáko řynacęł młodřy Jákub / y
chodźić y mowić poćzał: á oná teř řaná y z synem stářřym
orař/ w tymże zářsie / ozdrowiála.

Oćiec Przemysław Rudnicki Soc: I e s v, w Roku p.
1621. gdy wćyřł Theologiey w Poznánriu/ tář ćieřko zácho-
řzał ná zeby/ ře sie teř obáwiał / by řnadź mu sie w głowe co
nie sřtáło z tář okrutnego bolu (á byłá mu to řwyczáyna /
y iákbę przyrodźona chorobá) dla czego iuř teř przedřym mu-

řiał był

*Od gorář-
ki, niemo-
ty y chroma-
ty, wleczo-
ny.*

*Bol zebov
řářtarzály,
zá dotknie-
niem zebu
B. řtán. w
momentćie
wřláie.*

siał był dwa zeby dać sobie wyiać; przyšlo do tego / że y 3 tym trzecim toż kazał wezynić: a że go Cyrulik dobydź nie mogli/ tylko co przylomil / a iefcze bärziew w gniazdzie rozdrznil; daleko cieżsa mu ztad boleść przystąpiła / gdyż sy piąć y czynić zgoła nie nie mogli / ztad sie sobie zdał bydź iak nie swoy. Czemu gdy ludzka pomoc zabieżeć nie mogła / Oćiec Mikolay Lancicius tegoż Zakonu / mając zab tegoż B. Stánisláwá / przyložyl mu go do mieysca bolu námienionego: a zätym w tymże momencie vstal on bol / tak do skonale/ że nápotym od onego czasu aż do tad / iako to zeznal w Roku 1629. nie go namniemy nie czul. Co on cudowi wielkiemu przypisuje/ iako z tey przyczyny / że zaráz iak vciał ná dotknięcie ono boleść zniknelá: tak y dla tego/ że vstáwiczna niemal choroba zgoła vstála/ y nápotym / zwlaszcza że z przyrodzonego iakiegoś zplywánia humorow z glowy / zeby ma wyprochniałe/ y boleści podlegle.

Od powie-
trza wybá-
wieni.

Jakub Zaur / Mieszczanin Wárszáwski / w Roku P. 1626. w dzień s. Augustyna lecie / gdy mor był w Wárszáwie / y z zjoną swoią / y z domownikami wshytkiemu zápowietrzył sie; ná synu też iego trzyletnim znáti sie zaráżenia pokazaly/ to iest wrzody iakies/ y bolaczki wielkie a szpetne/ ktorego on y z zjoną w domu odbiezał / do ogroda sie zá miássto przeprowadzimy: zätym dziecie w gorączce smiertelna wpádło; a iako Medyk Doktor Lozá zeznal/ kárbunkul mu sie ná pierśiach w prawey stronie / a záś pod pachą blisko dynnicá bolaczka wezynily; y gdy iuz y od Doktorá zdesperowány lezał / dano mu znác / że iuz dziecie vmárlo. Co vshyshawshy zálosny bärzo Oćiec/ pobiezał do domu/ y tamże obaczył że dziecie iuz bez duše / zmysly wshytkie záwarte / zgoła vmárle. On padshy / z wielkim áffektem y nabożeństwem/ poczał go goraco polecác Pátronowi ss. B. Stánisláwowi Koscce/ y s. Jákowi; aby Pan Bog zá przyczyna y zasługami ich / zmiłował sie nád vtrápiionym Dycem / á zdro wie synowi przywrocíc raczył: a oto nátychmiást dzie-

Vmártemu
dziecieciu
żywot przy-
wrocony.

cie oczki

cie oczki otworzyło / y ná Oycá weyźrzało; on iuź pocieřo-
ny poniekaď / tym wiecey á wiecey zálecać go onym Pátro-
nom nie zániechał. záraz tedy od onego času dziećie ono
poczelo sie lepiey mieć / áž dořkonále ozdrowiało. Co rodzi-
cy tych řwietych przyczynie przyználi / y záraz ná podzięko-
wanie Pánu Bogu / v oktarzá naprzod B. Staniława ná-
bożeńřtvo / przy Mřey ř. wyřpowiadařy řie / odpráwi-
li / y tabliczke řrebrną / ná řwiádecťwo otrzymanégo dobro-
dzieřtwa / iemu przy Obráźie w kořciele zawnieřili: á poz-
tym toż do Kráťowa iáchawřy / v grobu Jáćká ř. wczynili.

Piotr řalbowski / Mřeřczánin Warřawřki / w lat
40. Roku Páńřkiego 1622. lezał przez kilka Niedziel w cie-
řćiey goráczce zchorzáł / ták iź iuź y zmyřly vřráćil / y od
piáći dni mowe zawnieřil, od Doktorow bedać ná řmierć o-
řadzony. Náwiedzáli go Oycowie Societatis ná on řwiáć
przypřawuiáć / miánowicie F. Prusińowřki / řtóry go
ořlárowáł / řlub pewny wczyniřy / do B. Staniława
Kořtki: od onegoż záraz času / chory sie lepiey mieć počzáł /
y přeďko zupelnie ozdrowiał. Řtorey lářki wdzieczen be-
dać / dáł řrebrną tabliczke do ięć w kořciele obráźu zawnieřić.

Piotr Grábowski / Mřeřczánin Kalifřki / máiac lat
řycia řwego 50. zeznáł pod przysięga w Warřawie / bedać
tám ná ten čas gdy řie Inquizeycya odpráwowála / iáko
přzed lat 22. to ieřć Roku P. 1607. dom ięgo od czártá byl
niepokoieř y řtráćhými rozmáitými přeřřláďowaný / y gá-
bány / nie bez wielkiego vřtrápienia wřřyřćkich w tym domu
mieřćláiaczy; ná řtórych ciřćánia rozmáitych rzeczy / řá-
mieni / cegiel / dřewien / y tym podobnych / byly. Po wielu
exorcyzimách / od Oycá niegdy Mikoláia Ořáńřkiego Soc:
I e s v, řzynionych / řtoremu řie teź z pocieřkow onych dosta-
wáło / gdy nie nie pomogło; náořřátek zawnieřeniem / y
przez noc tám byćiem / Reliquiy B. Staniława; od onego
csasu / wřřyřćkie one niepokoie y řtráćy z nágábianiem vřřá-
ly / že dyabel řtvo ono vřřápiło / y wiecey řie nie powřoćilo.

Zmyřly y
mowe od
kilku dni
řtracona,
ymieráiacy
bierze.

Zawnieřie-
niem Reli-
quiy, dom
od czártow
wolny.

Z Processu Inquisitiei Lwowskiej, z przednieyszych
Cudow B. STANISŁAWA KOSTKI SOC:
IESV, niektore króciuchno opisane.

W którym się znayduie śmiadkow przysięgłych
sło y dziewięć.

Lwow Mia-
sto, od ognia
obronione
widomie,
od B. Stá-
niśława Ko-
ski.

LWOW Miasto/ nie dziwna/ że w nabożeństwie do B.
Staniśława Kostki/ przodknie zdawna między infemi
w Koronie Miastami: iż wielkiej y Bogá/ zá iego przyczyn-
ną/ doznowa z niego pomocy. Świadcza o tym wstawię-
ne ludzi pobożnych y vtrapiionych/ w potrzebach swoich do
niego wciętania: świadcza częste Wotrywy/ abo Msze y O-
fiary nasświetse/ y inne nabożeństwa / ná ich intencya/ przy-
iego Cudami sławnym Obrazie/ w Kościele Oycow Socie-
tatis odprawowane. Świadcza tabliczki srebrne/ złote kley-
noty / y rozmaite z wosku figury ślubne / ná znak y wdzie-
czność/ zá otrzymane przez iego przyczynę dobrodzieystwa/
przy nim zawieszone: ktorých jest tak wiele / że nie tylko ten
Obraz iego/ y oltarz wshystek/ ale też y ściány bliskie / onemi
się dostatecznie okrywaia. y dobroczynność iego przeciwko
ludziom do niego się wciętaiacym/ wyświadczaia. Świad-
cza rozmaitych ozdob/ wieńcow/ świec/ ogniów / y infych
vpominkow/ ná Obraz y przed oltarz iego stáwiania y po-
kładania. Świadcza náostaték Obrazu iego pięknie malo-
wane/ po wshystkim prawie Miescie: iż záledwie się który
dom znajdzie między Kátholikami/ bez Obrazu iego. Tás-
kie vsilne nabożeństwo tego sławnego Rusi wshystkiei
Miastá / przeciwko temu milemu Patronowi swemu / dzie-
wnie go zniewoliło sobie / że się on też osobliwym temu
Miastu opiekunem y obrońcą w iego przygodách stáwia ;
nie tylko prywatnym iego obywatelom (iáko się w niektó-
rych z wiela wybranych y tu polożonych przykładow poká-

że) ale

że) ale też y w przypadkach pospolitych / niebezpieściu z dopu-
 szenia Bożego podległych. Jako między innymi było w
 Roku Pánškim 1623. pod czas morowego wielkiego po-
 wietrza / dla ktorego wiele ludzi / zwłaszcza w murze / od-
 biegło bylo domostwa swęg / vchodzac karania wyciągnio-
 ney z miotła reki Pánškiey : kiedy opócz tey cieśkiej plagi /
 nastąpiła y druga niemniej strážna / z ogniem ; ktory byl
 pod tenże czas / tak dalece przedmieścia Lwowſkie opáno-
 wał / że też plomienie / iak obłoki iakie ogniste / gwałtem ſie
 wdzierały do ſamego Miáſta w murze. Ktora nawálnoſć
 niepochybną widzac ludzie pobożni w mieſcie ſie trwożą-
 ey / do B. Staniława Kostki / iako Pátrona ſwego / iuż
 nie raz w potrzebach innych doznánego / vciekali ſie opieki y
 ráunku ; aby Miáſta od zapálow onych ſrogich / przyczyna
 ſwoia v Dána Boga bronil / y niebezpieeństwo ono iaw-
 ne nád Miáſtem ſie wieſaiace / od nich oddalił. Stało ſie
 tak / że ſwiety młodzienc B. Staniław / ſtawił ſie wido-
 mie ku pomocy / ná gorace proſby y záwołania ludzi ſobie
 nabożnych / iako tych ktorzy w mieſcie pozostáli / tak y tych
 co ná ſtronie w odległoſci / vboſtwa ſwego odbiejawſzy /
 przemieſtkiwáli ; y od oney ognistej plagi / Miáſto w ten
 ſpoſob obronił : Gdy od wielu bogoboynych oſob z roznych
 mieyſc / tak w mieſcie iako y ze wſi odległych / widziany byl
 w iáſnoſci ſwiátła niebieſkieg ná powietrzu / w kilku miey-
 ſcách nád miáſtem / á oſobliwie nád bramą Krakowſką /
 ſkąd nawietſzy byl zapal / modlacy ſie z rełoma ku niebu
 wyciągnionemi / w poſtáci Zakonu ſwego / á plomienie o-
 gniſte / goraca / zápalonego miłościá Bożá ſercá / modli-
 twa / nie ináczey iako wiec mnieyſzy ogień od wietſzego by-
 wa pociągány y pozárty / gáſzacy y vſmierzáiacy : abo iako
 drudzy ſwiádeca / y wieſć poſpolita w tymże mieſcie ieſt /
 plaſzczem ſwoim Miáſto od ognia záſłaniaiacy y odpedzá-
 iacy. (co też o Mieſcie ſlawnym w Sycylii / Kátanie ná-
 zwanym / czytamy / ktore ſie plaſzczem s. Agáthy / Pánny y

Mieczniczki/ Patronki swoiey/ od ognia zaślaniało/ y płomieńie odganiało : y o s. Glorjanie Patronie naszym tym/ tradicya jest/ iż Miasto Kleparz przy Krakowie/ goraiące niegdy/ na powietrzu sie także potężawşy/ wgaşil.)
 A tak Błogosławiony Stanisław/ ktoremu niegdy same-
 mu za żywota potrzeba było chłodzić/ y gasić woda zimna/ serce miłością Bożą goraiące; stanawşy iako pośrednik iaki na powietrzu/ między Bogiem zagniewanym/ a Miastem tym na ogień osadzonym/ sstał sie zasłona od zapaleczywości gniewu Pańskiego/ y ochłoda Miastu od wpalenia ognia tego materialnego/ ktorem iuż zemsad było obtozone. Ten cud znakomity/ oświadczony jest w Procesie wielu świadków pobożnych/ y wiary godnych/ pod przysięga/ Urzędownie/ oprócz wieści y wiadomości pospolitey/ w tymże Mieście zacnym: ktorego też pod ten czas wiele obywatelów/ stanów rożnych/ od zaraży morowej jest cudownie wybawionych; gdy sie iako sami pod przysięga w Procesie zeznali/ temu Patronowi swemu z pewnymi ślubami oddawali: y drudzy także niedlugo/ za wstaniem w krotce powietrza zlego/ na tegoż/ bez watpliwości/ obrońce przyczyne/ zdroweni sie do domów swoich powracali.

Także od morowego powietrza.

Od Chirągry ozdrowiała nartychmiast, za nzywanię B. Stanisława.

Zophia z Bedzimysła Drojecka / Roku 1626. we Lwowie będąc/ ciężkie bole w reżkach na Chiragre cierpiała/ tak iż przez dwa dni y noce/ ani spać namniey/ ani potać mu brać mogła/ ani wżenia żadnego z rozmaitych lekarstw y plastrow nie odnosiła. Vdała sie naostatęk o pomoc do B. Stanisława Kostki/ a nartychmiast bole one nieznośne rżem wstały/ y wiecey sie nie wrocily: a na podziękowanie za takowe dobrodzieystwo/ dała zaraz reżę srebrna zrobić/ y do obrazu iego tamże we Lwowie zawiesić/ ku wieczney pamiątce.

Paraliżu pozbyla.

Roku P. 1622. Martha Jaslikowska / Lwowska niegdy Nieszczęła/ żona Macieja Lwowskiego /

będąc 3

bedac z nabożeństwą w Rzymie / wpadła tamże w ciężką chorobe/ paraliż abo zarażenie powietrza : poradzono iey / aby sie o ratunek do grobu B. Staniława wdala. Co gdy uczynila/ po modlitwie do niego uczynioney / tudzież paraliż od niey odstapil / y o swej mocy zdrowa do gospody sie wrocila.

Roku P. 1628. Anna malzonka Staniława Przechreckiego/ morduiac sie w pologu przez cały tydzień okrutnymi bolesciami ; gdy żadnymi sposobami ratowana od niewiast świadomych/ y w tym biegłych / bydz nie mogła / aby plodu martwego pozbyła / na radzie tak ich/iako y innych tam przytomnych/ nie przestaiac ; ktore radzily/ aby w takim niebezpieczeństwie zdrowia swego/y bolach ciężkich/ dopuscila dziecięcia onego martwego skutkami z siebie/niewiastom w tym ćwiczonym/dobyc : Proсила swego K. Plebana / aby za nie slub uczynil o przyczyne do B. Staniława Kostki / ktoryby ozdrowiawszy / odprawic byla pozwinną / stawiwszy sie do ołtarza iego na Mszey s. wysluchanie/ y komuniey s. odprawienie/ y podziękowanie Panu Bogu ; bedac tey nadzieie / ze za tego Błogosławionego pomocą ozdowiec miała. Co gdy Kapłan on na iey prośbe uczynil/ a ieszcze slow nie skonczyl slubnych / na ten czas trup on bez żadney pomocy ludzkiej / dobrowolnie z żywota iey/ y bez namnieyszego bolu wyszedł : a ona od pewney śmierci wybawiona zostawszy / przyiachala do Lwowa / slubne dzieki oddawaiac Panu Bogu; y tamże przy ołtarzu tegoż Błogosławionego/ spowiedz wpziod uczyniawszy/ naswiecisz Sakrament przyiawszy / iawnie / y głosem przy ludziach oboiey płci/ tak Duchownych iako y świeckich / wszystko to iako sie dzialo dobrodzieystwo Pániskie/na przyczyne y zaslugi tego swietego młodzieniaska/ wyznala.

Mikolay Stogniew/ Krolewica J. M. Dworzamin y Komisarz/ Roku P. 1621. Miesiaca Grudnia / w miescie Barze / siedzac w stole z towarzystwem żołnierskim / a

Martwego plodu pozbyła, y ozdrowiała.

*Dawiacz
sie kostka,
napruiwszy sie
wina z re-
liquia B.
Stanisława:
wolny.*

ledzac / dawil sie wmwiezla kostka w gardle / ktora go tak
bierzno trapila / ze tezy drudzy co na to patrzyli / o zdrowiu
iego zwatpili / poniewaz zadnym sposobem / ktorych Cyru-
licy zazywali okolo niego / nie mogla byc ani na dol popes-
dzona / ni do gory wyciagniona: krztusil sie / y silil w tym
az do noey. A gdy iuz sinac y wstawac na silach poczal / o
Ksiedza dla spowiedzi prosil: w tym Ociec Jędrzey Lau-
cius Soc: I E S V, ktory na on czas byl przelozonym v Oyc-
cow w Barze / obmywszy reliquia B. Stanisława Kostki
w winie / poslal mu przez tego czeladnika / ktory byl dla
Spowiednika przyszedl; aby to Pan iego / wzbudziwszy w
sobie tym czasem zal za grzechy / y wiare o pomocy B. Stas-
nisława / wypil: co gdy uczynil / zaraz kosć ona z gardla w-
stapila / a on zdrowym zostal. Co wszystko pod przysięga
przed Sedziami Duchownemi / zeznal Przedownie we
Lwowie.

*Drugi tak-
ze.*

Takiezy w podobnym razie doznal na sobie pomocy /
gdy sie kostka / abo ośćca rybia dawil / w Starogostyniu w
Wielkiej Polsce / Roku 1628. miesiacą Wrzesnią / Woy-
ciech Miaszkowski Stolnik Podolski / y K. J. M. Dwor-
czanin: na co takze przysięgl zeznawiac. Ktora to ość /
aż na nabożne westchnienie / y slubu pewnego uczynienie
do B. Stanisława Kostki / gdy inze pomocy wstaly / na-
tychmiast krwawa na ięzyk wystapila / y onego od niebez-
spiecznego razu uwolnila. o czym we Lwowie dal swiaz-
dectwo.

*Kosć da-
wiacza, zni-
knela przy
komunii
y oltarza B.
Stanisława.
wa.*

Jeszcze tezy lastki doznali y drudzy we Lwowie / iako
Anna Duchnina / Mieszkla znaczna Lwowska; ktorey
gdy kosć z miesa zostala w gardle / y oney przez kilka dni zas-
dnemi ratunkami wywabic nie mogla: pobiegly naostas-
tek do kosciola Oycow Jezuitow / a tam sie wysspowiada-
wszy / y Mszy s. v B. Stanisława Kostki Patrona swego /
na te intencya wysluchawszy / a przy niey naswietly Sa-
krament biorac / niewiedziec gdzie sie iey ona kosć z gardla

podziala /

podziła: a ona zdrowa z weselem do domu sie wrocila / z podziwieniem wszystkich.

Takze y Panna Jadwiga Maleczkowicowna / Roku Panskiego 1625. gdy sie oscia rybia udawila / a niak sie ratowac nie mogla: gdy iey reliquia B. Staniława Kostki syie przeje gnano / w tymze momencie osc ona na obie stronie ostrza / wyskoczyla z gardla.

Toz sie dzialo z corka maluzka w kolebce ieszcze bedaca / na imie Zophia / Anny Dziatkowicowey / gdy sie pierścionkiem polknionym dawila: na wrzask matki / y wzywanie B. Stanił: Kostki / natychmiast pierścionek z dzieciececia z takim pedem z ust wyskoczyl / ze we drzwi wderzyl.

Piotr Ożga / Podsedek Ziemi Lwowi / Roku 1620. bedac w poimaniu v Turkow / a niemaiac nadzieie o wybawieniu swoim / przeto iz woyna Turecka nastepowala: vczynil taki slub do B. Stanił: Kostki / iz iesliby onego Roku / przed miesiacem Pazdziernikiem / kiedy swieto iego odprawowane bywa / byl wybawiony z niewoley oney / za iego przyczyna: na kazdy Rok miał sie na to swieto spowiadac / y Ciało Panskie przymowac v iego oltarza. Stalo sie tak / ze wlasnie w onym miesiacu / przed swietem iego wyszedl: y slub do tego czasu / co tez pod przysiega zeznal / pelni.

Tenze bedac barzo zraniony w reke lewa / tak barzo / iz palec wszystkie z dlonia odwisly byly na przegubie odciete y. Gdy o wieczney oney chromocie y sami Cyrulicy zwagztpili / maiac zdawna nabozenstwo do B. Staniława Kostki / slub iemu vczynil: iz gdyby za iego przyczyna / na one reke byl od chromoty vlezony / reke ze srebra vrobiona / na pamiatke dobrodzieystwa / miał v iego Obrazu zawiesic. Doskonale / nad mniemanie wszystkich / ozdrowial / y slub wypelnil Roku 1600.

W Roku Panskim 1623. Rasper Krauz Mieszczanin Lwowi / bedac winien Kredytorom swoim na Jarz

Za dotkni
niem reli-
quiey B. Sta-
nił osc da-
niaca, wy-
skoczyla za-
raz.

Daniacy
dziecie pier-
ścionek,
wyskoczyl.

Z wiezje-
nia Ture-
ckiego, cu-
donnie v-
sedl za slu-
bem.

Odcieta od
reki dloni,
zdrowa bez
swianku
napotym, za
slubem po-
zyskal.

Z dlugu cu-
downie wy-
sedl.

marz

marc Lwowski swietey Agnieszki zapłacić / na dwudziesty
 fosy dzien Szezytnia / Summy pieniedzy dwa tysiacz zlos-
 tych : a tych nie mairac / iz nic a nie wtargowac do tego cz-
 su / ani dostac pozyczanym / abo iakimkolwiek sposobem / nie
 mogli / a sfo mu o wezwie iego / y kredyt Kupiecki ; posesdzy 3
 fransunkiem wielkim do kosciola / a modlac sie przed oltarzem
 B. Stánislawa Kostki / poczal oplakiwac swoje nedze y
 potrzebe one / iemu sie goraco polecairac. Wrocilwshy sie
 zatym do swego kramu / nad spodziejanie / onegoz dnia zas-
 raz wtargowal gotowego grosza / pulczwartá tyssiaca zlos-
 tych : y tak Kredytorom swoim nazaiutr ; onego dnia po-
 mienionego / iako byl powinien / dlug wypłacił. Co wshy-
 sftko z przysiega zeznal Drzedownie.

Vzdromio-
 na ná reke
 záraz.

W Roku 1625. dnia piatého Kwietnia / Zophia
 Krasnopolska / mairac reke práwa blisko trzech lat tak zbo-
 lala / ze ona wladnac / y nie robic nie mogla. Gdy sie dowie-
 dziala o Procesie / abo wywodach / cudownych spraw B.
 Stánislawa Kostki / na Kanonizacya / y iako wiele ludzi
 ratowal w ich przygodach y chorobach : prosila nieiakięgo
 Nikodemá Zagroby / ktory w teyze gospodzie mieszkal / aby
 one w tey takiey cieszkiey chorobie / B. Stánislawowi ofia-
 rowal ; a ona ozdrowiawshy / coby naprzod ona reka záro-
 bila / ná podziekowanie Panu Bogu / ná Nsa s. dac mia-
 la. Co gdy proshony wezynil / onegoz dnia y godziny ozdro-
 wiala zupelnie / y reka ona záraz robila / daley nie choruiac :
 y potym zárobilwshy / Nsa s. náielá y oltarzá B. Stánislá-
 wa Kostki / wedlug obietnice.

Od oltarzá
 B. Stánislá-
 wa, z zdro-
 wa reka
 odchodzi.

Takieyze lastki doznela Anna Pedianowa / Roku Pan-
 skiego 1626. ktora caly tydzien niemogac reka práwa ru-
 hyc z bolu cieszkiego / wezynilwshy slub / a reke z wosku do ol-
 tarzá B. Stánislawa Kostki zániozshy / tamze ná tez inten-
 cya Nsa s. wysluchawshy ; nátychmiast z reka zdrowa
 doskonále do domu odesla.

Podobnego dobrodziejstwa / pod czas Processu / Ro-

tu Pan-

Ku Pánstkiego 1629. na dzien Zwiastowania naswietsey Pánny / záznála takze Jágniestá Pásamaniczka / nagle zdrowa reke do domu odnioszy od oltarzá B. Stánisláwa. O czym herzey w Procesie.

Anná Peregrynowa / w Roku Pánskim 1624. powietrzem ruszona / cały rok malo co wstáwála / y iuz reká iey iedná schnelá : nie mogac sie zadnym lekárstwem ráto- wác / gwałt sobie uczyniwšy / powlokła sie o lasce do oltarzá B. Stánisláwa ; gdzie slub odpráwiwšy / y Mszey ś. wysluchawšy / nátychmiast ozdrowiála : y podpore zosta- wiwšy przy oltarzu / wrocila sie zdrowa do domu.

Powietrzę zarázona , reke zdrowa odnosi od oltarzá.

Anná / Juzánný Ostrogorskiej corká (teraz záś Mária Grozwaiera Doktorá małzonká) bedac dziecicieiem / iuz w osnym roku / spadlá z okná wysokiego pietra kámiénice / áz ná dol / wderzywšy głowá o páwiment / ábo burk kámienny. Co widzac Páni Wyzdzyrna Szlachciánká / krzy- knelá : o B. Stánisláwie Kostká / rátoy ; nátychmiast zdro- we dziecicie / bez zadney obrázy / znalezi / zadnego lekárstwa nie potrzebuiace. Co bylo w Roku P. 1609.

Dziecicie z okná ná burk spad- sy, namniey nie obrázo- ne.

Alexánder / Málchra Wolphowicá Káyce Lwow- skiego syn / takze byl zachowány / ná záwołanie B. Stáni- sláwa Kostki : ktory dziecicieiem bedac / spadł z wozeczkiem áz ná dol / po wšchodách kámiennych / takze ná kámién gło- wká wderzywšy ; á iednák zadney obrázy nie wziál.

Drugie takze.

Tenże Alexánder dziecicie / wpadł w státek wody czásu iednego / gdzie sledzie plokano / y wtonal z glowká / máiac iuz lat kilká : godzine cala nie mogli sie go dotrzec. Zwat- piwšy o iego zdrowiu mátká utrápiona / osiárowála go B. Stánisláwowi Kostce stáwić do Oltarzá ; áliści dziecicie / iakby mu sie nie stálo / do siebie przysflo / á zgoła ożyło / w Roku 1623.

Ożyło dzie- cicie zálane.

Czásu powietrza / Dorotheá Abermánowa / wrzód áz bo bolaczke wielká miála w gardle / tak ze iey y iezyk wysá- dzil / ktory z yst iey wiśial áz do puł gardla sprośnie ; zá czym

Ná squi- nánycy v- zdrowiona.

posilku żadnego brąc nie mogła / ani spąc / śmierci wszystko z boleścią cieleśką czekając: gdyż y Cyrulik / który był do niey przyszedł zapowietrzony / ieszcze ia tym bázciey zatrwożył. Zdąrzył P. Bog / że ia brát Aptekarz z Kollegium Lwowskiego / Mathiasz Szczepanowski Soc: I E S V, nawiędził: który gdy iey dał kwiatkow z grobu B. Stánisláwá wypić troche / záraz sie on wrzod przepuł / y wycieł / a boleść wstąpiła ; y przedko ozdrowiała.

Od powie-
trza zachow-
wane, zá
wypiciem
kwiatkow
z grobu B.
Stán.

Krystyna y Dorothá / corki iey / tákze sie z tych kwiatkow nápiły / dla zachowánia sie od powietrza / bedac iuz w niebezpieczeństwie / ábo zárażone ; (bo dziewczka ktorey sie rego napoiu nie dostało / morowemi bolączkami obłożona była / ále iedná nie umarła) zdrowe zostały / álub wczyniwszy B. Stánisláwowi Kostce. á to było Roku P. 1623. miesiácá Sierpniá.

Chora, ná
drżenie y bo-
leść serca
zleczona.

Pánna Kátháryná Záiacowná / przez lat pultzeciá boleści y drżenia serca cierpiała / ták / iż ledwie kiedy wstác mogła / y wszystko práwie iuz ztrupała. Gdy żadne lekarstwa nie pomogły / z wielką wfnościá do B. Stánisláwá wdała sie / áby też one w boga / iako drugich / ráutowal ; nátychmiasz bole one wstąpiły / y nagle ozdrowiała.

Tákze ná
nogi zepsow-
wane.

Zophia Gosćierádowska / noge miała zepsowána od lat niemal trzydziestu / wrzody y dziury wstáwicznie ciekące / y odnawiające sie ; temu y Cyrulicy zabieżyć nie mogli ; cierpiąc y bole / od bagenia ia niemal odwodzące / y do wbostwa práwie / ná Cyruliki y lekarstwa náklad czyniąc / przywodzące. Jáko sie skoro do B. Stánisláwá Kostki o pomoc wciekla / ták przedko one bole wstály / y fistuly sie wszystkie zágoiły / y zdrowá wcale została. Táż od reku Tártárskich po kiltá kroć sie wybiegála / polecając sie temuż swietemu.

Do domu
sie o swey
mocy od ot-

Mágdalená z Korechowie Sárnowska / máiąc corkę swoie Zophia / przez cztery lata nákwártáne chorująca / y ták zchorzáła / że wszystko ciało ná niey sie psowało / y pu-
chliła

chłnā nabiegło : a nie mogac mieć od Doktorow poratowania / gdy z nią do Lwowa przyiachała / poradżono iey aby Doktorow zaniechawşy / do B. Staniława wdala sie z tą corką / przykładem wielu inşych. Dawşy tedy z woşku napredce ofobe iey wezynić / ośiarowała sie z nią przy Mişey ſwietej B. Staniławowi ; ażci ona zaraz tamże w kościele ozdrowiała / febrā iey onegoż dnia przestała / y wiecey sie nie wrocila : y ktorą do kościoła było przynieść potrzeba / wrocila sie o ſwey moey do domu.

Taż Pami / gdy iey ſluzebnā piāstunka / Anne Miedzyrzeczka / Tatarowie porwali / dowiedziawşy ſie / ſlub za nie / modlac ſie przed oltarzem B. Staniława / wezynila. A tak cudownie / gdy Tatarzy zaşneli / związki wſyſtkie ſame z nię opādly : a ona zdrowa / y wſtydu nie ſtraciwşy / wrocila ſie / y znałi ſtrepowania cieſtkiego na rekach przynieſła.

Teleſphor / ſynaczek teyże Pāniey Sarnowſkiey / wpadł w lug goracy / tak iż od paſa aż do nog / ſkorā z niego opādła (a dziecieciu temu dopiero trzy lata było) przypadła do tego goraczka cieſka / y prawie iuż umierało : wezyniwşy ſlub za niego matka do B. Staniława / ozdrowiało.

Taż ſamā na ſobie / w podobney cieſkiey chorobie onemu ſie polecaiac / doznała : a miānomicie przez Rok cały / cieſko na żoladek boleiac. Synā ſwego także Jędrzeia / od wieżienia y ſmierci / onemu ſie oboie polecaiac / pozylała.

Zophia Czyżowſka / czaſu powietrza / w Roku 1623. ſynā ſwego Janā / gdy iuż ſmiertelnie chorował / y wſyſtkich domowych / aby ich Pan Bóg za przyczynā B. Staniława / od powietrza zachował / ſiedşy do kościoła / zaleciła przy Mişey ſ. w oltarza tego. Wracaiac ſie / znalazła go iuż zdrowego w domu : y drugich wſyſtkich w całe od powietrza zachował Pan Bóg napotym.

Barbāra Stolarzka / Ruſkiey Religiey / podczas Proceſſu / w Roku 1629. tak bārzo na oko zachorowała / że iey wzrok odieła boleſć / y ono oſpeciła plynieniem / y zapalez

tarzā wrocila, y wzdrowiona od quārtaſny y puchliwy.

Związana od Tatarow, rozniązana cudownie, y ſła.

Opārżone y umieraiace dziecie, ozdrowiało.

Nā żoladek boleiacā.

Od powietrza zachowanā.

Oślepiona wzrok bierze.

niem/ z ohyda ludzka : á boiac sie by iuz tak nie byla zarwse/
gdy wslýsála od drugich rozmawiaacych sobie/ iáko wielkie
láski ludzie odnoŝa / w przypadkach y chorobách swoich /
ktorzy sie do B. Stánislawa Kostki przyczyny wciékaia ;
poslá do koŝciola / y tam Mŝa ziednawŝy ná te intencya /
w oltarzú Obrázú tego/ wysluchawŝy iey/ záraz tamje przeys-
zrzála/ y od bolu nápotym wolna zostála.

Vmieráia-
ca, ozdrowi-
wiała.

Katháryzná Grynwaltowa / Mieszká Lwowŝka /
corke swoie Katháryzynie w chorobie iuz konáiacá zostáwi-
wŝy/ slá do koŝciola / z rozkazánia mátki / v ciotki swoiey /
áby ná smierc corki nie pátrzála. Ktora Mŝey s. wyslu-
chawŝy/ á z pláczem sie modlac do B. Stánislawa zá zdrowie
corki / wrocíwŝy sie do domu / corke / ktora iuz iuz w-
mierála/ nálezla lepiey sie máiacá. Táž o sobie zeznála /
že ná zeby cieŝko záchorzawŝy / záraz ozdrowiála / posla-
wŝy ná Mŝa s. iálmuzne/ przez Jana syná swego : nim sie
Mŝa s. odpráwila/ bole wstály.

Táž, ná ze-
by chore.

Vmýwáiac
ná ŝwieto
B. Stánisla-
wá ŝlubne
tabliczki,
ná reke zle-
czona.

Jádwiga Pielánka / dziewczka pobožna / chorowála
przez lat kiltá ná reke / tak iz Cyrulicy rzezác ciálo ná niey
musieli : tá chedożac y obmýwáiac ná ŝwieto B. Stánis-
lawa/ dáne sobie od Jákrystyana Kollegium Lwowŝkiego
Soc: I E S V, tabliczki srebrne/ myŝlila sobie / že tak wiele lu-
dzi doznawáia dobrodzieystw przez tego ŝwietego/ á ia cze-
mu nie ? záiste wciéka sie tež do niego. Gdy tym wmyslem
Mŝey s. sluchála swego Oycá Duchownego / K. Jedrzejá
Khuná Soc: I E S V, záraz po podnieŝieniu Ciála Pánŝkie-
go / wionál od oltarzú iakiŝ mily wiatrek ná nie / zá ktorým
vo cíele wŝyŝtkim wzuła iákaŝ odmiane spadáiacá / á zá nie-
ol wstepuacy : ktory sie od onego času wiecey nie wrocil/
y rány sie zágoily samy przez sie / bližny tytko po sobie zosta-
wíwŝy/ gdzie bylo ciálo obrzezano od ramienia do loŝcia.
Takže sie iey wlasnie druga ráza ná nodze zepŝoráney/ kto-
rey iuz Cyrulicy zdesperowawŝy o niey / odbieželi / stálo ;
gdy K. Woyciech Ziembá Soc: I E S V Mŝa s. tamje w ol-

Táž, pod
čas Mŝey
zárowie

tarza B. Staniława Kostki / za nie odpráwował / 1623.

Katháryná Lecycowa / syná swego iuz wmieráiacze-
go / wrocíwszy sie od Mfey s. za niego odpráwówány /
znalázła zdrowego w domu.

Mikolay Szulc / Mieszczánin Lwowski / gdy sie za zo-
ne swoje Kathárynye / ciekło y długo ná gorączke y inše
bole choruicą / y iuz od Doktorow ná śmierć osadzona /
przed oltarzem B. Staniława Kostki modlił / Mfey s. za
nie odpráwówány sluchájac ; padł nieiáki sen ná oczy ie-
go : á w tym obaczy / á B. Staniław klánia sie przed iákąś
osoba powazną / iákoby Sedzięgo iákiego ná krzesle siedzą-
cego ; ktory obrociwszy sie do niego / rzecze mu : Nie boy
sie / zóna twojá bedzie żywá / y Pan Bog wam poblogosła-
wi. Co sie wshytko tak stáło ; bo y zóna ięgo / ná imie Ka-
tháryná / také w ten czas widzenie miała tegoż Błogosła-
wionęgo / ktory w zasnieniu rzekł do niey : Nie boy sie / nie
umrzysz. Záraz ię chorobá przestála / tak iż nazáiutrz brát
ię rodzony / Doktor Dziurdzi / gdy iá ná krzesle siedzącą
obaczył / dziwował sie mówiac / iż ię pewná śmierć czeka-
ła. Czym také samá pod przysięgą Drzedownie wyzna-
ła / iáko herzey w Procesie opisáno iest : gdzie y o cortki ię
trzyletniey / cudownym nátychmiast od wielkiey choroby /
zá przyłożeniem reliquiey B. Kostki / vздrowieniu. Także
y o drugiey Anny Zakonney / ná ten czas w Jarosláwii / od
nog z káncerow ánych / przez slub wezyniony / zeznánia ich
świádczą.

Helzbieta Wolphowicowa / cierpiála wielka choro-
be / á do tego przystápil paráliz / ktory ię połowice głowy /
reke y nogę zaráził / y wsta wykrecił. Gdy zá nie siostra ię
Marcellá Malchrowa / do B. Staniława Kostki / y z ię
Spowiednikiem F. Jedrzeiem Khunem / przy Mfey s.
slub wezyniła : od wshytkich chorob o raz iest vздrowiona /
y samá sie iemu / cierpiac to / polcała / gdy nie wiecey od niey
nie slychác bylo w tey chorobie / ieno B. Kostka / B. Kostka.

bierze ná
noge chora
Także ko-
náiacy.

Vmieráia-
ca, zá wi-
dzeniem v-
pewniána
o zdrowiu.

Chora ná
kaduk.

Druga tak
że ná ká-
duk y pá-
raliz vздro-
wiona.

*Na asthme
abo dusz-
ność pierśi*

Piotr Kaluski / Różnodziela Brzeżański / asthme / abo duszenie w pierśiach tak wielkie cierpiał / że będąc w ostatnim prawie krzeście żywota / o sobie zwatpiwszy / za poradą Kapłana iednego Socjeratis, wziawszy kwiatkow B. Stanisława Kostki z grobu w napou / tak ozdrowiał / że nazajutrz Misa s. na podziękowanie Panu Bogu odprawił.

*Kommuni-
ey s. prá-
guac, od ot-
tarza B.
Stanisława
zdrowa o-
desła.*

Regina Czapniczka / przez Niedziel dwie y więcej ciężko chorując / y z lożką nie wstając / bała sie / by nie umarła bez Sakramentu naswietłego : gwałt sobie uczyniwszy / zaśła o lasce do kościoła / przed oltarz B. Stanisława Kostki ; gdzie czekając na Spowiednika / zmowiła trzy Paterzysze / y Zdrowe Marye / goraco mu sie polecając. Natychmiast niź Kapłan przyszedł / wszystkie sie iey siły wrocily : y tak odprawivszy spowiedz y komuniją s. zdrowo do domu zaśła / y więcej nie chorowała.

*Ná káduk
y puchline
zleczona.*

Katharzyná Tymorowiczowa / rok cały cierpieć puchline / y wielka chorobe / przez 24. godzin ; gdy iuz prawie umierała / y Doktorowie iey odstąpili / a Páni Krystyna Wojsyna / ofiarowała iá Błogosławionemu Stanisławowi : zaraz ozdrowiała.

*Ná gárdlo
wrzodami
zálegle, y
ottarza v-
zdromiona.*

Katharzyná Konstanta / gdy iey gárdlo wewnątrz y zwiertchu / tak staradnie wrzodami obsadzone bylo / że y pokárniui żadnego brąc nie mogła / y bole ciężkie cierpiála. Skoro Misa s. zaproszoney przy B. Kostki oltarzu wysłuchála / zdrowa sie zaraz do domu wrocila / y iesć sobie dáć kazała. Táz ná kwártane dziewiece miesiecy bárzo chorując / aż teź y ostatnie Pomazanie wziac musiała : ofiarowawszy sie B. Stanisławowi / więcej sie choroba ona iey nie wrocila.

*Ná czcy o-
zdromiła
y obrázu.*

Agnieška Slezakowná / dziewka pobožna / ciężko ná oko zachorowawszy / y onym nie pátrząc / gdy sie przed Obrázem B. Stanisława Kostki nabožnie modliła / iemu sie polecając : natychmiast iakoby iey reka bol kto odial / vstało wszystko.

Regina Kásprowná / cieżko ná nogi choruiac / przez siedm abo ósm Niedziel / że do niego użyteczna nie była: Káplán ieden ofiarował ia przy Mšey s. B. Stánisláwo- wi Kostí. Jesze sie Mša s. nie skonczyła / skoro po pod- niesieniu Cialá Pánskigo / zdrowá zupełnie zostála.

Także, ná
nogi.

Bárbara Gluszyńska / dziewczka pobożna / także cież- skimi nog bolesćiami zieta / iż zyczyła sobie rácey śmierci. Wysluchawszy tedy Mšey s. v oltarza B. Stánisláwa o- fiarowány / tamże záraz ozdrowiała.

Druga,
także.

Marcin Zangewski / od wrodzenia aż do pułrocza / wiel- ką chorobe miewał / ná każdy dzień kilkanaście rázow: gdy już niepodobna była dziećcieciu tak zchorzalemu dluzey żyć / Ráth irzyna mátká iego padšy ná kolána przy dziećcieciu / sluby czyniac / aby sie Pan Bog zmiłował nád nim / zá przy- czyná B. Stánisláwa; nátychmiast dziećcie wolne zostáło od oney choroby / y wiecey nápotym tego nie cierpiało: y tetáz zdrowe iest.

Káduk
cierpiacy
po kilkana-
ście rázow
ná dzień,
ozdrowiał.

Tenże potym w gorączke śmiertelną wpadšy / ktora go bez przestánku cały tydzień trzymála / że Medykowie o zdrowiu iego zwatpili: mátká w tym ostatnim rázie / wspo- mniawszy ná pierwsze dobrodzieystwo nád tym synem swo- im / skoro go znówu goraco B. Stánisláwowi Kostí po- lećila / záraz dziećcie gorączká / y wšytká słabość tak opuściła / że nátychmiast wstát / gadać počal / y chodził / y iesté żadał.

Tenże po-
tym vmie-
ráiacy.

Żelźbieta / Małzonka Doktorá Kámpiana / Káyce Lwowskię / przed lat trzynasta tak bárzo ná oczy bolála / że już iednego wzrok wtráciła / y ná drugie máło co widzia- ła. Polecaćac sie nabożnie B. Stánisláwowi Kostí / w- myśliła dáć sobie Obraz ięgo wymalowác / y przy nim sie w domu modlić / w oney cieżkiej chorobie / y wtrapieniu swo- im. Ledwie to zamysliła uczynić / aż: iakos blonka zcho- dzic z oka počela do kaćitá / y záraz ná ono oko slepe przye- szła / y drugiego także oraz bolu pozbyła / zdrowá dostó- nale w teyże chwili zostawszy.

Ná oczy v-
zdrowiona.

Dziecie
także na o-
czy.

Jan/ Dorothy MoskwiNEY Dziecie/ w ospicach oczy
straciło/ y z bolu cieśkiego niemal umieralo : skoro Mfys.
v oltarza B. Stanislawa za nie odprawiono / znalazła ie /
do domu sie wrocilwshy/ zdrowe na oczy / y chodzace ; ktore
przedtym nie wstawalo.

Na squi-
nancya.

Regina Trusikowa / w Roku 1620. na gardlo tak
cieśko zachorzala/ ze nie przelytac nie mogla : stawila sie z
świeczka do oltarza przed B. Stanislawa / slub tam czy-
niac przy Mfey s. tamze na miejscu zaraz on iey bol vstal.
Taz z mezem nie dobrze z pewnych przyczyn mieszkaiac/ mo-
wiac za niego przy tymze oltarzu/ kazdy dzien przy Mfey s.
Pacierze pewne : pozyskala go/ ze y puianstwa / y infych
wystepkow poprzestal / y w dobrej zgodzie potym z soba
mieszkali.

Zle z zóna
mieszkaiacy
swowol-
nik, wpa-
mietal sie.

Mikolay Siedmioracki/ Rayca Lwowski / zeznal y z
drugimi o zenie swoiey zmarley/ ze od paralizu/ na przyczy-
ne B. Stanislawa/ za slubem ozdrowiala.

Od parali-
zu wolna.
Reliquiey
dotknie-
niem, z po-
wietrza cho-
reyleczone.

Zuzanna Borowicowa / gdy Jadwidze dziecieciu
swemu/ podwaktroc w powietrze cieśko choremu / przylo-
zyla reliquie B. Kostki : natychmiast ozdrowialo. Takze
siostra iey/ Anna Antoniowa / gdy iey w cieśkiej chorobie
dala Bezuaru wypic (czemu Doktorowie przeciwni byli)
mowiac do niey ; zec to lekarstwo B. Stanislaw z nieba
daie ; zaraz sen ktorego nie miewala/ napadl ia. y octnawshy
sie/ powiedziala / ze mie nabożny / w swiatlosci pietney /
mlodzieniec nawiedzil (rozumieiac ze B. Stan ; Kostka) y
chorobe ze mnie zdiawshy/ wyszedl : y ozdrowiala przedko.

Lekarstwo
imieniem
B. S. poda-
ne, v zdra-
wilo chorak.

Katharyna Kopycinska/ malzonka niegdy Mikolaiia
Kopycinskiego / Podsedka Lwowskiego / kwartane caly
rok cierpiac ; skoro sie osiarowala przy Mfey s. do B. Sta-
nislawa Kostki/ onegoz dnia/ tylko co sie zapocilwshy / oz-
zdrowiala / y wiecey iey potym nie byla. Taz y potym
krwie zbytym odchodzeniem / y suchotami zlozona / slub
uczynilwshy B. Stanislawowi / zdrowa zostala.

Na kwár-
tane v zdra-
wiona po
Mfey, v ot-
tarza iego
Krew sta-
nela.

Paweł Ziolkowski/ sluga iey/ paralizem rufiony / mą-
iac przez to y wstał szpetnie potrzywione / ślub uczyniwszy /
y stawiwszy sie w Lublinie do B. Staniława Kostki : z
wielkim podziwieniem wshystkich / wrocil sie zdrowym
do domu.

Paraliż zgi-
nal.

Dorotha Karpentá/brzemieną bedac/ gorączke cier-
piac wielką / nie tufyły iey zdrowia biegle w tym białego-
wy/ y sąsiady/ abo dziecieceią martwego porzut : postawšy
z świeczką do ołtarzá B. Staniława ná Misa s. babe bio-
taca dziatki ; nim sie wrocila z kościoła / w tym ona roz-
wiązana ozdrowiała.

Brzemien-
ney gorącz-
ką wstanie,
y rodzi tá-
cno.

Krystyna Woyšyna/ Aptekárka y Mieszka Lwow-
ska / w Roku 1610. chodząc bliźnierami / y w tym czasie
bliſko rodzenia puchline cierpiac niebezpiečna / za która/
wedle zdania Doktorow / abo śmierć pewna / abo dziatek
porzut nastąpić miał : bacząc to / wciekla sie do B. Stani-
ława Kostki / y z łaski Bożey rozwiązał ja Pan Bog sze-
śliwie/ bez trudności/ y dziatki ochrzczone są ; y jedno z nich
ná imie Staniław/ do tad żyje. y ona sama/ iuż ostatnie Po-
mázanie wziąwszy/ ozdrowiała.

Z puchli-
ny, y w ro-
dzeniu bli-
źniat, od
niebezpie-
czeństwa v-
wolniona.

Staniław tenże / syn iey / we dwanaście Niedziel po
wrodzeniu/ wielką choroba przez dni pięć wstałwiecznie bedac
miotany/ tak iż zdrowia niſt mu iuż nie obiecował / ani rá-
dy sątawalo: gdy mu Káplan ieden reliquia B. Staniława
Kostki z kościoła z soba przyniošsy / pod głowkę wlozył ;
ona choroba teyże nocy wstała / y zaraz pierśi pożywał / od
pięci dni nie mogac.

Od wiel-
kiej choro-
by, reliquia
wybawio-
ny.

Szymon Woyšá / małżonek iey / z gorączki cieſtkiej
wpadł w manią : gdy iuż o iego zdrowiu Medycy zwarpi-
li/ iż tak przez trzy abo cztery dni / niewiedząc o sobie/ leżał/
a potármu żadnego nie brał ; ofiárowány przez małżonkę do
B. Staniława : A gdy sie Misa v iego ołtarzá za niego od-
prawuie / ná ten czas przyſzedł do siebie / ieść poczał / y od
tego času wzmagal. Co bylo w Roku 1617.

Vmieráa-
cy, y od ba-
czenia ode-
ſtly, pod
czas Miſey,
y ołtarzá B.
Stanił : o-
zdrowiał.

Od kádu-
ku.

Ná zlamá-
né ziebro.

Chory ná
biegunke
dysenterya
ozdroniat.

Białagło-
má ná zá-
wolanie B.
Stánislá-
wá, vcho-
dzi niebe-
spieczeń-
stwa od zol-
nierzá, kro-
ry ia go-
niac, padł
y rozbił sie.

Jadwigá corká ich / tegoż roku wielka choroba por-
wana / gdy ia mátká B. Stánisláwowi / do ktorego dziwne
mialá nabozenstwo / polecila : nátychmiast ozdrowialá.

Teyze potym / piásiunká z nieostrozności zieberko w
piersiách zlamála : mátká iey tážze zdrowie v swego nieo-
mylnego Pátrona vprosila.

Kátháryzná tážze druga coreczká / Roku 1621. diffen-
teryá / abo biegunke niebespieczna / przez Niedziel dwie cier-
piac / práwie vmierála : mátká B. Kositi / wedlug zwyczá-
iu wzywáiac / nátychmiast zdrowie iey vprosila.

Márcella Dziurdziantá / Málebra Wolphowicá Ká-
ce niegdy Lwowstiego małzonka / w Roku P. 1613. gdy
flá pod wieczor z corkámi / y z drugimi powinnemi swemi /
do domu brátá swego / Doktorá Pávla Dziurdziego Boy-
má / záprošona bedac ná wieczerza / we dni Zapustne ; ná-
pádlá ná zolnierzá jedného / z Konfederatow ná ten czas
Mosciewstkich / vmyslu znác niewstydlivého : ktory z pá-
cholkámi swemi skoczywšy ku nim / á pochodnia z retu cze-
ládniká prowadzácého wyciawšy / one same / gdy sie inſe
gdzie ktore mogly rozbiegly / goníc poczáł : tá z przestrá-
chu wielkiego / widzac sie byds w táwnym niebespieczeń-
stwie / á bedac nabožna do B. Stánisláwá Kositi / záwo-
lála glosém ráttunku iego z niebá : Rátuy / o Błogosłáwio-
ny Stánisláwie ; w tym zolnierz on bezecny á nie trzezwý /
ktory iey inž inž dogánial z dobyta šablá / zá dopuſzczeniem
Božym / padł / y rozbił sie ná kámieniách / lubo tež ná šabli
swoiey roztrwáwiony / tak iz krew z nieg plusnelá ná Má-
rcelle : á oná / zá tákím iego pádniemem / čas máiac / vbiežá-
lá do domu bliſkiego ; góžie widzac krew ná šaciech swoich /
rozumiała y z drugimi domowemi / že byla zrámona : lecz
nie widzac w cíele swoim namniejšého znaku obrázenia /
wšyſtko to czego vſlá / pomocy Pátrona swego milego / ná
ktorego záwolála / wespól y z drugimi / przyznála. ná co
tež przysięglo osob kílka.

Táž po-

Taż potym Marcella ciężko śmiertelnie zachorowawszy /
 tak iż pomieniony brat iey Doktor / y z drugiemu Medyką
 mi / y domowemi wſzystkiemi / o iey zdrowiu zwatpili : gdy
 corki iey z Helzbieta Wolphowicowa / ſiedſzy do kościoła
 Oycow Jeuitow / á tam padſzy krzyżem przed ołtarzem B.
 Staniława Kofki / goraco ſie do niego modliły / proſiac
 za zdrowie matki ſwoiey / iuż od Doktorow odſtapioney ;
 nátychmiaſt zdrowa záraz cudownie zoſtala / iako ciż ſwiad-
 kowie wyſwiadczaia.

Vmierá-
 ca, zdrowa
 záraz zoſtá-
 ie.

Wawrzyniec Arnolphá Erneſtá y Jągnieſki / Przed-
 mieſzcan Lwowſkich ſynaczek mály / przez całe pulkocká
 cierpiál barzo często wielká chorobę / ktora też Epilepſiá y
 kadukiem nazywaia. Tá czáſu iednego nádzwoyczay / dluzę y
 y okrutniey / to ieſt przez dzien y noc / bez przeſtánku miotá-
 lá go y trapiła ; iż też zá pozbyciem ſil / iako ſie zdáło wſy-
 ſtkim / y duſę pozbyło / á prawdziwie umárło. Na co wie-
 cey niechcąc dla żalu nieznoſnego pátrząc rodzicy / dziecie
 no ztrupaie korytem nákręwſzy / P. Bogu go / y B. Stani-
 ława Kofki przyczynie / goraco ſie modlac / polecáli / ſłu-
 bem ſie obowiazawſzy : że gdyby ożyło / mieli ie ſtawić przed
 ołtarz tego Błogoſławionego Pátrona ſu ego / z pewnym
 nabożeńſtwem. Co iako ſtoro oćiec y matka iego wczynili /
 nátychmiaſt dziecie ono / ktorego umárłego odbiezeli / ozmá-
 lo ſie / y plákac poczeło : ki ore oni przybiegſzy odkryli / y zdro-
 we tak ma bydz znaleźli / á choroba ona nigdy go nápotym
 od onego czáſu nie trapiła.

Vmárty
 poſtat.

Toż dziecie / w ſiedm ábo ósm lat potym / z gorączki
 wielkiey / gdy iuż bez pomocy żadney / y nádziecie zdrowia /
 konáło / á wtrapieni nádz niego ſtoiac oćiec y matka / onego
 oplákiwali : wſpomniawſzy ſobie ná pierwſze ono od B.
 Staniława otrzymane przy kaduku / dobrodzieyſtwo / one-
 muż ie iako y pierwey / nádziecie w ſobie wzbudziwſzy / na-
 bożnie / z pláczem polecáli / y ná niey ſie nie omylili : bo dzie-
 cie choroba záraz opuſciła / y do tego czáſu / ná Kapláń-

Vmierá-
 tego, choro-
 bá opuſci-
 lá, y zdrow
 zoſtat.

stwo sie przez swiecenia przyprawuiac / zdrowy mlodzi-
niec zytie. A rodzicy / iako za pierwsze / tak y za to dobro-
dzieystwo Panu Bogu / y swietemu iego podziekowanysy /
sluby swoje odprawili przed Obrázem iego cudownym.

Z *Inquisitiei Processu Przemyslskiej Diacezey*, nie-
ktore z przednieyszych Cudow B. STANISLAWA
KOSTKI Societatis I E S V.

W ktorym bylo swiadekow przyiętych dziewięćdziesiąt y dwa.

Wzelebny K. Maciey Sliwski / Proboszcz v Sary w
Przeworsku / Zakonu Kanonikow Grobu Pánstwie-
go / w lat wieku swego 40. chorował na śmierć / tamże w
Przeworsku Roku P. 1625. cierpiac gorączkę wstawną
przez cale trzy Tyedziele / tak iż od Doktorow / iako bez ná-
dzieie żywota / odstapiony byl / y od ludzi infsych iuz náostá-
tek zá umárlego rozumiany. Co widzac Strzy iego / Prze-
wielebny K. Jakub Sliwski / Archidyakon Przemyslski /
wéiekl sie do przyczyny B. Stanislawá Kostki / prosiac K.
Rektora Kollegium Jarosláwskiego Soc: I E S V, aby za o-
nego chorego synowca swego / Misa s. odprawil w Jaros-
láwii v Oltarzú B. Stanislawá ; do ktorego y on sam zá
niego pewny slub vczynil / y wypelnic obiecal / gdyby chory
zá iego pomocá ozdrowial: naznaczyl czas y godziny / o
ktorey miała bydž odprawowana Misa oná / aby znakiem
bylo / iesliby sie choremu zá onym ofiarowaniem co poprá-
wilo ná zdrowiu. Stalo sie tak / ze oneyże godziny / gdy sie
Misa s. w Jarosláwii odprawowála / chory on / ktory iuz
vmarly ráczey niż żywy byl / lepiey sie miec poczál / bo záraz
sen go obial / ktorego od wielu dni żadná miara miec nie
mogl: á potym ocknal sie zdrowy / y od gorączki wolny / w
ktorey byl wfsytkie włosy ná głowie y ná brodzie vracil.

K. Stanislaw Anyol / niegdý Wikaryi v Sary w Já-
rosláwii / idac czasu iednego przez Miasio / obalila sie ná
niego kramnicá / ktora mu reke / przyclukhsy go / zlamala /

tak že

*Vmieráia-
cy, názná-
czony slú-
bem godzi-
ny, zdrowie
bierze.*

*Ná reke
zlamána,
ozdrowial*

także sie y dobydz z podciezaru nie mogli/ y pomocy przedkley od nikogo nie miał: wciekl sie do B. Staniława Kostki/ z czym niewiedziac iako z onego przywalecia wyciagnionym sie obaczył. A gdy na wrzask od bolu ciekiego ludzie nadesli/ znalezi go z reką zlamana / y do domu zaprowadzili: tam za porada Oycá Krzystophá Anyola Soc: I E S V, Rektora Kollegium Jarosláwskiego/ uczynil slub do B. Staniława Kostki/ inzego lekárstwa nie szukajac; á nátychmiast on ktory chodzic / áni sie ruszyc nie mogli/ powstał z lozka zdrowy/ z podziwieniem wshystkich.

zaraz po slubie.

Wielebny K. Jadam Nieznamirouius, Scholástyk Jarosláwski/ Roku P. 1622. gdy w Jarosláwii powietrze panowalo (ktorym inz bylo cztery tysiacie czlowieka zmarlo / y kilka także Kaplanow / z ktoremi on tez Sakramenta swiete zapowietrzonym administrowal) zarazil sie / y inz smierci pewney zbolaty oczekiwal/ y gotowal sie na nie: w tym sluga iego radzil mu / aby sie wciekl do przyczyny B. Staniława Kostki / obiecuiac v oltarza iego Msa s. odsprawic / y tabliczke slubna zawiesic. Za ktorym slubem on/ gdy inze sposoby ratowania sie nie pomagaly/ á inz prawie wstawal/ nádziecie wzial zdrowia / y slabosc go zaraz / ktora sie smierci rownala / opuścila. Za tym on weselszy / posilil sie tudziej / ziadshy troche chleba z winem/ á nazaiutrz y z onym czeladnikiem swoim spowiedz uczyniwszy / ná swietshy Sakrament Ciála Pánstkiego / z reku Oycá Pawla Zaborowskiego Soc: I E S V, przyial/ y zdrowym zostal.

Zá powietrzony, y inz ymieratocy, po uczynionym slubie zaraz zdrowym zostal.

Wielebny także K. Jan Grembinski/ Kanonik Jarosláwski / tegoż Roku 1622. w takimze byl niebezpieczenstwie / gdy sie inz y chlopierá iego / y drudzy w tymze domu zapowietrzeni / rozchorowali / y pomarli niektorzy. Bacsac sie bowiem bydz w iawnym tym niebezpieczenstwie / Vocum ná czesc B. Kostki uczyniwszy/ wprowadzil sie do wsi Tywonicy (gdzie w pultnilu od Jarosláwia jest kościółek B. Staniława murowany) aby tam Msa s. ods

Od powietrza wybawiony, takze przez slub.

práwił/ Páná Boga prosíac/ aby za tego przyczyňa/ od onez
go niebespieczeństwa/ takiego/ iáto y tych co z nim byli/
wybáwił: ktore odpráwiłszy/ wrocil sie z drugimi/ kto-
rzy z nim byli ná to naboženstwo przyšli/ y znalazł w domu
siostrzanka swego/ Mikoláia Mulewskiego/ ktory iuz zápo-
wierzony ná smiereć leżał/ wspanego/ á w onym smie po-
tem wielkim oplywáiącego/ ktoremu ndy sie ocetnal/ krew
sie obfita nozdziámi puscila; zá czym sie lepiey mieć poczáł/
y ozdrowiał/ iáto y drudzy w tymże domu zárażeni y bole-
iacy/ á onego samego y głowá nie zábolála. drudzy záś Ra-
plani/ ktorzy sie byli gdzie indziey nád San rzekę wyprowá-
dzili/ á slubu tego nie czynili/ wshysey we domu Niedziela ch
pomarli. Było y inshych ludzi z tego Míasta wiele/ ktorzy
tam ná naboženstwo do tego kóściola chodzili/ ofiaruiąc sie
B. Stánisláwowi/ y záchowáni są od powietrza: iáto ich
niemáło w tym Procesie zeznáło.

Spadłszy cie-
żko z wyso-
ka, y ná no-
ge wybita
chory ná zá-
mierz ozdrowi-
wał.

X. Szymon Brzołtkowius, Zákrystyan y Mánstio-
narz w Jarosláwii y Sáry/ w Kóściele Oycow Jezuis-
tow/ ná swieto Błogosłáw: Stánisláwa Kostíki/ miesia-
ca Pázdziernika/ gdy kobierzec wielki po drábinie wysokiey
ciągnął do gory/ nád ostarzem tego/ spadł cieśko z wysoká/
wiecey niż ná dwádziestá lokci/ áż ná páwiment ceglany:
tak sie bázro zbil/ że o tego zdrowiu wshysey zwatpili. Zá-
miesiony do domu/ dia cieśkiego z onego stluczenia bolu/ y
spáć námmiey nie mogli/ y nogi práwey wybitey y wywimo-
ney/ ná poduszce miékkiey strzymác/ bez vrázenia: á gdy
dzien sie zaczął/ on sie też B. Stánisláwowi polecác go-
raco poczáł/ przypomináiac/ że tu tego czci/ dnia wczoráy-
szego one práca/ ná ktorey mu sie ten nieszczésliwy przypa-
dek tráfił/ odpráwował/ á przy tēy slub pewny uczynił: zá tēy
oneyże godziny/ síly záraz brác poczáł/ y wstał o swey mocy
zdrowy/ á vbráwłszy sie/ bez żadney pomocy/ poszedł do kó-
ściola/ tam kleknáwłszy przed ieg obrazem/ ponowił on slub
swoy temu uczyniony: zá ktorym tym bázże: zmocniony/ y

połtze

połrzepiony / tãnze zaraz v tego ołtarza Nřsa s. odprãwił /
ã po obiedzie zwycãzayne sobie roboty odprãrowãc mogli.
Nã pãmiãtkã potym dobrodzieystwa wziętego / dal tablã
czkã srebrnã / wielkã y zlocistã / vrobic, ktora y Obrãzu ie-
go / z napisem tego co sie z nim dzialo / tãnze zãwiesil.

Ociec Staniław Bronowski / Rektor Kollegium *apoplexya*
Jarosławskiego Societ : I E s v, zeznal nã Inquizycyey o so- *y letargiã*
bie / iãko w Roku Pãńskim 1618. wczac nã ten czãs w Szkol- *ymierãia-*
le Poetyce / we Lwowie / z prace zbytniey około Dyãlogu / *cy, promie-*
ãbo Komediey / o B. Staniławie Kosce / wpadł w cie- *niem od re-*
řtkã gorãczkã vřtãwicznã / ã z niey dla zbytniego vpalenia / *liquiey B.*
w Apoplexia / ktora sie potym obrociła w lechargum, ãbo *Stanił-*
sen vřtãwicznã smiertelnã : w ktorym przez trzy dni iãko v- *wã, vřdro-*
mãrly trwal / zadnego zmyslu nie czuiac / choç go bito / klo- *wiony.*
to / palono / řezypano / rzerzano / y drugie tym podobne oř-
řtrořci nã nim odprãrowano. Gdy iuż y Doktorowie / y
domowi wřyřcy / o tego zdrowiu zwãtpili / tak że też iuż du-
ře konãtãcego Pãnu Bogu / modlac sie Oycowie y Brã-
cia / ostãtnie mu Pomãzãnie wpřzod dawřy / polecãli : Ociec
Przemysław Rudnicki / iego nã ten czãs Rektor / wczynil /
przykleknãwřy v lożkã iego / řlub / nã czãř B. Staniławã
Koski / zã niego (ktory nã ten czãs zdal sie sobie / iãkoby w
iãkim ciemnym wřezieniu s. edzial / Pãnã Bogã prořac aby
go z oney ciestkiew ciemnice wybãwil) ã w tym Ociec Stã-
niław Szumowski / Minister nã on czãs Kollegium tegoż /
przyředł z reliquia B. Koski do niego / zã ktorey wniesie-
niem / promien / iãkoby řwiãtlořci řloneczney / vderzył w
oczy iego / y z nieiãkim przestřãchem / iãk ze řnu zwycãzayne-
go / obudził go : ã on nãtychmiãř przyředřy do siebie / zo-
pytal / coby to zã řwiãtlo bylo / co mu w oczãch zãřwicilo.
Nã ktore pytdnie / powiedzieli mu Oycowie / że to reliquia
B. Staniławã Koski przynieřiono : te on zaraz mile po-
calowãwřy / nã pierři swoie przylożył ; zã tym nãtychmiãř
lechargus, ãbo sen on smiertelnã / zupelnie to opuřcił / tak

iż naziutrz z oney długiey y cieſkiey choroby / w ktorey o-
kolo dwuch Tydział leżał / tak ſie wczuł być zdrowym / że y o-
grube potrawy proſił / y one ſobie dane ſmaczno iadliżącym
y do Szkoły zaráz mogłby był iść / by one rany y wpalenia w
ciele poczynione / nie były na przyſzkodzie : na ktorych wlecze-
nie / kilku potym tygodniow było potrzeba zabawić ſie.

Dziećcie w
gorączce
wſtawicz-
ney zchorzą-
te, za dot-
knięciem
reliquiey B.
Staniſława:
doſkonale
zaráz o-
zdrowiało
teyże godzi-
ny.

Tenże Oćiec zeznał / weſpoły z Oycem Sebaſtjanem
Kogozinſkim Soc: I E S V, ſwiadkiem w liczbie 18. iako oni
w Roku Pańskim 1623. wczac ſie Theologiey w Poznā-
niu / gdy nāwiedzac wyſli z ſobą Nieſzczaninā iednego /
znalezli nā przedmieſciu we drzewiach domu iednego / dzie-
cie w kolebce cieſko nā gorączke iuż od dawnego czasu / iako
mātkā tego w boga przy nim ſiedząca / powiādala / zchorzą-
le: nād ktorym y mātkā wtrapiōna / wſalwſhy ſie / kaſali iey
bydź dobrego ſercā y nādzieie / o zdrowiu dziećciā onego z
tylko żeby ie B. Staniſławowi Koſtce polecila, nāpominie-
li. A przy tym pomientony Oćiec Staniſław Bronowſki /
wyiawſhy reliquia B. Staniſława / ktora przy ſobie noſił /
położył iā nā pierſiach dziećciā onego / y zoſtawił do tad /
āby ſie nāzad idac wrocili po nie: ledwie godzinā wyſłā /
wracāiac ſie tu domowi / āż dziećcie ono doſkonale zdrowe
nā wſytkim nalezli / z wielkā iako ich ſamych / tak y w bogiey
mātki poćiecha y radoſć: a nā nie māiac czym inſzym oſwiad-
czyć / iako wdzieczna była onā mātkā laſki otrzymaney od
Pānā Boga / nā przyczyne B. Staniſława / wiankow kilka
do koſciola przynioſłā nā Obraz B. Staniſława / z podzie-
kowanieniem nabożnym.

Konāiacy
nā dzien
pāmiatki
B. Staniſł-
wa, y
Mſz s. od
prāwiti, y
ozdrowiat.

Oćiec Mikolay Tyrowſki / Rektorem niegdy Kole-
gium Jarolaſwſkiego Soc: I E S V, bedac / zāchorzał cieſko
w Roku Pańskim 1618. nā gorączke ſmiertelna / te zowa-
nalignam, ktora go trzymala przez trzy Tydziale / y do
oſtātniego zywota krefu przywiōdlā: gdy iuż y oſtātnie Cle-
iu s. pomāzanie wziął / y Medyk o czasie ſmierci tego prze-
ſtrzegł domowych / āby go oney nocy / ktorey pewnie miał

ſkonczyć /

konieczyc / pilnowali ; za ślubem do B. Staniława Kofki
wezynionym / oneyże nocy zaraz wſtal z lożką ten / ktory iuż
konal / vbral ſie / Officium diuinum, abo Pacierze / z Bze-
wiarzą odmowil / na Miſa ſ. poſtedl / one odprawił / y Brá-
ciey według zwyczáiu ſwieta / y ludzioru drugim kommu-
nia naſwiera przy niej dawal : á byl to dzien pamiatki do-
roczney B. Staniława Kofki / y tak ozdrowial.

Ociec Melchior Piaſecki / Zakonnik Fránciſka ſ. de
Obſeruantia , z Konwentu Przeworſkiego / Spowiednik
Pánien Zakonnych ſ. Klary / gdy powietrze Roku Pánſkiego
1622. w okolo pánowało / dla poſlugi duchowney tych
że Pánien / wyprowadzil ſie do wſi / Grodzka nazwaney /
weſpol y z towarzyſem ſwoim / Oycem Auguſtynem / gdzie
przy koſciele Sárſkim / v Przewiełbnego K. Jakuba Sliw-
ſkiego / Archidyakona Przemysłkiego / Plebana támeżne-
go / mieſkal ; támeż zapowietrzył ſie / ſlucháiac ſpowiedzi
pomienionego Oycá Auguſtyná towarzyſhá ſwego / iuż za-
powietrzonego / ktory potym umarl tymże powietrzem ; á
gdy okrutne bole / womity / y zawrot głowy cierpial / zwat-
piwſzy iuż o zdrowiu ſwoim / iſ go y gorączka ſmiertelna
ſrodze rozpalila / wciekl ſie o ratunek do B. Staniława
Kofki / nowego ſwego Pátrona / z wielkim ſwoim nabo-
zeńſtwem / pragnac ſie wyſpowiádac / na co ſie gotuiac /
zdáło mu ſie iakoby záſnal ; á w tym obaczy roſciagniona
iakás piekna opona / na ktorey bylo nadobnie ſrebrem háſto-
wane Imie I E S V S , z iakim maluią ſ. Bernardyna Se-
nenſkiego / ktoremu ſie tak ſlicznie wyrobionemu dziwiac /
wſtyſzy glos do ſiebie mowiacego : Chociazes wielu o po-
moc wzywal / iednak na przyczyne tego iednego nowego
Pátrona / ktoregoſ ſobie ſwiezo obral / B. Staniława
Kofki / od powietrza wolnym zoſtaieſ. Za czym ockna-
wſzy ſie / abo do ſiebie przyſzedſy / nátychmiáſt vezul / iako-
by z niego ciezar iaki ziety byl / ſily mu ſie wrocily zdrowe /
y zaraz powſtal : á názáuierz dziekuac Pánu Bogu / y B.

Powietrze
vmieráia-
cy B. Stáni-
ławowi po-
leciwſy ſie,
Przez wi-
dzenie vpe-
wniony , o
zdrowiu
zaraz ná-
byrým.

Stanisławowi Kosce / Msa s. v tego oltarza tamże / z wielką swoją duchowną a niezwyčajną pociechą / y ciała zaraz nową ochłodą / odprawił / y ná potym osobliwe náboženstwo do niego mieć počał. Co wszystko pod przyáieggą ná Inquicyey w Jarosławiu 1629. szczerze wyznał.

Sprzećiwia
iac sie ze-
znánu do-
brodziejsh
wzietych,
ná kámién
ciężko zá-
chorzáta ;
á zás zá
slubem cu-
downie
predko o-
zdrowiála

Przewielebna Pánná Anna Koszczánka / Reguly s. Benedykta / Klastoru przy kóściele s. Mikoláia w Jarosławiu / lat zycia swego máiaca nád 60. Roku Páńskiego / 1629. pod czas Processu Jaroslawskiego / gdy byla wedlug zwyczajú przypozwána / y nápomniona Urzedownie / aby gotowa byla / wespól y z niektórymi swemi Pánnami Zákonnymi / ná zeznanie przed Ich Miciami Kommissarzami Oycá Swietego / niektórych cudownych spraw B. Stanisława Koski / ktore sie przy wleczeniu z pewnych chorob náiego przyczyne / zá wzywaniem pomocy z nieba / stály w tymże Klastorze: Nie bázno tego mile przyielá / stárac sie przed swojemu niektórymi / y z niekáká niecierpliwoscia femrálá mówiac : *Bedziec on swięty bez tego , niechay nas nie turbuia, &c.* Wátymiasz tegoż dnia nápadl ia kámién / lubo iey zwyczajná choroba / ale daleko niz inedy gorsha y ciészsa / tak ze sie o nie bac Siostry poczely / ganiac to iey femranie niektore z Stárszych / dla ktorego ia Pan Bog karal : co y samá zeznac z zálem musialá / ofiaruiac sie ná potym bydz powolná / ná to co ku wczéiwosci tego Błogosławionego slugi Páńskiego nalezálo. Zálecona tedy modlitwie wszystkich Sióstr bedac / niektore z nich / oprocz nákazánego pospolitego náboženstwa / ná te intencya / aby ia Pan Bog przy dobrym zdrowiu (chorobe one oddalivshy przez zaslugi B. Stanisława) zachowác raczył ; coś wiecey / zá dozwoleciem / z chęci swoiey dobrej / wczynie postanowily. A zeby sie w tym wperwily / ze to wzdrowienie Pánný Xiéni / nie tak iákó inshych czasow / z przypadku / abo zá lekarstwem iákim byc miało ; każda z tych potáiemnie znał sobie pewny obrála / z kádby poznála / ze to ná zaslugi y przy-

czyne te-

czyne tego Swietego / sstać siemiáło : iáko / iesli o tey goz
dzinie ozdrowicie ; iesli spać bedzie ; iesli o tym czasie tak
wielki kámién odehydzie ; iesli ná Processyey Niesporney (bo
to bylo w Otrawie Bozego Ciála) bedzie mogła bydz. Co
sie wysztko tak wlasnie / y tego czasu sstało / iáko ony sobie /
niewiedzac iedná o drugiey / chociaż nie bázro ostroznie / y
iákoby kuszac Pána Boga / przezniaczyly ; z czego ie też po-
tym Jey M. Pánná Xieni strofowála : bo y kámiénia niez-
zwyczajney wielkości pozbyła / pod czas Niesporu / gdy
ow Psalm śpiewano ; Credidi propter quod, &c. y ná
Processyey przy zámkniéniu nábożenstwa y Niesporu / bydz
mogła / by iey była Ksiezna Jey M. Páni Woiewodzina
Wolynska / nie odrádziła / y nie zadržymála / takze y same
Pánný Zakonne / dla tego / aby sie z rázu nie poruszáła. Te
cudowna spráwe Boska / pozbytey tak ciestkiew tak przedko
choroby / z takimi y z tym podobnemi okolicznóściami / ze-
znála zaraz Jey M. Pánná Xieni z chęcią swojá / lubo to z
niemálym wporu y niepowolności swoiey záwstydzieniem /
przed Jch Mciámi Prálatami Kommissarzami / ábo Se-
dziami tey pomienionej Inquisitiew / y z inszemi zpol świád-
kami / Siostrami tegoż Klastoru / gdy od Jch Mci táńże
przy forcie Konwentowey / osobno kázda z nich / wedlug
zwyczajú y potrzeby / pytane y exáminowane o to byly : iá-
ko to wysztko w zeznaniu ich / doskonále wypisano iest w
Procesie samym.

Roku 1624. Wielebna Pánná Anna Zgorzelska / te-
goż Zakonu y Klastoru Jarosláwskiego Profeska / przed
wstapieniem do Klastoru / cierpiac kwártáne ciestka przez
pukotá / dla ktorey do Zakonu przyieta bydz nie mogła : zá-
porádá towarzyszki swoiey / wciékla sie o przyczyne do B.
Staniława Kořki / y tego dnia ktorego iey przypadala /
odpráwiwszy wprzód nábożenstwo swoje / y kómmuniá
świeta / dostawszy odrobin z sukientki tego Błogosławioné-
go / wypila z wielka wiara y nádzieia otrzymánia zdrowia.

Kwártány
pozbyła.

Ná noge
skáncero-
wána zle-
czona w
dzien iego.

Sztálo sie tak/ bo dnia onego y ná potym / nie wrocila sie
wiecey k wártaná/ á zá tym przyieta iest do Zakonu s.

Wolebna Pánná Anna Brezlerowná/ Profeska tegoz
w Jarosláwii Zakonu / máiac noge skáncerowána y poz-
dziuráwiona przez lat pultorá / z wielkimi á nieznosnemi
bolesciámi / ktorey zadne lekárstwa wlezcyc nie mogly ; dla
ktorey tez przyczyno / uszjá mialá Jey M. Pánná Xieni z
proby wypuscic / iáko niepozyteczna Zakonowi / do ktorez
go sie przypárowowála : iednak zá porada drugich / wezyni-
lá slub B. Stánisláwowi Kostce ; y wziawszy licencya abo
dozwolenie od Pánný Xieney / poslá do kóscioła Dycow
Societatis , y tam przed Oltárzem iego / nabozenstwo y
kómmunia s. polecáiac mu sie/ przy Mhey s. odprawowála ;
á byl to dzien swietey pámiatki iego roczney. Tamze zá-
raz bol on wstál iey/ tak ze usz y kleczeć / y modlic sie moglá /
y od onego czásu zágorily sie iey one dziury / ze y znaku ich ná
potym nie widác bylo : y zdrowá dostónale zostawszy / gdy
sie wiecey ono zle nie wrocilo / przyieta iest do Professeyey
tamze w Jarosláwii. Bylo to w Roku 1626.

Zá dotknie-
niem reli-
quiey, rodzi
bez bolesci,
tak iz po-
rym mogli
zaraz cho-
dzic.
Serca bole-
sci y mlto-
sci wstáa.
Zá wezynio-
nym slu-
bem.

Jásnie Oswiecona Ksiezna Ostrogska/ Anna z Stem-
berku Kostczanka/ Wiewodzina Wolynska/ lat zycia swe-
go máiac 54. zeznalá pod przysięga / miedzy wielá infsych
rzeczy / gdy w Roku Pánskim 1605. rodzaca/ w wielkim
niebespieczenstwie zdrowia swego byla / položyla ná sobie
reliquiá B. Stánisláwa Kostki / wzywáiac iego z niebá
pomocy : y nátychmiast iá bole opuścily ciestkie / á szeszli-
wie porodziwszy / plod zdrowy ogladála. Táž potym w
Roku Pánskim 1618. y 1619. z wielkich á wstáwiczných
práwie frásunkow y verapienia / serce tak házro swatloné
mialá/ ze tez zá náumieysza przyczyna/ boiázni/ przestráchu/
y frásunku/ abo iákiego kolwiek poruszenia/ okrutne bolesci
iego cierpiála/ mdeiac / y od siebie iáko by odchodzac/ ze zá-
ledwie wodkami/ y lekárstwý iákiem/ moglá bydz poráto-
wána. Przez dwie lecie cále cierpiac takowe przypadki /

naostaték

náošťatek zwatpiwſzy o zdrowiu ſwoim / ktorego iey Me-
 dyk wlaſny nie tuſyl / za porada cortki ſwoiey oſtátniey /
 Kſieźny Anny (teraznieyſzey Woiewodziny y Zetmáno-
 wey / Małzonki ſlawney pamieci Jaśnie Wielmożnego P.
 Karola Chodkiewicza / Woiewody Wileńſkiego / y Ze-
 tmána W. K. Litewſkiego / á potym pod Chocimem prze-
 ciwko Turkom / Koronnego Tawyzſzego) bázro ſie frá-
 ſniacey o zdrowie Małki ſwoiey / aby ſlub uczyniła do B.
 Staniława / á ſerce dała zrobić iak nákoſtrownieyſze / ká-
 mieinni drogiemi oſázone / y ono zaſłala do grobu iego do
 Rzymu / ieſliby ia Pan Bog za iego zaſlugami y przyczyną /
 zdrowa zachował / y od oney choroby nápotym wolná u-
 czynił. Co ona gdy záraz uczyniła / zwlaſzczá boiác ſie / by
 ſnadz nie umárla pierwey / niźby one cortke ſwoie w ſtan
 Małżeńſki dała / co ia nabázrziey trapiło : nárychmiaſt po
 ſlubie onym wieczornym / teyże noci / ſen poteźny y z potém
 niezwyčajnym obiał ia / zá czym boleſci one ſercá / y inſze z
 tym niebeſpieczne przypadki / wſtaly / y wiecey iey áz do tego
 času / chociaź ſie podawály nowych nápotym fráſinkow
 przyczyny / nie gábály. Oná zá tym ſlub on wýpelnila / da-
 wſzy zrobić ſerce złote / dyámentami drogiemi koſtownie
 oſázone. ktore do grobu B. Staniława do Rzymu zaſłá-
 la. á drugie ſrebrne w Jarosławiu do Obrazu iego / w ko-
 ſciele Jana ſ. táž powieſić dała. Jeſzcze zeznála táž
 Kſieźná Jey M. o Wnuczce ſwoiey Wielmoźney Pánnie
 Konſtáncyey z Wiſnicza Lubómierſkiej / Woiewodzan-
 ce Ruſkiej / ktora przy niey w Jarosławiu mieſtáiac / ná-
 oſpice y gorączke cieſką y dlugá chorowála / ták niebeſpie-
 czno / iz y Doktor o iey zdrowiu iuz byl zwatpil : á gdy zá
 nie ſlub pewny / przez zaſlugi B. Staniława / táž Kſieźná
 uczyniła / nád mmemánie wſyſtkich przeciwno ozdrowia-
 la. Táž pokonanie glówneg y cieſkieg nieprzyiaciela ſweg /
 iego pomocy przyznawa : y wiele inſzych cudownych do-
 brodzieyſtw / w ſwoim przéſięgłym wyznániu wylicza.

Oſpá z go-
 raczka v-
 ſtáie.

Konáiacy,
kwiatka-
mi z grobu
B. Stani-
sláwa v-
zdrówniony.

Postrzelo-
nego bez ná-
dzieie zdra-
wia, kren-
sie zá dot-
kniemem
reliquiey,
y gorączkú
stanowi.

Jan Olsámowski / Student Jároslawski / Roku P.
1626. vmieráiac w gorączce smiertelney wstáwiczney / kto-
ra go przez Niedziel dwie trzymála : skoro posláne sobie
z Klastora od Pánien / zá dozwoleciem Pánný Kieniey Já-
rosláwskiey / kwiatki z grobu niegdy B. Stánisláwa w
Rzymie wzięte / miásto lekárstwa w napoiu wypil / nátych-
miast go chorobá opuščáac poczelá / gdy sobie záraz kázal
dáć iesc; zá cžy wnet / iuz od Medyká odstapioný / ozdrowial.

Piotr Ciemierzynski / zacnego domu z Rusi / trzyná-
stego roku wieku swego / vezac sie w Járosláwiu v Oycow
Soc : I E S V, w Roku P. 1606. od cioteznego brátá swé-
go / w teyze gospodzie / tákze ná náukach z nimi mieszkáiacé-
go / nieostrožnie zártuiácego / z rusznice Pedágotowey / w
púl hýie postrzelony / tákze sie též záraz y suknia ná nim od
postrzalu zágorzála : ktorego choé Melchor Kzesicki / Cy-
rulik Jároslawski / opátrzył byl záraz / iáko mogl nalepiey /
jednáť trzeciey noci po postrzale / krew sie rzuciá zbytnie z
niego cíekac / tákze iey stánowie Cyrulik zádnym sposobem
nie mogl / bo y kósci z oboiey strony podruzgotáne bylo wis-
dáć ; do tego gorączkú go wstáwiczna y smiertelna opáno-
wála / zá cžym y Medyk Doktor / Andzrej Szabtel / o iego
zdrowiu nádzieie strácił / y mdlości wstáwiczne ná niego bi-
ly : wpmniony / Sakrámentá swiete / gotuiac sie ná on
swiat / przyial / w tym náwiedzony od Oycow Soc : I E S V,
Jároslawskiego Kollegium / gdy ná niego reliquia z obraz-
kiem B. Stánisláwa Kostki wložono / zá porádu Mistrzá
swoiego / polecáć mu sie poczel / obieciúac slubnym sposo-
bem / v Oltarzú iego / iesli ozdrowieie / naboženstwo swoje
z Kommuniá s. odpráwié. Vczyniwšy ten slub ku iego cži /
nátychmiast / z podziwieniem tam bedaacych przy nim / krew
sie zástánowila / y gorączkú oraz wstápiá / y sen mu / iákiego
przedtym mieé nie mogl / przysedl. Zá cžym predko potym
ozdrowial / dziekuiac Pánu Bogu / y B. Stánisláwowi /
zá zdrowie / y slub wczynioný wypelnil.

Jan Skwára /przedmieszczánin Járosláwskti/ lat wie-
 ku swego 45. w Roku Pánstkim / 1618. dzwigaáac nád si-
 ly swoie niemálo želázá/ zerwal sie / y ták bázro zdrowie ze-
 psowal / ze wstác nie mogli z lozka / przez miesiac cały / smier-
 ci pewney czekáac : w tym náwiedzáac go Kleryk Marti-
 nus Bároniuss / rádžil mu / aby sie o ráturnek do przyezyny
 B. Stánisláwa Kostki / z pewnym slubem wdal ; ná co on
 pozwoliwshy / á reliquia B. Stánisláwa pocálowawshy / y
 do boku chorego przylozylshy / nocy záraz piérwshy obaczył
 B. Stánisláwa Kostke / przy lozku swoim kłeczácego nabo-
 žnie / z rekami zložonemi / w háciach Jezuitckich / nadobnego
 mlodzienca / ktory mu roskazal bydz dobrej nádzieie : á w
 tym záraz ocknáwshy / onemu sie pilnie polecal / aby go w o-
 ney ciestkiew chorobie ráutowal. Co gdy wczynil / oneyze go-
 dziny lepiej sie miec ná zdrowiu pozal / y widzenie ono swo-
 ie názáuwrz Klerykowi onemu powiedzial / ktory ie w 2lktá
 Konfistorstie w Przemyslu dal wpisác : co znowu teraz z
 przysiega potwierdzil w Procesie Járosláwskim / y w
 Kompulsie Przemyslskim serzey to opisano iest / ná koncu
 Processu.

Zerwany
 cieżarem,
 cudownie
 vleczony
 iest, dor-
 knieniem
 reliquiey,
 y widze-
 niem.

Woyciechá Głisowiczá / Mieszczánina Járosláwsktie
 go / syn Jan trzyletni / pod czas Processu Inquicyey w Já-
 rosláwiiu odprawowáney / Roku Pánstkiego 1629. przez
 Wiedziel lilka w okrutney goráczce lezal / ták iz przez dni
 dziewiece / żadnego pokarmu brác ábo strzymác nie mogli /
 y iuz práwie iák bez dusze / zá wmarłego (iz iuz nie czuc w
 nim bylo ani tchu żadnego) rozumiany byl : wtrapiony frás-
 sunkiem Ociec / iuz o zdrowiu iego zwatpiwshy / padshy ná
 twarz / modlic sie goráco pozal / polecáac go B. Stánislá-
 wowi / do ktorego y slub pewny wczynil / aby go Pan Bog
 za iego zasługami / ná zdrowiu onego synáczka pocieshyl ; w
 tym zmordowány zásnal / á ocknáwshy sie / wroci sie do dzie-
 ciecia / aby obaczył co sie z nim dzieie / aliści z naydzie dzie-
 cie żywe / zdrowe / y wesole / w kolebce sie samo kólyšace. Co

Dziecie w
 goráczce v-
 mieraiace,
 á iák iuz
 wmarle, ná
 tychemiast
 po slubie o-
 żyto.

on/ zdumiawszy sie wielkiemu cudowi/ lasce Bozey/ y B. Staniława załugom y przyczynie/ przyznał; á sedhsy do swego Spowiedniká/ wesola mu nowine powieðzial/ prosiac go o Msa s. v oltarzã B. Staniława/ ná podziękowanie Pánu Bogu: ktorey wysluchawšy/ dal zaraz tabliczke srebrnã ná pámiatke dobrodzieystwa wziętego/ do Obrãzu iego vrobic y powiešic/ 9. dnia Máiã/ 1629.

Swiatlo nád oltarzem B. niebieskie widzial, modlac sie zá sprãwe pewnã.

Wãwrzyniec Klãrã slosarz/ Mieszczanin Jãroslãwski/ w lat 40. modlac sie pilno przez trzy dni/ przed oltarzem B. Staniława/ tãkze pod czas tego Processu Jãroslãwskiego/ ktoremu polecal gorãco sprãwe swoje/ abo rãczey Cechu Slosarskiego/ bedac Cechmistrzem iego/ á obawial sie zeby iey nie przegrãl/ do czego sie iuž bylo nákloniło: ostãtniego dnia iuž kiedy dekretu sluchãc mial/ widzial swiatlo ná kstãlt pochodnie iãsney tãmze w kosciele nád Obrãzem iego oltarzã/ ná ktore z wielkã duchã swego srodkošcia/ y rozrzewnieniem nabožnym/ mile pátrzał/ z nádzieia wielkã pozyškãnia sprãwy námiensioney/ pilno one opiece iego swietey polecãiac. Co sie tak stãlo/ bo zaraz po oney iego modlitwie/ tegož dnia dekret po sobie wedlug požãdãnia otrzymãl.

Ošlepiona wzrodem ná zřenicy siedzacym, przez modlitwe do B. Staniława zleczona.

Dorotha/ coreczkã Staniława Jurkowiezã/ y Anny žony iego/ z przedmiešcia Jãroslãwskiego/ przed lat dziešicia/ máiac ná ten czas lat šest/ z bolešci cieškiey glowy przez dni kiltã/ málo o vtrãte oczu nie przyšla; iãkož iuž wzroku byla pozbyłã/ osobliwie okã prãwego/ gdy sie iey wzrod plugãwy ná zřenicy samey iego wczynil/ tak iž oko wysãdzone wišialo/ z wielkã iey bolešciã; dla czego y sypiac y iãdãc nie mogłã/ z wielkim frãšunkiem y vtrãpieniem roždzcim/ ktorym nie rãdzono vžywãc miãkiego lekãršwa/ by šnadž wiecey oczom iey nie škodžilo: Vcietkli sie tedy do B. Staniława Kosti/ przez trzy dni Mšey s. v iego oltarzã sluchãic/ y Pãnã Bogã prosiac/ aby przez iego załugy y przyczynie/ wybãwil dziecie ono od cieškiegobolu/ y vtrã-

ty oczu.

ty oczu. Dnia tedy trzeciego / nim ſie wrocili rodzicy z kořciolá / gdie ſie za corke chora / v Obrázú iego Mſey ſ. ſluchaítac / modlili / wrzedzienia oná przepuřky ſie / dobrowolnie cieć plugářtweſt ſie / ropiřtym poczełá / że do trzeciego dnia oko ſie oczyřciło dořonale / y wzrok ſie iey przywrocil ; co y ſáſiedzi ich cudowney láſce Bozey / y zařlugom B. Staniława przyználi : ſtawili te corke ſwoie przy zeznániu rodzicy Ieh Mćiom Kiezey Kommiřarżom / ábo Sedziom tey Inquiřiticy ; ktorzy te oczy obeyřzeli zdrowe ná wřytkim / y řzenice tego / ná ktorey on wrzod ſiedzial / namniety nienáruřona / áni ořpecona.

Roku 1619. Thomař Skorogowiez / młodziencia Gluchy w lat 18. w Járořláwii / z ciężkich boleřci głowy utrácił ſluch / á ořobliwie práwego ucha / iř nic námniety nie ſtyřal ná nie przez Miedziel pietnařcie ; á obawiaítac ſie / by ſnađ ták uř záwře nápotym nie byl bez ſluchu / gdy mu lekarřtwa żadne z Apteki nie pomagály / vdal ſie w opiektę do B. Staniława Kořki / y poředi do Kořciolá ieg pul mile niemał od Járořláwii / ná Třwonia wřia zmurowánego ; gdie ſie pilno modlać / od B. Staniława ráuntku wolał : á mowiać Koronke ná te intencya / aby zdrowie zá iego przyczyňa otrzywał / obiecał znowu / ieřli by go Pan Bog pocięřyl / náwiedzić on kořciol / y Koronke druga zmowić. Z támtad odchodzác / potárl paciorki ſwoie o iego obraz w oltarzu bedácy / á potym ſie iemi głowy y uřu ſwoich w náđzieie pomocy niebieřkiej dotknał / nátrychniařt gluchoťá oná uřtepowáć poczełá / y dořonale ná obie uřy ſtyřal / y ozdrowiał : á on ná podziękowanie Pánu Bogu on ſwoy řlub / lubo obietnice pomieniona / przedko wypełnil.

Roku 1629. Nabořny y niewinny młodzienciařek / Vmieráiacy Student Iá rořláwřki , B. Staniława niđzial w chwale

niebieskiej,
iako słoń-
ce iasnego.

miedzy inshemi rzeczami sobie w zachwyceniu niebieskim po-
kazanemi/ B. Stanisława Kostke/ w chwale niebieskiej/
wszytkiego iako słońce iasnego/ y do siebie mile slyszal mo-
wiacego; bo mu sie w swoiey chorobie ciężkiej polecal/ ná
ktora tegoż dnia/ to jest w Oktawe Bożegowstapienia/ y
godziny/ iako sobie przepowiedzial/ umarl: iako tego jest
dostateczne opisanie w Proceście; czego potym y miasto
wszytko pełne bylo/ ktore sie ná pogrzeb iego/ prowadzac
ciało do kościoła naswiethey Panny przed miastem/ gdzie
sie pochować kazal/ wysypalo. Ktore też uczila y samá
Kiezná Jarostawska bytnościá swoia ná processyey y po-
grzebie iego/ ktory mu byl przystoynie uczyniony/ z wielkim
wszytkich poruszeniem duchownym/ y nabozenstwem; gu-
iac poniektad skutki w sercach swoich/ iego swiatobliwych
z daru Bożego postepkow: o ktorych K. Ráznodzieia ná
onymje pogrzebie iego/ ku chwale Bozey/ y zaleceniu do ná-
sládownia cnót y pobożności iego/ ludzi pobudzaiac/ kros-
tká Przemowe z Kazalnice uczynil.

Od moro-
wego powie-
trza zácho-
wani przez
slub B. Sta-
nisławowi.

Przewielebny K. Jakub Sliwski/ Archidyakon Przes-
myski/ Kantor Tarnowski/ a Pleban w Grodzisku; Mlá-
ciey Seráphin/ Woyt przysięgły; y drugi Mláciey Bay Láz-
wnik/ Rmiecie y poddani Ksieżny Jey Mléi Ostrogskiej
w tymże Grodzisku/ wespól y z drugimi sąsiadami swemi/
y sami od siebie/ y imieniem wszytkich obywatelów teyże
wsi/ zeznali pod przysięgá/ iako oni w Roku P. 1622. pod
czas morowe^o powietrza/ ktore zbyt gwałtowne wshedzie y
w okolo o granice tylo panowalo/ za porada Oyców Jezu-
itow/ ktorzy tež do Grodziska dla tegoż powietrza przepro-
wadzili sie byli: uczynili slub Panu Bogu/ aby zá zaslugami
y przyczyna B. Stanisława Kostki/ od onego niebespiechen-
stwa iawnego byli zdrowo zachowani/ co inaczey niepodo-
bno sie wszytkim zdalo/ gdyż w Mlásteczkach y wsiach
wszytkich/ nie tylko pogránicznych/ ale y dalszych marlo poz-
teżnie/ á zápowietrzem z inąd gárneli sie do nich dla ialmu-
żny/ wie-

żny / wiefaiac fie nade wsią / kora iest wielce nasiadła / y
 w ludzic mimo inſze doſtateczna. Slub on taki byl: iż bliſko
 naſtępniego ſwieta B. Staniława Kofki / mieli wſyſcy
 w oney wſi mieſtkaicy na ten czas / poſcić Wigilią do nie-
 go / y iego ſwieta z nabożeńſtwem obchodzić ; a potym ieſli
 ich Pan Bog od powierza zachowa / mieli dawſzy Obraz
 iego piękny wymalować / zanieſć go z proceſſyą wſytkich
 onych ludzi do Jaroſławia po Wielkieynocy / y tam złożyć
 go y zawieſić nad oltarzem B. Staniława w Koſciele ſ.
 Jana Soc: I E S V, ſpowiedz y komunią ſwieta wſyſcy z
 nabożeńſtwem odprawiwoſy. Uchowalich P. Bog / iako
 proſili / od teg zleg ; a oni co obiecali / to wſytko wczynili z o-
 choty / w gromadzie wielkiej / wiecey nad tyſiac czlowie-
 ka / trzy mile drogi chodzac : do ktorych ſie wiele inſzych wſi
 okolicznych ludzi przylaczyło. Ktorem przychodzacy do
 Jaroſławia / kompanie niektore z miastą w proceſſyey w
 drodze / w ſpoł y z Kſieżną Jey Micia / na przyiecie ich zaſły / y
 do koſciola nabożnie z tryumphem prowadzily przed oltarz
 B. Staniława / na oddanie ſlubow ſwoich / y podziekowa-
 nie Panu Bogu / y ſwietemu iego ; tedy z wielka ſwoia po-
 ciecha / ſpowiedz wſyſcy oraz przed kiladzieſiat Kapłanow
 wczyniwoſy / naſwietſzy Sakrament przyieli / y reliquie iego
 ſwiete całowali / cały dzien bawiac ſie nabożeńſtwem / przy
 muzyce rozmaitey / na Mſiach / Nieſporach / y Kazaniach.

Kasper / ſynaczek Andrzeia Powagi Malarza / y żony
 iego Katherzyny / Jaroſławſkich mieſzczan / Roku P. 1625. Wmarte
 Miesiaca Stycznia / we dwie albo trzy Niedziele po wro- dziecie oży-
 dzeniu ſwoim / ſciſniony bedac nazbyt w pieluſtkach powoy to, na wzy-
 nikiem / powity od nieoſtrożney mamki na noc : po kilku go- wanie B.
 dzin znalezione iest od matki ſwoiey w kolebce zmarły / Staniława.
 bez żadnego zgoła tchu / y znaku życia. Bedac iuz ſkrzepy /
 utrapieni rodzicy / lamentować y narzekać poczeli ; na ktory
 wrzaſt zbiegły ſie ſaſiady / y domowi : ktorzy też wznawſzy

nie inſa bydz przyczyne vduſzenia dzieciecia onego / tylko o= no niebáczne ſciſnienie powicia iego od piáſtunki/ cieſyli iáko mogli rodzice iego záloſne/ y vtrapione; áz iedná z nich ſáſiada Jágnieſtká Salacína/ áz w niezgodzie/ y nie dobrej przyiaźni z rodzicámi pomienionemi onego dzieciecia ná ten czas mieſtkáica/ bedac iedná nábožná ku B. Stániſławowi/ rádziá aby ie temu ſwietemu oſiárowali / ktory bedac kochániem náſwietſzey Pánný/ ſpráwi to przyczyne ſwoia/ y pocieſzy vtrapionych/ ze dziecie chociaž vmárle ozyie. Tož rádził y to wárzyſ malárczyk / ná imie Sániſław Stepnio= wicz/ ktory to dziecie piáſtował / y rozmaicie probował y doſwiadczal/ ieſli żywe/ abo nie; y potym teſ przyſiaǵl / ze właſnie vmárle bylo/ ſrzepłe/ y ozieble: co teſ znákiem by= lo / ze dawno ſie vduſić muſiáło / od godzin wielu ná nocy náſwietſzey/ Mieſiáca Stryczniá; ezego nie poſtrzeglá mátká áz ráno názáutrz/ y drudzy pilno ſie przypátruiać dozna= wáli / iž bez duſze bylo. Przypadli tedy z wielkú vſnoſciá wſhyſcy ná te ráde/ y goraco ono dziecie opiece B. Stániſlá= wá polecáli / ſluby czyniac; á w tym dziecie iáć ze ſnu odes= technie / y doſkonale żyć poczyna / y dotąd żyie z wielkim ro= dzicom y wſytekich obecnych podziwieniem y radoſciá/ cud iáwny od Pána Boga zá przyczyne tego Patroná ſwego v= znawáiac / y dzieki czyniac. Stráwiá potym ſamá mátká przed ſedziámi ná Inquiſiticy to dziecie zdrowe/ iuž czwar= ty rok máiaće.

Chromy ná
reke ſucha
ozdrowiał.

Máthiaſ Tkacz / ze wſi Wieżownice / milá od Jaro= ſláwia/ człowiek proſty y ſiczy / máiaćy lat żywotá ſwego okolo 70. w Roku P. 1627. reke práwa máiać ták zbolála/ y zárážona od dawnego času / ze w niey władzy żadney nie máiać / vyc tey do niezego nie mogli / áni tey podnieſć: gdy času iednego bedac w mieſcie ná targu/ ſtyſal / á ono ſobie niektore bialegło wy rozma wiaia / iáko B. Stániſław Ko= ſtká/ wielam ludzi pomogli do zdrowia / zaſługami y przy= czyne ſwoia / tym co ſie do niego / ſluby czyniac pewne /

vciékali/

wciekali (mianując rozmaitych) co on slyszal / y bral to so-
bie cicho do pamięci / wważając / y uczynil takze ślub pewny /
polecając one swoje vschła reke / temuż B. Stanisławowi /
aby mu ia Pan Bog za iego przyczyna wzdrowić raczył / że-
by w starości naostaték chleba nie zebrał / á ráczey rekoma
swemi nan żarabiał / żyjąc pracą swoią / iako y przedtym.
Postanowil tedy w siebie / wysluchac Mszey s. z nabożeń-
stwem v iego oltarza / w kościele s. Jana Jarosławskim :
co gdy przyshedhy do Miasta / w dzien Bozego Narodzenia
uczynil / gdy czapke zdiawshy / wedlug zwyczaju / na Zmie-
LESVS od Różnodzieie wymowione / wczinowosc uczynil ;
dopiero postrzegł / że na one ceremonia swieta / czapke zdey-
mując / reke zdrowa otrzymal. y zaraz doznał skutku pole-
cánia sie B. Stanisławowi / przy oney Mszey s. ktorey do-
piero przed kazaniem / v iego oltarza / na te intencya sluchal.

Zophia z Brzezia Olszánowska / w Roku P. 1620. Ná go-
dziec, y dlu
ga smier-
telna go-
raczke, v-
zdrowiona.
cwałtowny gozdziec / ktory icy potrecil y potrzywil człon-
ki w cieie / cierpiac / naostaték y goraczka wielka / przez cále
piec miesiecy / zlozona / tak iż pokarmu strzymac nie mogla /
z wielkimi zoladka bolesciami : gdy o niey y Doktorowie
zwatpili / osadzivshy ia na smierc / do ktorey sie iuz Sakra-
mentami swietemi / y Ostatniego pomazania / przygotowa-
la. Ofiarowana bedac przez X. Stanisława Szumowskię
Soc : LESV, do B. Stanisława Kostki w Przemyślu / gdzie
dla Doktorow y lekarstw mieszkala / gdy sie chora zamiesc
na krzesle / na sluchanie Mszey s. przy iego oltarzu / kazala ;
tamze zaraz od onego czasu wzmagac poczela / y predko zu-
pełnie od wshyffkich onych chorob ozdrowiala : gdzie tez ta-
blizke srebrna na podziękowanie / v Obrázú iego / tamze
w kościele Piotra s. v Oycow Jezuitow / zawiesic dala.

Jadwiga / małzonka Samuela Kalentowicza / Pod-
skarbięgo Jasnje Owieconey Rszejno Ostrazskiej / Pánicy
ná Jarosławiu / w roku 1627. iadac przez rzekę Wisloke po-
ledzie saniami we cztery konie / zalomala sie ; sama iednak y
Tonacy z
konimi, wy-
bawiony
cudowne.

z słuzebnicą swoją / gdy sie konie lamaly / zsiadła przedko z szań-
 nek / a na brzegu kłękawszy / ślub uczyniła do B. Stanisława
 w Kofki / tonacego woźnice z koniami i rzeczami / przyczy-
 nie jego gorąco polecając / obiecując napotym byćz nabo-
 żnieyszą do niego / y o jego świątobliwości wiecey trzymać :
 a w tym niewidząc kład kłkła mężczyzny / ktorych nigdy nie
 znała / przypadło / ktorzy tonace konie z woźnicą ratowali /
 y dobyli bez wielkiej trudności / z niemalą swoją pociechą /
 y podziwieniem. Reorego ona dobrodziejstwa z weselom
 wdzięczna będąc / na podziękowanie Panu Bogu / y świę-
 temu jego / przy Nfsey s. v jego oltarza / nabozenstwo y ślub
 odprawiwszy / tabliczkę srebrną / na ktorey wyrażone jest
 ono tonienie / dała zawiesić.

Vmierai-
 ca, za wzy-
 waniem B.
 Stanisła:
 najmiejfy
 Sakramēt,
 iako pra-
 gnela, bie-
 rze, y w
 tym zdro-
 wa zostala.

Jadwiga Klisewska / małzonka N. Dzierzka / Roku
 Pánstwego 1616. będąc ieszcze na ten czas Panna na pokoju
 Księżny Jey Młci w Jarostawiu / wpadła w ciężką gorącz-
 cę / ktora ją wstawicznie paliła / przez Niedziel blisko czte-
 ry; nastatek od trzech dni / zmysły wszystkie / pamięć y mo-
 wę / utraciła / do tego wrzód iakis załegł iey pierś: za stą-
 raniem Księżny Jey Młci dobrodziejcy swoiey / było wiel-
 kie Medykow o zdrowiu iey zabieganie; lecz gdy iey lekar-
 stwa żadney pomocy nie dawały / a lekarze też usz daley trze-
 ćiego dnia życia iey nie tufyli / y oney odstąpili. Nicco do
 siebie przyszedszy / obawiając sie / by snadź bez spowiedzi / y
 posilku chleba Anielskiego / z tego świata nie zeszła; wcieliła
 sie do B. Stanisława Kofki / aby za jego pomocą / bez ta-
 kowey pociechy nie umierała: czego ona zaraz tegoż dnia /
 wysspowiadamy sie / y Ciało Pánstkie przyiawszy / dostąpi-
 ła. A widząc iakie dobrodziejstwo na jego wzywaniu otrzy-
 mała / tym wietszą nadzieie dalszey pomocy jego / o zdrowiu
 swoim w sobie wzbudziła; gorąco za tym iemu sie polecać
 poczęła / ofiarując sie przez ślub / do jego oltarza na podzie-
 kowanie stawić / y nabozenstwo swoje odprawić: w tym
 natychmiast lepiej sie mieć poczęła / y zaraz / czego nie mo-

gła przez

glą przez Niedziel cztery / i eść sobie dać kazala.

Teyże Jadwigi Dzierzkowey / corka Anna / w Roku pierwszym / dziecina bedac / dawila sie agnustkiem / w burzstyn w okolo stebrem ostro oprawiony / dosyc wielki : ktory za wzywaniem B. Staniława (gdy inaczey wyciągnac go z glebszey cześci gardziolka nie moiono) wypadł dobrowolnie / nie bez cudu y podziwienia.

Panna Barbara Dedyńska / lat mająca życia swego 58. przed lat 11. abo 12. przez Niedziel okolo dziesiaciu / cieško na ięzyk chorzala / iż go bol iakis byl opánował / tak że y smátku żadnego w potármie / ktorego ledwo co troche mogła brác / rozeznac nie mogła / y wshytek iako powietrzem zaráżony miała / zdretwiały / z wielka swa przykrością / y powatpieniem o zdrowiu dalszym : co widzac / y żalując nad nią Corki Jasnie Oswieconey Kásiezny Ostrogskiey / Káshárzyna y Anna / na ten czas przy Matce ieszce Pannami bedace / wczynily ślub / ofiarowawshy ia do B. Staniława Kostki / aby iey zdrowie przywrocil swoia przyczyna. Stało sie tak / że zaraz ozdrowiała : lecz gdy po lat kilkunastu / przyszło na Inquisicyey w Jarosławiu / w Roku P. 1629. zeznanie o tym pod przysięga wczynić / wzdrygala sie na to / y zbraniála : aż w tym karania Pánstkiego na sobie doznála / że znouw ono zaráżenie / po tak wielu lat wrocilo sie iey / iż ięzykiem władnac zcierpniálym / iako y niegdy / nie mogła. Za czym wznawshy w tym swoy wielki blad / y niepotrzebny wstyd / lubo boiazni / żalowac poczela / y wola swoje sklonila na zeznanie ono / ktorego sie drzewiey lekála : ktore gdy wczynila / tak iako y brudzy / Drzedownie z przysięga / przed Ich Mciámi EE. Kommissarzami / zaraz tey plage one powtorzona / Pan Bog od wpotorzoney / za przyczyna B. Staniława / do ktorego sie wcielła / oddalil.

Panna Káshárzyna z Wierusowa / Tomicka / w lat 25. ktora z nabozeństwa ofiarowála czystość swoie Pánu Bogu / mieszkájac ieszce w domu rodzicow swoich / gdy ia

w stan

Dawiacá sie, ná zánolanie rá tunku B. Staniłá : wolna iest.

Ná ięzyk zaráżony, po dwa-kroć ozdrowiała.

Pónomiona chorobá dla zbráńniánie sie dánná swiá dečná cudom iego, oddalona po zeznániu.

Widzeniem B. Staniłá : pozbyła che

ob, głowy,
serca, me-
lancholiej.

w stan małżeński wprawic zamysłali/ wpadła w ciężką cho-
roze z melancholiej/ cierpiąc głowy bolenie/ sercá drzenie/
y utrapienie wielkie/ także y gorączkę z rozmaitemi altera-
cyami roznych czasow. W Roku tedy P. 1619. gdy ia na-
bárziej trapiło/ rodziców swoich do małżeństwa naleganie/
ktoremu ona wielce się na wmyśle y woli swojej sprzeciwia-
ła/ tak iż od utrapienia onego schła/ y wszystkie one affekcy
y choroby w niej się odnawiały: czasu iednego/ wracając
się z Stalmirzyc (miejsce to jest nabożeństwem do naswiete-
sney Panny/ y B. Stanisława Kostki/ w Wielkiej Polshce
nad Kaliszem/ sławne) z nabożeństwa ku domowi/ pełne
serce mając utrapienia/ y melancholiej niemal do rozpácy;
w drodze oney modłac się nabożnie/ pilno się B. Stanisła-
wowi Kostce polecała w opiekę/ tak iako y w onym koście-
le przed iego Obrazem: w tym trzymając oczy spuszczone/
stawił się iey widomie B. Stanisław w oczach iey/ ktore-
go widzeniem dziwnie będąc pocieszona/ od onego czasu/
choroby one y affekcy iey/ vstały. A dala potym kleynocik/
y tabliczkę srebrną/ z opisaniem tego dobrodzieystwa/ za-
wieścić tamże na oltarz iego Obrazu w Stalmirzycách.

Obráżony
škodliwie
w głowe,
cudownie
názáintrz
ozdrowiał.

Woyciech Gniński/ w Roku P. 1613. škodliwie się
obráził w ciemie/ tak iż z onego rázu od bolu ciężkiego om-
dlał/ á guz krwią nabiegł/ y kóść się przetrąciła/ y wklesła
do mozgu: á że był w leciech podeśły/ y na zdrowiu słaby/
obawiała się o niego małżonką iego/ Dorota Gnińska: y
mając wielkie do B. Stanisława Kostki nabożeństwo/
osiarowała go iść do kościoła iego/ w Tymoni przed Jaro-
slawiem zmurowanego/ y tam wysłuchac Mszy s. zaraz
na ten ślub/ bol głowy vstał/ y guz on z przetraceniem naza-
intrz zginął/ z wielkim wszystkich podziwieniem. Wdzie-
czność swoje pokazując/ tabliczkę srebrną y oltarz Błogo-
slawionego Stanisława zawiesić dała.

Ugnieśka/ Stanisława Wolbońskiego/ niegdý Káyce
Jarosławskiego/ żoná/ w Roku P. 1624. kłká Niedziel
ná vstał

na wstawiczną a prawie śmiertelną gorączkę chorując / y od
Doktora Księżny Jey Mci Sledzianowskię / iuz odstą-
piona będąc : gdy do tego sroga kółka trapięna wstawic-
nie była / tak iż ani odetchnąć namnię mogła / a nocę iednę
nad zwyyczaj tak iż przyparła / że nie tylko tchnąć / ale ani
ruszyć się / y słowa przemowić nie mogła / sercem tylko B.
Stanisława pomocy / w onym ostatnim razie wzywając ;
w tym natychmiast / tak we mgnieniu oka / parcie serca / y
kółki wstały / także y gorączka od onęgoż czasu wiecy się nie
wrocila / iakby o raz teka iakę chorobe z siebie zdięta wczula /
tak iż sił zupełnych zaraz nabyła / doskonale ozdrowiawszy.

Zophia / Złotniczka Jarosławska / pod czas Processu /
9. Lipca / 1629. mordując się dziećcięciem opak się rodzą-
cym / przez godzin kilka ; gdy przytomni modlac się / B. Stā-
nisławowi one polecąc poczełi / wnetże z wielkim podziwie-
niem w śpięstkich / dziećcie zdrowe zrodzila / y sama od śmierci
wybawiona jest.

Katharzynā Dwornikowa / dziewczka lat nad 50. ma-
ięca / przy kościele w Przeworsku w Dycow Bernardynow
nabożeństwem się bawięca / będąc od czärtā opetāna przez
lat pułterzecia (z tey iakō mnięma przyczyny / że onā czasu ięz-
dnęgo / cięskło się rozgniewawszy na iedne białagłowe / y o-
ne / y same siebie stodze przeklināła czärtami / ktory ię też za-
raz opānowal / y stodze trapił / przykrząc się y drugim lu-
dziom / y nabożeństwu ich / wrzaskami / y infemi sposobā-
mi / według zwyczajū infych opetānych / przekładając) na-
co exorcyzmy / ābo wyklinānia / tak w Przeworsku iakō y w
Leżajsku / nad nią odprawowano / ānie wiele ię pomagā-
ły / Roku Pāńskiego 1629. w Niedzięle Oktawy Bożęgo
Ciālā / gdy w kościele w Fary w Przeworsku / po kazāniu /
F. Proboszcz Proces o Cudach świątobliwosci B. Stāni-
sławā Kostki / zaczynając się w Dycezyey Przemyskiej /
zapowiadał y ogłaszał : onā to slyszac / poklekawszy / nabo-
żnie się temu nowemu świetemu polecąc poczełā / āby od

Kółka y
gorączka
śmiertelna,
o raz we
mgnieniu
oka, na we
stchnienie
do B. Stā-
nisławā, v-
stātā.

Rodzaca
mimo zwy-
czaj przyro-
dzonej, od
śmierci wy-
bawiona.

Opetāna
od czärtā
wolna zo-
stāie, przy
zapowiedzi
Processu o
B. Stāni-
sławie.

onego czarostwa za iego zaslugami wolna zostala; a w tym wczula iakby z niey iakie zelaza y okowy cieście opadly / y zaraz od onego czasu czart ia wiecey trapić przestal. o czym przysiedly na Inquizycya/ zeznanie z przysiega w Jarosláwiu wczynila/ gdzie powrocivszy sie potym / a spowiedz y komunija przy iego oltarzu cudami wstawionym wczynivszy / tabliczke srebrna na podziekowanie / w iego Obrázú zostawila. Toz wyznal o niey tenze pomieniony K. Proboszcz Przeworski / Mathiasz Sliwski; y Wielebny Ociec Melchior Piasiecki / Zakonu tamze Bernardynskiego / iey Spowiednik zwyczajny.

Z dzieatek
nie chowá-
iacych sie,
ofiará da-
ny sy mu
imie Stáni-
slaw, zdro-
ny sie cho-
wa, z opieki
B. Stáni-
slawa Ko-
lki.

Anna Ligaszyna/ w lat 50. Mieszka Jarosláwska/ gdy sie iey dziatki nie chowaly / ktorych maic rozných czasow ósm / zadne z nich dwuch lat nadaley nie przezylo : gdy synaczka dziewiatego zrodzila/ zaraz go z pewnym wpominkiem ofiarowala w opieke B. Stánislawa Kostki / aby sie iey chowal za iego obrona / dla czego tez dala mu na chrzcie imie iego/ Stánislaw; y tegoz dnia naitela zaraz w boga iedne/ przy koscielo na ialmużnie siedzaca / aby kazdy dzien w iego oltarza pewne paciorki odprawowala / za zdrowie dzieciecia onego/ co y do tego czasu czyni: a ono/ inz to piatety rok/ chowa sie z lastki Bozey zdrowe. A gdy w takowaz chorobe/ iaka inze iey dziatki pomienione vmieraly / wpadl niedawno synaczek ten; inz siadz konaiacego y oplakanego/ zanioslá do kosciola przed iego oltarz / postarawszy sie o Misa s. na ktora dwie swiece woskowe dala/ a byl to dzien pamiatki iego swietey doroczney / w miesiacu Pazdzierniku; natychmiast tamze dziecie sie ono lepiej miec poczelo / y wnet ozdrowialo zupełnie. Stawila przy zeznaniu tego synaczka swego / przed Ich Miciami KK. Kommissarzami / dobrze zdrowego/ y z ta w boga/ modlaca sie za niego/ niewiasta.

Toz dziecie w Jarumark Jarosláwski / Roku P. 1629. przelachal woz kowany/ glina nalozony/ pod czas Processu/

a namniemy

á namniey mu nie ſzkodziło / iż go matka w opiece oddała te-
muż Błogoſławionemu Patronowi.

Staniław Bwodziński / Mieſzczaſin Jarosławſki / 3 Dziecie cho-
Regina małżonka ſwoia / mając corkę ſwa Jewe / chorując re śmier-
ca dwie Niedzieli ná cieſka y wſtawiczna gorączke / y za- telnie, od
dney nadzieie zdrowia po ſobie nie pokázuiała / iedno pe- gorączki v-
wney śmierci znaki: gdy ia dnia oſtátniego wielka choroba ſkániczej
kaduku cały dzien trapiła / tak iż iuż kónaiała / á iakoby bez y od kadu-
duſe ſie bydz zdala ; Ociec wziawſzy z wielkiego żalu / zá- ku, nátych-
nioſł do koſciola s. Janá Soc: I E S V, tamże w Jarosła- miaſt przy
wiiu / á polożywſzy ia przed oltarz B. Staniława / zdrowie Miſey s. v-
iedynej corki / z nadzieia dobra ieg pomocy / goraco mu pole- zdrowione,
cał przy Ofierze náſwietſhey / o ktora ſie był poſtárał; po kto- ná wywá-
rey wrocivſzy ſie z nią do domu / nátychmiaſt zdrowa ná niſława.
wſyſtkim / z wielkim weſelem ſwoim ogládali / tak doſkona-
le / iakby nigdy nie chorzáła / ktora przedtym dopiero iak
vmárła y wyſchła była.

Małgorzata z Sulmowa Rogozińska / Woyskie- Vmieraia-
go Sieradzkiego Małżonka / po śmierci iego / z tráſun- ca po ſlubie
ku w cieſka á ſmiertelna gorączke wpádła / w ktorey prá- wznaga.
gnienia zbytniego ináczey w ſobie nie tráſiła / iedno piąc
gorzalki co nawiecey / á żadnego inſzego napoiu nie przypu-
ſzczáiac ; tak iż ludſie rozumieli / żeby to z czarow iakich po-
chodziło. Bedac tedy iuż od lekarzow / nie mających nadzie-
ie o zdrowiu iey / opuſzczona / lekarſtwem duchownym ſpo-
wiedz wczyniwſzy / ná śmierć ſie przyprawowála ; ktora od-
práwivſzy / wpmniona ieſt od ſpowiednika ſwego / aby ſie
B. Staniławowi Koſtce polecila / obiecuać mu ſlubnym
ſpoſobem / że miała tu części iego nabożeńſtwo pewne przez
ſpowiedz y przywiecie náſwietſzego Sakramentu wczynić :
Przeſtála ná tey rádziej / á obrazek y reliquia ſwieta iego ná
ſobie záwieſzona z wczéwoſcią wielka pocalowawſzy / ſlub
on wczyniła ; á w tym ia on ſen záraz obiał / ktorego przed-
tym przez wiele nocy mieć nie mogła / y prágnienie iey ono y

Wmarty, na
ślub matki
ożył.

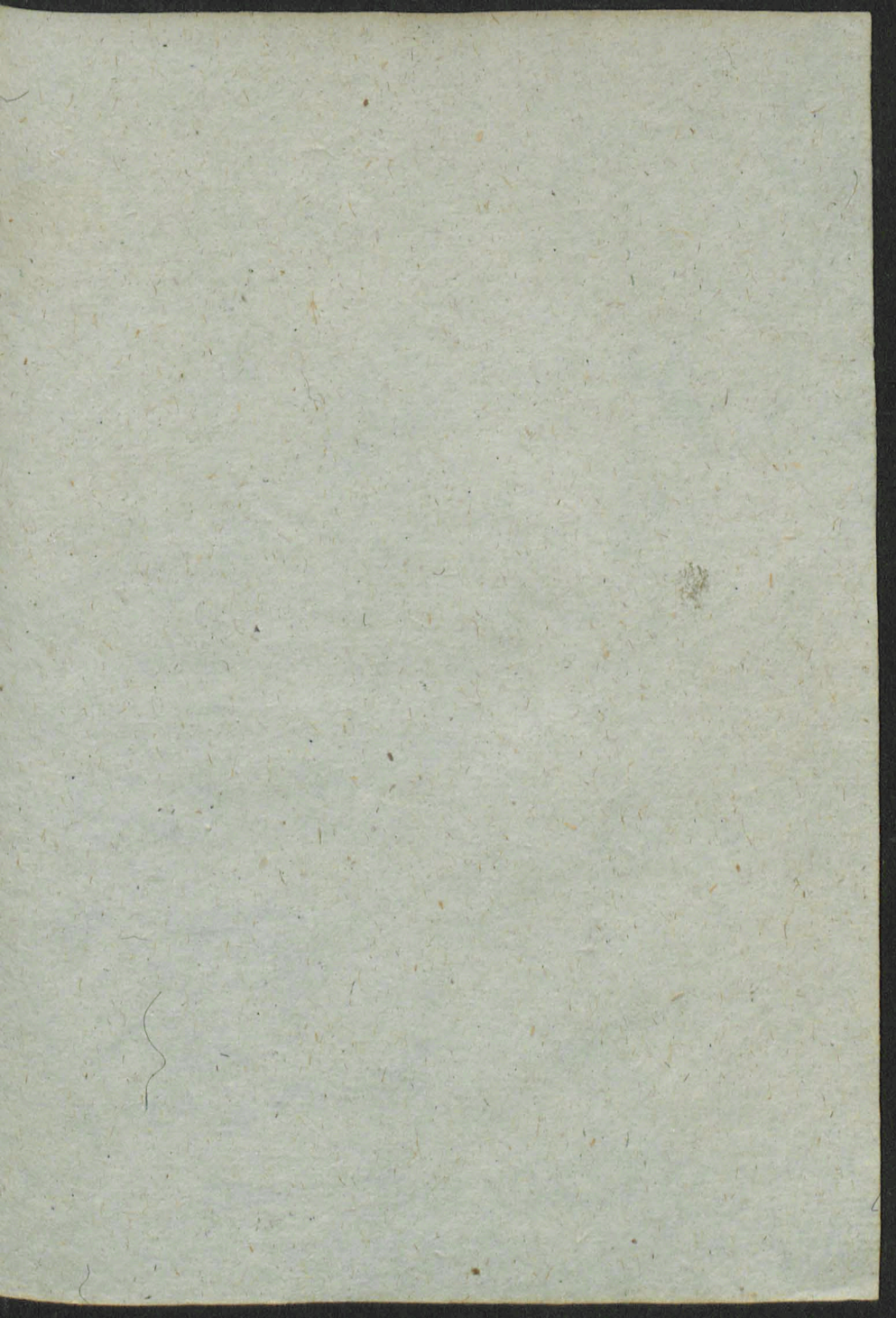
z gorączką zaraz wstalo / zaczęły zdrową zupełnie została.
Zelzbiety Jaskłowskiej synaczek / stanu Szlacheckiego
go / gdy po ciężkiej chorobie wmarł / żalostna matka / mając
nabożeństwo wielkie do B. Stanisława Kofki / y w tego
przed Panem Bogiem zasługach y przyczynie wznosząc / po-
wazyła się prosić o przywrócenie dusze / zmarłego iłż dzie-
ćcięcia / ofiarując Panu Bogu / że gdzie ożyje / miała go przez
lat kilka / na pamiątkę otrzymanego / przez przyczynę B.
Stanisława / dobrodzieystwa / w takimże habicie iak y on
chodzil / nosić: ożyło z daru Bożego cudownie dziecko / a
matka ślub wypełniła z podziękowaniem / y niewymowną
radością. Mieszkał ten synaczek potym w takim odzieniu /
przy F. Thomasu Niebudowskim w Rokitnicy / Diecezji
Przemyskiej / ktory też o tym pod przysięgą na Inqui-
zycyey zeznał w Jarosławiu.

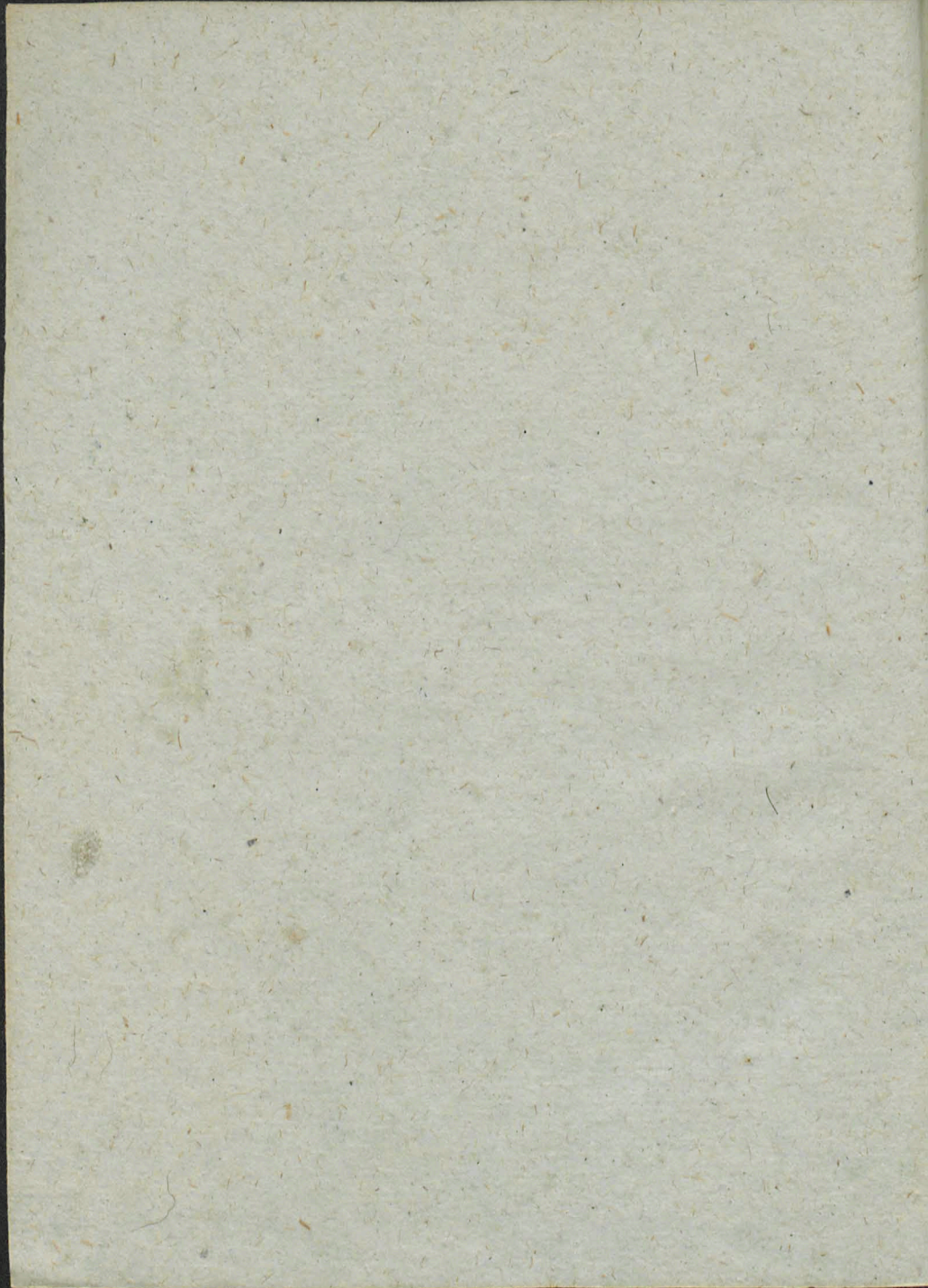
Barzo wiele innych cudow domowych także naszych
Polskich / tym wyliczonym podobnych / iako y od nich roz-
żnych / ktoremi Pan Bog serca ludzi narodu naszego do na-
bożeństwa ku temu słudze swemu pociąga / w Processach
wyżey pomienionych / czynionych dla Kanonizacyey tego /
w Państwie tym znaydują się / ktore wymyślnie dla krotko-
ści tu nie są wyliczone; na wyliczonych mamy dosyć do czasu
Czytelniku pobożny; a onemi wzbudzony / chwał Pana w
tym nowym Patronie Polskim / ktory jest dziwny w
Świetych swoich; iemu od wśsego stworzenia
część y chwala na wieki wiekow.

A M E N.



89 24
5





8934

5

